ISSN 1896-7019
43
9 771896 701340

TWÓJ TYGODNIK ŚWIDNICKI, CO PONIEDZIAŁEK W TWOIM KIOSKU

nowy tydzień W ŚWIDNIKU

RAZ NA TYDZIEŃ
Cena 2,60 zł (w tym 5% VAT)
28 października – 3 listopada 2019 r. | nr 43 (668)/2019 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | ŚWIDNICKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

24 str. + Bezpłatny dodatek TV OD LAT 18-tu

– Kto przyszedł w miejsce zwolnionych fachowców? – pyta radny

Drążenie w powiatowej geodezji

Opozycyjny radny Jakub Osina po raz kolejny próbuje się dowiedzieć o liczbę zwolnionych i zatrudnionych przez nowe władze powiatu pracowników wydziału budownictwa i geodezji starostwa powiatowego i docieka czy nowi urzędnicy posiadają odpowiednie kwalifikacje. Starostwo udzieliło mu kolejnej odpowiedzi, ale – jak twierdzi radny – nie takiej jak oczekiwał... **Str. 21**

Historia jednego zdjęcia

Odcięty starosta

– Czyżby współpraca między miastem a starostwem nie była już tak wzorcowa, a w świdnickim środowisku PiS była jakiś konflikt – pyta nas jeden z czytelników, którego uwadze nie uszło, że na zdjęciu zamieszczonym na facebookowym profilu powiatu obok siebie kroczą wiceminister Artur Soboń, burmistrz Waldemar Jakson i starosta Łukasz Reszka, a na tej samej fotografii widniejącej na profilu burmistrz są już tylko wiceminister i burmistrz. Starosta został odcięty… **Str. 7**

Proceduralne przepychanki

Radny Osina przeciw blokowaniu

Podczas wrześniowej sesji Rady Powiatu Świdnickiego (27 września) przeprowadzono jedno łączne głosowanie nad przyjęciem protokołów z trzech poprzedniej sesji (dwie z nich – nadzwyczajna i zwyczajna – odbyły się w ciągu tygodnia – przyp. aut). Radny Jakub Osina (ŚWS) uważa, że w ten sposób zostały naruszone przepisy i zamierza złożyć skargę do wojewody... **Str. 7**

Radny interpeluje, burmistrz przytakuje

Będą progi i dodatkowe miejsca parkingowe

Str. 4

Przy sprzeciwie opozycji radni burmistrza zdecydowali…

Świdnik podnosi podatki

Na ubiegłotygodniowej sesji Rady Miasta Świdnik radni podjęli uchwałę o podniesieniu podatku od nieruchomości. Zdecydowali również o przekazaniu powiatowi pieniędzy na remont ul. Krępieckiej i odrzucili kilka skarg, w tym od mieszkańców rejonu Brzeziny-Kalina. **Str. 4**

Partnerskie plany „bliźniaczych" miast

Świdnik bliżej Svidnika

Delegacja naszego miasta odwiedziła partnerskie miasto Svidnik na Słowacji. Obydwa samorządy zadeklarowały chęć rozwoju dalszej współpracy, która w ostatnich latach mocno przygasła. **Str. 4**

I Konkurs Fotograficzno-Filmowy „Powiat Świdnicki w kadrze"

Fotografuj sercem i wygrywaj

Z okazji 30-lecia powstania powiatu świdnickiego starostwo i Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Świdniku organizują I Konkurs Fotograficzno-Filmowy pn. „Powiat Świdnicki w kadrze" pod hasłem „Patrz oczyma, fotografuj sercem". **Str. 21**

Strażnicy edukują najmłodszych i kupują nowy sprzęt

Razem bezpieczniej od małego

W ciągu kilku tygodni do świdnickich szkół podstawowych trafią defibrylatory, tj. urządzenia, które za pomocą elektrycznego impulsu przywracają pracę serca. **Str. 21**

Lekcja historii i promocja książki o dzielnym lotniku Eugeniuszu Kasprzaku

Gienek. Pilot z Lublina wyszkolony w Świdniku

Str. 21

REKLAMA

Damel-TAXI
1-96-26
815 333 333
w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU
POBIERZ i zamawiaj TAXI

12 listopada pierwsze posiedzenie Sejmu RP

Nowy – stary rząd?

Już za kilkanaście dni mamy poznać skład nowego rządu Prawa i Sprawiedliwości. Czy swoje stanowiska zachowają politycy z Lubelszczyzny?

Tego, że premierem w nowej kadencji nadal będzie **Mateusz Morawiecki**, możemy być niemal pewni. Skład rządu mamy poznać po 12 listopada, gdy zacznie się nowa kadencja Sejmu RP. Czy swoje stanowiska w rządzie zachowają lubelscy politycy? – Wszystko w rękach premiera. Jaka będzie moja rola, to się okaże – enigmatycznie odpowiada poseł **Artur Soboń**, od lutego 2018 roku wiceminister w resorcie inwestycji i rozwoju. A. Soboń, który w niedawnych wyborach parlamentarnych, po raz kolejny wywalczył mandat poselski, zapewnia, że „będzie realizował każdą funkcję, jaka zostanie mu powierzona".

Czy stanowisko wiceministra rodziny, pracy i polityki społecznej zachowa **Krzysztof Michałkiewicz**? Wydaje się, że bardziej prawdopodobne od pozostania na stanowisku wiceministra jest objęcie przez Michałkiewicza urzędu wojewody lubelskiego, o co ponoć zabiega sam wiceminister. **Przemysław Czarnek**, dotychczasowy wojewoda, wywalczył bowiem mandat poselski i złożył rezygnację ze stanowiska. Z kolei Michałkiewicz, po kilkunastu latach, rozstaje się z parlamentem, bo w niedawnych wyborach bez powodzenia kandydował do Senatu RP, przegrywając z **Jackiem Burym** z Koalicji Obywatelskiej.

Niebawem poznamy też losy **Sylwestra Tułajewa**, który od czerwca jest wiceministrem spraw wewnętrznych i administracji. Tułajew, w odróżnieniu od Michałkiewicza, zostaje w parlamencie, niedawno po raz kolejny wywalczył mandat poselski.

Przypomnijmy, że w wyborach do Sejmu zwyciężyło Prawo i Sprawiedliwość, które uzyskało w skali kraju 43,59 % głosów, co przełożyło się na 235 mandatów, czyli możliwość kontynuowania samodzielnych rządów. Koalicja Obywatelska zdobyła 27,4 % głosów, co dało 134 mandaty w Sejmie. Do parlamentu, po kilkuletniej przerwie, wraca Sojusz Lewicy Demokratycznej, który zdobył 12,56 % głosów i 49 mandatów. Przypomnijmy, że z list SLD startowali również członkowie Wiosny Roberta Biedronia i Lewicy Razem. Do Sejmu weszło też Polskie Stronnictwo Ludowe, z którego list startowali członkowie ruchu Pawła Kukiza. PSL zdobył 8,55 % głosów i wprowadził do Sejmu 30 posłów. Próg wyborczy przekroczyła również Konfederacja, która zdobyła 6,81 % głosów i wywalczyła 11 mandatów. Bardzo wysoka była frekwencja, która wyniosła aż 61,74 %. To najlepszy wynik od 1989 roku.

Co ciekawe, Prawo i Sprawiedliwość nie będzie miało większości w Senacie, czyli wyższej izbie parlamentu. To m.in. efekt zawarcia przez opozycję tzw. paktu senackiego. W większości okręgów opozycyjne ugrupowania wystawiały wspólnego kandydata (w Senacie obowiązują okręgi jednomandatowe). PiS będzie mieć 48 senatorów, Koalicja Obywatelska 43, PSL 3, a SLD 2. 4 mandaty przypadły senatorom niezrzeszonym, ale 3 z nich jest związanych z opozycją. Brak większości w Senacie nie może sparaliżować rządów PiS. Może jednak znacząco wydłużyć proces legislacyjny.

Pierwsze posiedzenie sejmu i senatu nowej kadencji odbędzie się 12 listopada.

GR

Oskarżony o usiłowanie zabójstwa odpowiada z wolnej stopy

Chciał „wysłać ojca na Majdanek"

10 lat więzienia domaga się prokuratura dla Macieja S., oskarżonego o usiłowanie zabójstwa swojego ojca, Alberta. Mężczyzna miał dźgać go nożem, m.in. w okolicę szyi. Obrońca Macieja S. domaga się uniewinnienia swojego klienta. Wyrok w tej sprawie zapadanie 6 listopada.

Prokuratura domaga się dla Macieja S. 10 lat więzienia

Kolejna rozprawa w procesie Macieja S. odbyła się w ubiegłym tygodniu. Sędzia **Aneta Świdzińska-Kozieł** zamknęła przewód sądowy, czyli część postępowania, w której m.in. przesłuchuje się świadków. Prokurator w mowie końcowej wniósł o uznanie Macieja S. winnym usiłowania zabójstwa ojca i domagał się dla niego kary 10 lat więzienia. – Istotą zarzutu jest zamiar. Celem i zamiarem oskarżonego było zabicie Alberta S. – stwierdził, prokurator przypominając, że jeden z ciosów, jaki Maciej S. zadał nożem swojemu ojcu, został zadany w okolicę szyi, czyli w „newralgicznym miejscu".

– Obrażeń, których doznał pokrzywdzony, można doznać wpadając w krzaki – ripostował mecenas **Andrzej Świrgoń**, obrońca Macieja S. i wniósł o uniewinnienie swojego klienta. – Z materiału dowodowego nie wynika, że oskarżony chciał zabić ojca – uważa obrońca Macieja S. i przypomniał, że jego klient ma znacznie ograniczoną poczytalność, a pokrzywdzony Albert S., odmówił składania zeznań. W trakcie rozprawy na sali pojawił się sam oskarżony, który został zwolniony z aresztu. Mężczyzna również wniósł o uniewinnienie. Jego wystąpienie trwało zaledwie kilkanaście sekund.

Wyrok w sprawie Macieja S. poznamy 6 listopada. Sędzia Świdzińska-Kozieł pouczyła strony o możliwości zmiany kwalifikacji prawnej czynu. Możliwe, że Maciej S. zostanie np. uznany winnym nie próby zabicia ojca, a „usiłowania spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu".

Do zdarzenia doszło 30 września ubiegłego roku. Około godziny 19 do mieszkania 57-letniego Alberta S. przy ulicy Krótkiej w Lublinie przyjechał znajomy, Bartłomiej R. Godzinę później do mieszkania przyjechał 33-letni Maciej S., syn Alberta. Maciej S. skończył tylko gimnazjum. Pracował na umowie zleceniu w kuchni szpitala przy al. Kraśnickiej. Mężczyzna był już karany i leczył się psychiatrycznie. Tamtego wieczoru Maciej S. wygonił Bartłomieja R. z mieszkania, został z ojcem sam w mieszkaniu i pili piwo. Maciej S. starał się sprowokować ojca do kłótni. Albert S. nie reagował jednak na zaczepki.

W pewnym momencie Maciej S. zaczął go kopać i uderzać pięściami po głowie. Wyjął z kieszeni składany nóż. Zaczął zadawać ojcu ciosy w okolice twarzy, szyi, rąk, nóg i pleców. Albert S. osłaniał się ręką. Możliwe, że dzięki temu przeżył szaleńczy atak syna.

Maciej S. nadal zadawał ojcu ciosy, krzycząc, że „wyśle go na Majdanek". Albertowi S. udało się uciec na klatkę schodową, a następnie przed kamienicę. Na ulicy spotkał dwóch kolegów, których poprosił o wezwanie pomocy. Na miejsce przyjechała karetka, która zabrała Alberta S. do szpitala. Wkrótce przyjechali policjanci i zatrzymali Macieja S.

33-latek został oskarżony o usiłowanie zabójstwa. Nie przyznał się do winy i odmówił składania wyjaśnień. Mężczyzna usłyszał też drugi, mniej ważny zarzut. Prokurator oskarżył go o posiadanie narkotyków.

GRZEGORZ **REKIEL**

FELIN: Rozbudowa Szkoły Podstawowej nr 52 to konieczność

Podstawówka się rozrośnie

Radna Monika Kamińska (Klub Radnych Prezydenta Krzysztofa Żuka) prosi o zabezpieczenie środków na rozbudowę Szkoły Podstawowej nr 52 im. Marii Konopnickiej na Felinie. Ratusz zapewnia, że w budżecie na przyszły rok znajdzie się 5 mln złotych na rozpoczęcie inwestycji.

Wizualizacja rozbudowy szkoły

Rozbudowa jedynej w dzielnicy podstawówki jest koniecznością. Szkoła przy ul. Władysława Jagiełły liczy sobie obecnie aż 670 uczniów a to o wiele więcej osób niż jest w stanie pomieścić zaprojektowany na około 250 uczniów budynek. Dodatkowo w tym rejonie miasta wciąż powstają nowe bloki.

Jak wskazuje w interpelacji radna, szacunkowy koszt rozbudowy placówki to około 25 milionów złotych, a budowa potrwałaby dwa lata. **Monika Kamińska** upomina się o zabezpieczenie środków na ten cel. Odpowiedź ratusza jest pozytywna: „Informuję, że w propozycji do projektu budżetu na rok 2020, na rozpoczęcie rzeczowej inwestycji przewidziana została kwota 5 mln zł." – odpowiada **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta Lublina ds. inwestycji i rozwoju.

Rozbudowa szkoły na Felinie planowana była tuż przed wyborami prezydenckimi w Lublinie, rok temu. - Ruszamy z rozbudową Szkoły Podstawowej nr 52 na Felinie. To inwestycja bardzo potrzebna dla tej dzielnicy. W gronie kolegium prezydenckiego właśnie zaakceptowaliśmy koncepcję rozbudowy szkoły o część dydaktyczną, kuchnię i jadalnię. Wystąpiłem już do radnych o wprowadzenie do tegorocznego miejskiego budżetu 1,1 mln zł na opracowanie projektu. Rozbudowa szkoły zacznie się w przyszłym roku – zapowiadał pod koniec sierpnia prezydent **Krzysztof Żuk**.

Zlecono już wykonanie projektu budowlanego rozbudowy – placówka powiększy się o dwa budynki: w jednym z nich znajdzie się nowa kuchnia i jadalnia, w drugim: 16 sal dydaktycznych dla około 500 uczniów. Projekt za kwotę 264 450, 00 zł. wykonuje firma z Rzeszowa - FORMARCHITEKCI. W przetargu ogłoszonym pod koniec ubiegłego roku startowało aż 10 pracowni architektonicznych. Zakończenie prac projektowych planowane jest na IV kwartał 2019 r., natomiast rozpoczęcie robót budowlanych będzie możliwe na początku 2020 r. Budowa potrwa prawdopodobnie dwa lata.

EMILIA **KALWIŃSKA**

Przedszkolanka w mundurze biega na schwał

Lubelscy „terytorialsi" wśród zwycięzców

Żołnierze 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej byli członkami Reprezentacji Wojsk Obrony Terytorialnej, która wygrała w klasyfikacji drużynowej Mistrzostw Wojska Polskiego w Maratonie.

Reprezentacja WOT zajęła 1. miejsce na 11 zespołów reprezentujących wszystkie rodzaje sił zbrojnych. Wyprzedziła reprezentację Sił Powietrznych oraz 12. Dywizji Zmechanizowanej. W zwycięskiej drużynie znalazło się dwoje żołnierzy z 2. Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Wśród nich była m.in. starszy szeregowy **Monika Gardyas** z 21 batalionu Piechoty Lekkiej z Lublina, która na co dzień jest nauczycielką wychowania przedszkolnego i trenerką fitness w lubelskich klubach.

W skład ekipy WOT wchodzili też żołnierze z brygad: podlaskiej, podkarpackiej, warmińsko-mazurskiej, mazowieckiej, świętokrzyskiej i małopolskiej. Tegoroczne mistrzostwa Wojska Polskiego w Maratonie zostały rozegrane w ramach 20. PKO Poznań Maratonu im. Macieja Frankiewicza.

OPR. **GR**

Ul. Fabryczna i Al. Zygmuntowskie już przejezdne

Już jeździmy przy Gali

Można już jeździć przebudowaną ulicą Fabryczną. Wojewódzki Inspektorat Nadzoru Budowlanego wydał pozwolenie na użytkowanie nowego mostu na Czerniejówce. Dla ruchu dostępne są też Al. Zygmuntowskie.

– Otrzymaliśmy pozwolenie na użytkowanie mostu na Czerniejówce znajdującego się w ciągu ul. Fabrycznej**.** W sobotę, 26 października dla ruchu udostępniona została ul. Fabryczna oraz Aleje Zygmuntowskie**.** Przywrócony został ruch na rondzie i zwiększona została przepustowość na ul. Lubelskiego Lipca 80' oraz al. Unii Lubelskiej – poinformował w **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego ratusza. W związku z otwarciem dla ruchu ulicy Fabrycznej na swoje podstawowe trasy wraca większość linii komunikacji miejskiej.

Przywrócenie ruchu przy galerii Gala nie jest jednak równoznaczne z zakończeniem prac. – Na rondzie (Lubelskiego Lipca 80 – aut.) nie będzie jeszcze funkcjonowała sygnalizacja świetlna, prosimy stosować się do znaków pionowych i poziomych. Podczas prac może nastąpić zamykanie pojedynczych pasów – dodaje G. Jędrek. W rejonie prowadzonych robót obowiązuje ograniczenie prędkości do 30 km/h.

Most na ul. Fabrycznej wykonany jest z płyty żelbetowej sprężonej. Długość przęsła mostu to ok. 22 metry, a szerokość to około 30 m. Na moście znajdzie się 5 pasów ruchu, 2 w stronę ronda i 3 w stronę skrzyżowania z Drogą Męczenników Majdanka. Po obu stronach mostu mieszkańcy będą mieli do dyspozycji ścieżki pieszo-rowerowe.

W sumie na rondzie Lubelskiego Lipca 80', ul. Fabrycznej, Al. Zygmuntowskich, al. Unii Lubelskiej i ul. Lubelskiego Lipca 80' przebudowane zostało około 750 metrów drogi.

GR

nowy tydzień
Nowy Tydzień w Lublinie
Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika
WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. **509 710 033**,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Katarzyna Głaz (Świdnik), tel. 508 599 387;
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 27
03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
www.nowytydzien.pl
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

Ci, którzy odeszli…

Pozostaną w naszej pamięci

Przed 1 listopada, jak co roku, przypominamy znanych lublinian i świdniczan, który odeszli od nas w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy:

prof. **Józef Japola**, zm. 1 listopada 2018 r., emerytowany wykładowca Instytutu Filologii Polskiej KUL, długoletni kierownik Katedry Literatury Porównawczej, znakomity teoretyk literatury. Miał 74 lata,

prof. dr hab. **Kazimierz Pękala**, zmarł 20 listopada 2018 r., geomorfolog, wybitny badacz terenowy i nauczyciel akademicki, twórca i organizator lubelskiego ośrodka badań polarnych. Profesor Kazimierz Pękala urodził się 28 sierpnia 1936 roku. Studia geograficzne ukończył w 1961 roku na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Z Uniwersytetem związał całe swoje życie zawodowe,

Ireneusz Bieniaszkiewicz, zmarł 16 listopada (93 lata), adwokat, wybitny prawnik, patron i nauczyciel wielu pokoleń adwokatów, w latach 1989-1992 Dziekan Okręgowej Rady Adwokackiej w Lublinie, w latach 1995-2001 członek Naczelnej Rady Adwokackiej,

prof. dr hab. n.med. Andrzej Papierkowski, zmarł 9 listopada 2018 roku, (80 lat), były Kierownik Kliniki Pediatrii i Gastroenterologii Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie.

Stefan Pedrycz, zm. 10.12.2018 r., wieloletni dyrektor lubelskiego oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża i przewodniczący Rady Nadzorczej Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej, zginął w wypadku samochodowym, miał 72 lata,

Zygmunt Koter, zmarł 27.12. 2018 r. (103 lata), wieloletni pracownik i dyrektor PZU w Lublinie, oddany społecznik,

Romuald Dylewski, zm. 07.01.2019 r. (95 lat), architekt, urbanista, profesor w Instytucie Gospodarki Przestrzennej i Mieszkalnictwa w Warszawie; żołnierz ZWZ, następnie Armii Krajowej, ps. „Luty", odznaczony m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski, główny projektant pierwszego po wojnie planu miasta Lublina (nagrodzonego I nagrodą państwową), planu zagospodarowania Lubelskiego Zagłębia Węglowego, planu rozwoju aglomeracji lubelskiej (1994-1997),

prof. dr hab. n. med. Leszek Szczepański, zm. 30.01.2019 (86 lat), wieloletni wykładowca Wyższej Szkoły Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola w Lublinie, wieloletni kierownik Kliniki Reumatologii Akademii Medycznej w Lublinie, były prezes Oddziału Lubelskiego Polskiego Towarzystwa Reumatologicznego i Dziekan Wydziału Lekarskiego AM w Lublinie, jak również członek Rady Naukowej Instytutu Reumatologii. Uhonorowany m.in. Złotym Krzyżem Zasługi,

Władysław Stefan Grzyb, zm. 10 lutego 2019 r., z wykształcenia kolejarz, z zamiłowania – historyk. Zasłynął jako miejski krzykacz, czyli klikon – w 1990 r. na użytek Lublina reaktywował tradycję średniowiecznych krzykaczy, którzy ogłaszali ważne informacje i mianował się „samozwańczym klikonem królewskiego stołecznego grodu Lublin". Z czasem ta samowola została przez miasto zaakceptowana i na zlecenie urzędu miasta, za skromnym wynagrodzeniem, otwierał miejskie uroczystości i wydarzenia. Miał 86 lat.

prof. zw. dr. hab. Edward Skrętowicz, zm. 11.02.2019 r. (82 lata), wieloletni prodziekan Wydziału Prawa i Administracji UMCS, dyrektor Instytutu Prawa Karnego, Kierownik Katedry Postępowania Karnego. Członek Lubelskiego Towarzystwa Naukowego, członek Komisji Kodyfikacyjnej powołanej w 2001 r. przez Prezydenta RP do spraw zmian w kodeksie postępowania karnego, odznaczony Krzyżem Kawalarskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Brązowym Krzyżem Zasługi, Medalem Złotym za długoletnią służbę, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Medalem Zasłużony dla Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

prof. dr hab. n. med. Anna Dmoszyńska, zm. 21.02.2019 r. (77 lat), wieloletnia Kierownik Kliniki Hematoonkologii i Transplantacji Szpiku SPSK nr 4, specjalistka chorób wewnętrznych, hematologii i transplantologii klinicznej,

Danuta Strzelecka-Rynkowska, zm. 9 kwietnia 2019 r., uczestniczka powojennej młodzieżowej konspiracji antykomunistycznej, jedna z założycielek nielegalnej lubelskiej organizacji harcerskiej, tzw. trójek. Urodziła się 19 października 1932 r. w Niedrzwicy Kościelnej. W 1937 r. jej rodzina przeniosła się do Lublina. Uczyła się w Gimnazjum i Liceum im. Unii Lubelskiej w Lublinie. Wtedy wstąpiła do ZHP. Działalność w organizacji rozumiała jako służbę Bogu i ludziom. Kiedy w roku 1950 komunistyczne władze zlikwidowały ZHP, razem z koleżankami, m.in. Janiną Pielichowską, założyła nielegalną żeńską organizację harcerską, tzw. trójki. 17 listopada 1951 r. została aresztowana i oskarżona o działalność w nielegalnej organizacji. Po pobycie w areszcie WUBP na ul. Chopina trafiła na lubelski Zamek. Uwolniono ją na mocy amnestii 15 stycznie 1953 r. Wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego został unieważniony dopiero 27 sierpnia 1990 r. przez Sąd Najwyższy. Po wyjściu na wolność dzięki pomocy przyjaciół zatrudniono ją w Herbapolu. W 1955 r. przeniosła się do firmy Permedia, w której pracował Stanisław Magierski – mąż jej harcerskiej przełożonej oraz towarzyszki z procesu i więzienia Danuty Magierskiej, z którą po uwolnieniu przez lata współpracowała w ruchu harcerskim, uzyskując stopień harcmistrzyni. W 1957 r. poślubiła Mariana Strzeleckiego i doczekała się trójki dzieci. W Permedii pracowała do emerytury. Czynnie uczestniczyła w życiu Lublina. Od początku była aktywna w Solidarności. Troszczyła się o upamiętnienie poległych w czasie okupacji koleżanek,

prof. **Kazimierz Grelak**, zm. 5 czerwca 2019 r., długoletni pracownik i pierwszy Dziekan Wydziału Zarządzania i Podstaw Techniki Politechniki Lubelskiej,

arcybiskup **Bolesław Pylak**, zm. 6 czerwca 2019 r., biskupem lubelskim został latem 1975 r., niemal w rok po śmierci swojego poprzednika, bpa Piotra Kałwy. Siedemnaście lat później Bolesław Pylak został podniesiony do godności arcybiskupa metropolity lubelskiego. Paliusz metropolity otrzymał 29 czerwca 1992. r. z rąk papieża Jana Pawła II. Po czterech latach posługi arcybiskupiej, ze względu na ukończenie 75. roku życia, złożył rezygnację z urzędu. Posługę pełnił do 14 czerwca 1997. Przez kolejne lata, już jako lubelski arcybiskup senior, mieszkał w Domu Księży Emerytów w Lublinie. Przeżył 96 lat,

dr Marek Gędek, zm. 15 czerwca 2019 r., dziennikarz, ceniony medioznawca i wykładowca Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, mimo ciężkiej choroby do ostatnich dni wykładał na dziennikarstwie i komunikacji społecznej,

prof. Zbigniew Zaleski, zm. 31 sierpnia 2019 r., dziekan Wydziału Nauk Społecznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, radny Sejmiku Województwa Lubelskiego i europoseł z ramienia PO VI i VII kadencji. Zmarł w wieku 72 lat,

prof. dr hab. n. med. Janusz Urban, zm. 07.09.2019 r., wieloletni ordynator Oddziału Dziecięcego Kliniki Dermatologii, Wenerologii i Dermatologii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie, dermatolog-pediatra, znawca genetycznych chorób skóry.

prof. dr hab. Bolesław Styk, zm. 14.09.2019 r. (94 lata, emerytowany profesor Wydziału Agrobioinżynierii Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, długoletni kierownik Katedry Szczegółowej Uprawy Roślin, dziekan Wydziału Rolniczego (obecnie Agrobioinżynierii) w latach 1978-1981, za swą działalność uhonorowany wieloma odznaczeniami państwowymi, w tym Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Małgorzata Tatara, zm. 16.10. 2019 r. po ciężkiej chorobie, rzecznik prasowy wojewodów lubelskich, odpowiedzialna za kontakty z dziennikarzami; w latach 2007-2011 była rzecznikiem prasowym wojewody lubelskiego (podczas sprawowania tej funkcji przez Wojciecha Żukowskiego i Genowefę Tokarską), zaś w latach 2006-2014 kierownikiem Oddziału Komunikacji Społecznej LUW.

Kwesta na cmentarzu przy ul. Lipowej

Ocalmy zabytkowe nagrobki

W tym roku kwestujący na cmentarzu przy ul. Lipowej na rzecz odnowienia zabytkowych nagrobków mają nadzieję zebrać aż 138 tys. zł. Tyle bowiem potrzeba na renowację wytypowanych w tym roku ośmiu nagrobków z najstarszej części tej nekropolii. Prace konserwatorskie nad nimi zaplanowano na przyszły rok.

Kwestujący będą mieli swoją bazę, jak w roku poprzednim, w Radio Lublin. Tam odbiorą puszkę na pieniądze i identyfikator, Jak zapewnia **Stanisław Santarek**, prezes Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Lublina, będą też mogli napić się czegoś gorącego.

Jednym z zaplanowanych do odrestaurowania zabytkowych nagrobków jest nagrobek prezydenta Lublina – Henryka Wolińskiego (1824 – 1895).

Wśród osobistości, które w tym roku wesprą zbiórkę, jest prezydent **Krzysztof Żuk**. Wśród kwestujących spotkamy **Jarosława Koziarę** – artystę plastyka, **Krzysztofa Cugowskiego** – muzyka, oraz **Marcina Wrońskiego** – pisarza, i **Marka Kępę** – biznesmena i byłego sportowca.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku, mimo nie najlepszych początków zbiórki, ostatecznie udało się zebrać rekordową sumę pieniędzy – lublinianie wsparli szczytny cel odnowy zabytków kwotą 109 tys. zł.

Organizowana przez Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Lublina kwesta na rzecz ratowania zabytkowych nagrobków na nekropolii przy ul. Lipowej zostanie w tym roku przeprowadzona już po raz trzydziesty trzeci

W ubiegłorocznej kweście wzięło udział ponad 260 osób, w tym ponad 160 uczniów lubelskich szkół – w tym z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów.

Natomiast osoby chętne do prowadzenia zbiórki pieniężnej w tym roku mogą zgłosić się telefonicznie - 506 187 804 lub mailem: s-santarek@o2.pl. Kwesta odbędzie się w dniach 1 – 3 listopada br.

MONIKA **SKARŻYŃSKA**

Szósta kwesta lubelskiej fundacji

Przypominają zapomnianych

Przyzwyczailiśmy się do obecności kwestujących z puszkami na polskich ulicach. Zobaczymy ich niedługo, bo w dniach 1-3 listopada, głównie na cmentarzach, choć nie tylko – lubelska Fundacja im. Kazimierza Wielkiego, już po raz szósty organizująca zbiórkę publiczną „Przywracamy pamięć o Żołnierzach Wyklętych", będzie prowadziła swoją akcję we wszystkich miejscach publicznych na terenie całej Polski.

Celem zbiórki jest zgromadzenie środków mających posłużyć upowszechnianiu wiedzy na temat żołnierzy podziemia niepodległościowego z lat 1939–1963 – głównie Żołnierzy Wyklętych, upamiętnianiu ich pamięci oraz pielęgnowaniu ich tradycji. Umożliwią one prowadzenie prac remontowo-budowlanych oraz zakup potrzebnych do nich materiałów, budowę oraz remont nagrobków, zakup i wykonanie pomników oraz tablic pamiątkowych, powstawanie malowideł ściennych – murali, organizację edukacyjnych i popularnonaukowych wykładów oraz spotkań otwartych z historykami i kombatantami, jak również sesji historycznych, organizację uroczystości rocznicowych i innych form upamiętniania (pokazy grup rekonstrukcji historycznej, marsze i rajdy pamięci, koncerty, konkursy tematyczne).

Zebrane fundusze umożliwią również przygotowanie, wydanie i nieodpłatne rozpowszechniania w szkołach, bibliotekach i wśród młodzieży broszur edukacyjnych, popularnonaukowych i naukowych. W planach jest także produkcja fabularyzowanego filmu dokumentalnego o losach żołnierzy podziemia antykomunistycznego przeznaczonego do wykorzystania w szkołach oraz opracowanie i wydanie kolejnych dokumentów źródłowych dowództwa NSZ, które posłużą w pracy badaczom, studentom, publicystom i dziennikarzom.

Akcja ma wymiar ogólnopolski, ale osoby biorące udział w zbiórce mogą wskazać cele zgodne z założeniami zbiórki, na które może być wydatkowana połowa zebranych przez nie środków. Reszta zostanie przeznaczona na sfinansowanie inicjatyw ogólnopolskich zgodnych z celami zbiórki.

Kwestujący będą legitymowali się wystawionym przez Fundację i opatrzonym jej logo identyfikatorem osoby kwestującej ze zdjęciem oraz numerem zbiórki publicznej. Puszki w momencie zbiórki będą opieczętowane. Otwierane będą komisyjnie. Akcję można wesprzeć także poprzez wpłaty na konto Fundacji im. Kazimierza Wielkiego (numer konta na jej stronie internetowej).

Zbiórka publiczna „Przywracamy pamięć o Żołnierzach Wyklętych" jest zbiórką permanentną i trwa aż do momentu zamknięcia jej przez organizatora. Chętni do wzięcia udziału w kweście mogą do niej w każdej chwili dołączyć. Może być prowadzona także na terenie szkół, kościołów, urzędów, zakładów przemysłowych za zezwoleniem ich dyrektorów, właścicieli czy innych osób decyzyjnych. Organizatorzy liczą na ich dobrą wolę i chęć wsparcia ich inicjatywy.

JOANNA **DUDZIAK**

Zostawmy auta, wybierzmy komunikację miejską – zachęcają urzędnicy z ratusza

Na cmentarz najlepiej autobusem

Do korzystania z komunikacji miejskiej w czasie odwiedzania cmentarzy zachęcają lublinian miejscy urzędnicy. Dzień Wszystkich Świętych (1 listopada) wypada w najbliższy piątek. W rejonie nekropolii będą obowiązywać zmiany w organizacji ruchu. Prezentujemy ich najważniejsze założenia.

CMENTARZ PRZY DRODZE MĘCZENNIKÓW MAJDANKA

W czwartek, 31 października, po godzinie 16 zmieni się przeznaczenie pasów ruchu na Drodze Męczenników Majdanka. Od skrzyżowania z ul. Ordonówny do skrzyżowania z ul. Grenadierów dwa pasy ruchu będą przeznaczone do jazdy w kierunku cmentarza (z czego ten przy osi jezdni do jazdy na wprost, a prawy skrajny do zjazdów na parkingi Muzeum), a jeden do centrum. Oprócz tego zostaną wprowadzone zakazy skrętu w lewo w ul. Ordonówny (jadąc od centrum) i na teren Muzeum (jadąc od strony Felina).

Sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu Drogi Męczenników Majdanka z ul. Ordonówny od popołudnia 31 października do 4 listopada będzie działać w „trybie" żółtego światła pulsującego. Przedstawiciele ratusza apelują o stawianie aut m.in. na parkingu na terenie Państwowego Muzeum na Majdanku, na terenie dawnego Polmozbytu lub na parkingach koło Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego (ul. Dobrzyńskiego).

Od środy, 30 października do poniedziałku, 4 listopada będzie obowiązywał jeden kierunek ruchu na ul. Cmentarnej. Wyjazd z tamtejszych parkingów odbywać się będzie drogą gruntową do ronda im. Janusza Krupskiego (przy skrzyżowaniu Drogi Męczenników Majdanka, ul. Hieronima Dekutowskiego i ul. Józefa Franczaka „Lalka").

CMENTARZ PRZY ULICY LIPOWEJ

Od 1 do 3 listopada parking podziemny CHR Lublin Plaza w godz. 7 do 21 będzie bezpłatny. Jak co roku dodatkowe miejsca parkingowe pojawią się wzdłuż ul. Głębokiej na odcinku od ul. Narutowicza do ul. Raabego. Od 31 października do 4 listopada nie będą obowiązywały zakazy zatrzymywania się.

Do 5 listopada miejsca parkingowe pod cmentarzem od strony ul. Lipowej zostaną przeznaczone na handel. Od czwartku, 31 października do 4 listopada na ul. Ofiar Katynia zatoka postojowa przy CHR Lublin Plaza zostanie udostępniona dla pojazdów osób niepełnosprawnych.

PARKINGI ROWEROWE

Po raz pierwszy bardzo blisko bram wejściowych na cmentarze pojawią się parkingi rowerowe. Będą dostępne od czwartku, 31 października, od godzin popołudniowych. Parking na 20 rowerów stanie po lewej stronie głównej bramy cmentarza przy Drodze Męczenników Majdanka. Kolejny, na 10 rowerów, pojawi się na rogu ul. Lipowej i ul. Ofiar Katynia tuż przy miejscach parkingowych dla osób niepełnosprawnych. Dwa na 20 rowerów będą dostępne dla odwiedzających groby na cmentarzu przy ul. Walecznych – staną w pobliżu przystanku znajdującego się niedaleko skrzyżowania al. Andersa z ul. Walecznych.

CMENTARZ PRZY UL. PSZCZELEJ

Od 1 do 3 listopada na ul. Pszczelej na odcinku od torów kolejowych do ul. Kukułczej zostanie wprowadzony jeden kierunek. Powrót spod cmentarza będzie się odbywał ulicami: Kukułczą, Letniskową do ul. Krężnickiej.

CMENTARZ PRZY ULICY BEŁŻYCKIEJ

Od 1 do 3 listopada na ul. Bełżyckiej zostanie wprowadzony jeden kierunek ruchu od strony kościoła w Konopnicy do cmentarza. Wyjazd w stronę al. Kraśnickiej będzie się odbywał ul. Folwarczną, która również zostanie oznakowana jako jednokierunkowa.

OPRACOWAŁ **GR**

ŚWIDNIK: Radny interpeluje, burmistrz przytakuje

Będą progi i dodatkowe miejsca parkingowe

Radny Marcin Magier wnioskuje o budowę dodatkowych miejsc parkingowych na osiedlu Wschód oraz montaż progów zwalniających na ulicach Witosa i Armii Krajowej. Miasto uważa wniosek za słuszny i być może pieniądze na realizację tych zadań znajdą się już w przyszłorocznym budżecie.

Na problem zwrócili uwagę radnemu mieszkańcy osiedla, skarżąc się, że boją się chodzić chodnikiem przy blokach przy ul. Witosa 2 i al. Armii Krajowej 35, bo kierowcy, chcąc ominąć stojące wzdłuż ulicy samochody, wjeżdżają na chodnik, stwarzając zagrożenie dla pieszych.

Zdaniem radnego problem rozwiązałoby wybudowanie wzdłuż ulicy miejsc do parkowania skośnego oraz montaż progów zwalniających na wysokości budynków Witosa 2 i Armii Krajowej 35.

– Czy miasto dysponuje gruntami niezbędnymi do realizacji wskazanej inwestycji parkingowej, jaki byłby szacunkowy koszt budowy miejsc postojowych i progów zwalniających i czy istnieje możliwość uwzględnienia tych zadań w miejskim budżecie na 2020 rok? – pyta w interpelacji **Marcin Magier** (klub radnych burmistrza Jaksona).

Odpowiedź, jaką otrzymał radny od burmistrza **Waldemara Jaksona,** daje nadzieję, że jego wnioski zostaną zrealizowane, bo tereny pod ewentualną budowę miejsc parkingowych należą do miasta i ratusz przeanalizuje możliwość włączenia takiej inwestycji do przyszłorocznego budżetu pod warunkiem, że znajdzie na nią pieniądze. Wstępnie koszt budowy miejsc parkingowych urzędnicy oszacowali na 41 250 zł, a montaż progów na ok. 3-4 tysiące.

– Cieszę się, że pomysł spotkał się z aprobatą burmistrza. Jestem pewien, że jego realizacja przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa na osiedlu, ułatwi życie mieszkańcom i chociaż częściowo rozwiąże problem braku miejsc postojowych w rejonie ulicy Witosa – mówi Marcin Magier.

Radny ma nadzieję, że pieniądze na to znajdą się już w przyszłorocznym budżecie. – Może z samej odpowiedzi na interpelację to nie wynika, ale rozmawiałem w tej sprawie z wiceburmistrzem **Marcinem Dmowskim**, który przyznał, że władze miasta widzą pilną potrzebę przeprowadzenia tej inwestycji.

JN

ŚWIDNIK: Partnerskie plany „bliźniaczych" miast

Świdnik bliżej Svidnika

Świdnicka delegacja z włodarzami słowackiego Svidnika

Delegacja naszego miasta odwiedziła partnerskie miasto Svidnik na Słowacji. Obydwa samorządy zadeklarowały chęć rozwoju dalszej współpracy, która w ostatnich latach mocno przygasła.

Słowacki Svidnik to 30-tysięczne miasto leżące przy granicy Polski ze Słowacją. Od naszego miasta dzieli je ponad 300 km. Współpraca zaczęła się w dość nietypowy sposób – w 1996 roku przez Świdnik przejeżdżał **Mikulasz Garbarczyk** ze Svidnika. Zaciekawiło go, że w Polsce jest miasto o tej samej nazwie, co jego rodzinne. Gdy wrócił na Słowację, poinformował o tym tamtejszych samorządowców, a ci nawiązali kontakt ze Świdnikiem.

Już w 1996 r. do Svidnika z wizytą wybrała się świdnicka delegacja. Rok później władze obu miast ponownie się spotkały i podpisały dokument wyrażający zainteresowanie nawiązaniem współpracy, a niedługo potem umowę o współpracy. Wkrótce przedstawiciele Świdnika brali udział w VII Przedświątecznych Wystawowych i Handlowych Targach „SVIDNIK 97". Współpracę nawiązali również dyrektorzy szkół obu miast, dzięki czemu odbyli wspólnie kilka szkoleń, organizowano też letnie i zimowe wyjazdy dla dzieci i młodzieży. W Svidniku promowano też świdnicką kulturę, bo koncertowały tam Dziecięcy Zespół Tańca Ludowego „Leszczyniacy", orkiestra dęta HELICOPTERS BRASS ORCHESTRA i chór seniorów „Twrcja". Miasta współpracowały także, jeśli chodzi o sport, bo świdniccy siatkarze gościli na turnieju w Svidniku.

Pierwsza umowa o współpracy między miastami wygasła w 2001 roku. W 2002 roku podpisano kolejną. Na jej mocy w 2012 roku do Świdnika, w ramach drugiej edycji Festiwalu Miast Partnerskich, przyjechała delegacja ze Svidnika. W ten sposób mieszkańcy lotniczego miasta mogli poznać słowacką kulturę, a do tego zacieśniono więzy przyjaźni uwzględniające perspektywy europejskie.

Plany odnowienia współpracy

Niedawno odbyło się spotkanie w słowackim Svidniku, w którym uczestniczyli m.in. radni Miasta Świdnik: **Kazimierz Bachanek**, **Aleksander Suski**, **Kazimierz Patrzała** i **Stanisław Skrok** oraz **Krzysztof Falenta**, prezes spółki Remondis, **Jan Pyszniak** ze Świdnickiej Rady Seniorów w Świdniku oraz wiceburmistrz Świdnika **Marcin Dmowski**. Polska delegacja spotkała się z nowo wybraną panią burmistrz Svidnika **Marcelą Ivancovą**. Rozmawiano o dalszej współpracy obu miast.

– Z panią burmistrz przeprowadziliśmy bardzo konkretną rozmowę. Zamierzamy dokładnie sprawdzić, jakie są możliwości współpracy między naszymi instytucjami i szkołami – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza ds. inwestycji i rozwoju. – Pani burmistrz była bardzo zaciekawiona Budżetem Obywatelskim oraz różnymi inwestycjami. Zaprosiliśmy ją na przyszłoroczny Świdnik Air Festiwal, rozmawialiśmy o problemie wywozu śmieci, z którym teraz sami się borykamy i jak to wygląda na Słowacji oraz o tym, aby zorganizować wymianę uczniów – dodaje.

Przedstawiciele obu miast zwiedzili lotnisko w Svidniku oraz odwiedzili tamtejszy aeroklub. W programie wizyty znalazła się też wycieczka do Muzeum Kultury Ukraińskiej i Muzeum Historii Wojskowości. Polska delegacja i władze Svidnika wybrały się też razem do Radatic, gdzie znajduje się pomnik poświęcony ośmiu polskim lotnikom, którzy zostali w tej okolicy zestrzeleni podczas lotu z pomocą dla Polski w trakcie II wojny światowej.

Załoga leciała z Włoch i miała dotrzeć w okolice Przemyśla, ale gdy samolot mijał granicę węgiersko-słowacką, zaatakował go niemiecki myśliwiec. Wszyscy polscy piloci zginęli i pochowano ich w tym miejscu. Później ich ciała przeniesiono do angielskiej kwatery wojskowego cmentarza w Pradze, a w 2000 roku w Radaticach odsłonięto pomnik z tablicą pamiątkową.

JN

ŚWIDNIK: Przy sprzeciwie opozycji radni burmistrza zdecydowali…

Świdnik podnosi podatki

Na ubiegłotygodniowej sesji Rady Miasta Świdnik radni podjęli uchwałę o podniesieniu podatku od nieruchomości. Zdecydowali również o przekazaniu powiatowi pieniędzy na remont ul. Krępieckiej i odrzucili kilka skarg, w tym od mieszkańców rejonu Brzeziny-Kalina.

Zanim doszło do najważniejszego punktu sesji, czyli dyskusji i głosowania nad uchwałą w sprawie podwyżki podatków od nieruchomości, radni jednogłośnie podjęli uchwałę w sprawie zabezpieczenia w miejskim budżecie środków finansowych na realizacje projektu pn. „Modernizacja istniejącego oświetlenia na energooszczędne w Gminie Miejskiej Świdnik" w ramach działania 5.5 Promocja niskoemisyjności, objętego Regionalnym Programem Operacyjnym Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. Projekt zakłada wymianę 940 sztuk opraw oświetlenie ulicznego na oprawy LED oraz montaż systemu inteligentnego sterowania oświetleniem umożliwiającego kontrolę nad czasem świecenia lamp. Jeśli projekt otrzyma dofinansowanie i dojdzie do jego realizacji, miasto będzie musiało dołożyć do niego ponad 500 tys. zł.

Równie jednogłośnie radni zdecydowali, aby znowu wspomóc finansowo powiat świdnicki (na początku października miasto przekazało 2,1 mln zł na II etap przebudowy ul. Racławickiej w Świdniku, inwestycję prowadzi powiat, ale nie było go stać na taki wydatek – **przyp. red.**). Tym razem miasto dołoży powiatowi 33 tys. zł na położenie nowej asfaltowej nawierzchni na 200-metrowym odcinku ulicy Krepieckiej, który znajduje się w granicach administracyjnych miasta i gminy Mełgiew. W sfinansowaniu inwestycji, wartej ok. 100 tys. złotych, po równo partycypują powiat, miasto i gmina Mełgiew.

Podatki z górnej półki

Jednomyślność wśród radnych skończyła się wraz z przystąpieniem do procedowania projektu kolejnej uchwały o podwyżce od nowego roku stawek podatku od nieruchomości – od 2,13% do 4% w zależności od jej rodzaju. W uzasadnieniu projektu władze miasta przedstawiły kilka przykładów jak przełożyłoby się to na portfele świdniczan. I tak w przypadku lokalu mieszkalnego o pow. 63 mkw. z gruntem przynależnym 40 mkw. podatek wzrósłby o 3 zł rocznie, w przypadku garażu o pow. 20 mkw. z gruntem przynależnym – o 5 zł, domu jednorodzinnego o pow. 140 mkw. z działką o pow. 800 mkw. – o 20 zł, budynku handlowego albo produkcyjnego o pow. 100 mkw. z działka o pow. 2 tys. mkw. – o 150 zł, budynku opieki zdrowotnej o pow. 100 mkw. wraz z działką o pow. 2 tys. mkw. – o 90 zł, a budynku fundacji albo stowarzyszenia o pow. 100 mkw. z działką o pow. 2 tys. mkw. – o 60 zł. Ratusz oszacował, że przyjęcie nowych stawek zwiększy wpływy do budżetu z tytułu podatku od nieruchomości o ok. 480 tys. zł rocznie.

– Wzrost stawek w proponowanej wysokości determinowany jest koniecznością zapewnienia wpływów budżetowych mających finansować planowane wydatki wynikające z Wieloletniej Prognozy Finansowej – czytamy dalej w projekcie uchwały.

O konieczności podnoszenia podatków nie byli przekonani radni opozycji. – W uzasadnieniu można też przeczytać, że stawki podatku wahają się w granicach od 94 do 100% górnej stawki ustawowej. Dlaczego idziemy aż w tak górną półkę, z czego to wynika oraz czy musimy wprowadzić aż tak wysokie stawki? – pytał radny **Waldemar Białowąs** (KO).

Odpowiedział mu skarbik miasta, **Janusz Dumin**:

– Patrząc na przykłady, które zostały podane w uzasadnieniu, tj. o ile w przypadku, jakiej nieruchomości wzrosną opłaty, to nie uważam, że są to kwoty zwalające z nóg. Na tle innych samorządów nasze stawki nie odbiegają od norm – stwierdził.

Opozycja jednak nie odpuszczała:

– Bardzo jest mi przykro, panie burmistrzu, że te piękne opowieści o wspieraniu przez miasto przedsiębiorców i prowadzenia działalności na terenie Świdnika można włożyć pomiędzy bajki. W porównaniu do innych miast, jeśli chodzi o obciążenia finansowe, jesteśmy już na górnej półce. Nie wiem, jakim cudem chcecie ściągnąć jakichkolwiek inwestorów, kiedy oni zobaczą, że podatki są bardzo wysokie i niekonkurencyjne. Pamiętajmy o tym, że partia rządząca (PiS) znacząco podnosi od nowego roku pensję minimalną i zapowiada jej wzrost do 3 czy 4 tys., czyli wsadza ręce w nie swoje kieszenie i wy, jako władze miasta, tak samo już wkładacie ręce w nie swoje kieszenie. To jest przykre, bo jesteśmy najdroższym miastem do prowadzenia działalności, chyba, że o to wam właśnie chodzi – grzmiał radny **Mariusz Wilk** (ŚWS).

– Skoro chcemy rozwijać Świdnik i inwestować, to musimy zwiększać dochody własne, bo pieniędzy z obligacji nie możemy przeznaczać na bieżące funkcjonowanie. I nie mówmy, że są to olbrzymie podwyżki, bo są one małe, a nasze miasto pod tym względem jest atrakcyjne – odpowiadał mu **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza ds. inwestycji i rozwoju. – Wielokrotnie spotykam się z inwestorami, którzy chcą inwestować w Świdniku. Najpierw pytają o działkę, później o infrastrukturę, a o podatki tak naprawdę nie pytają, bo głównym obciążeniem dla nich jest PIT i CIT, na które nie mamy wpływu – dodawał.

– Patrząc na lata poprzednie, to skokowo rośnie udział finansowania oświaty z dochodów własnych gminy, a maleje udział subwencji oświatowej. Dzisiaj subwencja oświatowa tak naprawdę nie wystarcza na pokrycie wynagrodzenia zasadniczego dla nauczycieli. Aby utrzymać odpowiedni poziom oświaty, zrealizować obowiązki wynikające z Karty Nauczyciela i wypłacić pensje pedagogom, takie jak są ustalone, musimy pokryć tę różnicę z własnych dochodów, a nie np. z kredytów czy obligacji, bo środki z nich pochodzące mogą być przeznaczane tylko na inwestycje, a nie na bieżące utrzymanie – wtórowała wiceburmistrzowi, uzasadniając konieczność podniesienia podatków, **Ewa Jankowska**, sekretarz miasta.

– Biorąc pod uwagę wzrost podatku od nieruchomości, opłaty śmieciowej, opłaty za wodę i ścieki, to w stosunku do poprzedniego roku zwykłym mieszkańcom Świdnika koszty życia wzrosły o prawie 400 zł. Jesteśmy tańsi tylko od Hrubieszowa, a drożsi od Lublina i Warszawy – nie ustępował W. Białowąs.

– Dlaczego mamy tak wysokie ceny za ścieki, śmieci itp.? To jest kwestia tego, że np. ścieki przesyłamy aż 12 km dalej i nie mamy zakładu przetwarzania odpadów. Czy mieszkaniec chce mieć o 10 zł droższe takie usługi, czy oczyszczalnię bądź zakład przetwarzania odpadów np. w pobliżu swojego domu? Wiadomo, że mieszkańcy będą na pewno przeciwni takim inwestycjom, choć osobiście nie jestem przeciwny, bo wiem, że można robić to ekologicznie – wyjaśniał M. Dmowski.

Ostatecznie 11 radnych (cały klub radnych burmistrza Jaksona) było za przyjęciem uchwały, a 9 radnych opozycji: Waldemar Białowąs, **Robert Syryjczyk**, **Stanisław Skrok**, **Krzysztofa Kamińska**, **Grzegorz Doroba** (wszyscy Koalicja Obywatelska) oraz **Magdalena Szabała**, **Maciej Kantor**, **Ireneusz Szutko**, Mariusz Wilk (Świdnik Wspólna Sprawa), było przeciw.

Już jednogłośnie rada zdecydowała o zwolnieniu z podatku od nieruchomości stowarzyszeń, klubów i domów pomocy, czyli instytucji nie działających w celu osiągnięcia zysku, a realizujących ważne społecznie zadania.

Mieszkańcy się skarżą

Na sesji radni głosowali również nad skargą mieszkańców rejonu Brzeziny-Kalina, a dokładniej ul. Klonowej, Popiełuszki i Brata Alberta, na uchwałę, która w lipcu zmieniła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dopuszczając w tym rejonie budowę bloków. Skargę uznano za bezzasadną, choć dwójka radnych (Magdalena Szabała i Maciej Kantor) byli odmiennego zdania, a trzech radnych: Mariusz Wilk, Ireneusz Szutko i Robert Syryjczyk wstrzymało się od głosu.

Radni odrzucili również, tym razem jednogłośnie, skargę mieszkańców bloku przy ul. 3 Maja 10 na bezczynność Straży Miejskiej i Burmistrza Świdnika. Mieszkańcy uważają, że władze miasta i strażnicy nie reagują na ich prośby o pomoc i zgłoszenia w sprawie tego, co się dzieje na placu do kalisteniki, który, jako inwestycja z Budżetu Obywatelskiego, powstał na dawnym asfaltowym boisku przy ul. 3 Maja. Zdaniem skarżących obiekt, zamiast służyć do ćwiczeń, jest „miejscem przestępstw, nocnych libacji alkoholowych, bójek, wulgarnych dyskotek, narkotyzowania, demolki". Mieszkańcy zaznaczają, że zwykle za to wszystko odpowiada ta sama grupa młodzieży, a Straż Miejska nie reaguje na prośby o interwencję. Mieszkańcy oprócz skargi postulują w piśmie usunięcie ławek z placu, założenie monitoringu, cykliczne patrolowanie terenu, reagowanie na wezwania, ogrodzenie terenu i zakaz korzystania z niego w godzinach nocnych.

Radni, odrzucając skargę, oparli się na opinii Komisji Skarg, Wniosków i Petycji RM Świdnik, wedle której Straż Miejska od momentu uruchomienia placu, tj. od drugiej połowy 2018 roku, odnotowała dwa zgłoszenia telefoniczne i na każde zareagowała – po udaniu się na miejsce jedno ze zgłoszeń się nie potwierdziło, a w drugim przypadku czwórka zastanych na miejscu osób rozeszła się, gdy zjawili się funkcjonariusze. Do tego w stanowisku komisji pojawiła się informacja, że miasto wystąpiło do Straży Miejskiej o częstsze kontrole tego miejsca oraz deklaracje włodarzy, że w planach jest założenie w tym miejscu monitoringu i zmiana regulaminu korzystania z placu poprzez wpisanie konkretnych godzin korzystania z obiektu.

Ostatnim punktem czwartkowych sesji była informacja burmistrza o oświadczeniach majątkowych złożonych przez urzędników i przewodniczącego RM oraz o oświadczeniach złożonych przez radnych. O ile w przypadku oświadczeń urzędników nie stwierdzono żadnych wątpliwości, to aż 16 z 21 radnych w swoich zeznaniach popełniło błędy, z których teraz będą musieli się wytłumaczyć.

JN

ŚWIDNIK: Bajzel wokół kontenerów

Śmietnisko przy Hryniewicza

Mieszkańcy centrum miasta i osiedla Brzeziny są oburzeni stałym widokiem śmieci walających się wokół kontenerów przy ul. Hryniewicza.

– Administracja osiedla powinna postawić tu zamkniętą wiatę na kontenery i udostępnić ją wyłącznie mieszkańcom osiedla. A tak obcy podrzucają tam śmieci, które nie mieszczą się w pojemnikach, a ptactwo roznosi odpady po na pobliskie parkingi i trawniki – poskarżyli się nam mieszkańcy osiedla, na dowód dołączając zdjęcia zrobione w zeszłą niedzielę.

Problem zgłosiliśmy do ratusza. – Możliwe, że wydalibyśmy zgodę na ustawienie tam wiaty, ale sama wiata raczej nie rozwiązałaby problemu, bo w kilku innych miejscach, gdzie wiaty stoją, też porozrzucane są odpady – mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika. – Na razie przeprowadziłem rozmowę z zarządcami stojących przy ul. Hryniewicza kontenerów i poinformowałem ich, że jeśli nie zadbają o porządek wokół nich, to pojemniki całkowicie zostaną stamtąd zabrane. Zobaczymy, czy coś to da.

O sprawie rozmawialiśmy też ze strażnikami miejskimi.

– Za zaśmiecanie grozi mandat do 500 złotych, ale by ukarać sprawcę, trzeba by go przyłapać na gorącym uczynku albo mieć dowód, że to właśnie on podrzucił odpady, ale to nie jest takie proste – tłumaczy **Janusz Wójtowicz**, komendant Straży Miejskiej w Świdniku.

JN

WROTKÓW: Czekają na remont szkolnego boiska

Zirytowani uczniowie, zirytowani rodzice

5 milionów złotych może kosztować przebudowa boiska przy Szkole Podstawowej nr 30 im. Króla Kazimierza Wielkiego (ul. Nałkowskich). Obecnie jest ono zamknięte, bo nie spełnia wymogów bezpieczeństwa, a uczniowie muszą ćwiczyć na sali gimnastycznej.

– Szacunkowy koszt przebudowy boiska do piłki nożnej wraz z boiskiem do koszykówki to około 5 milionów złotych – poinformował w ubiegłym tygodniu **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta ds. inwestycji i rozwoju, odpowiadając na interpelację **Piotra Popiela**, miejskiego radnego Prawa i Sprawiedliwości. Ze strony wiceprezydenta Szymczyka nie padły jednak konkretne obietnice.

Boisko przy SP nr 30 jest zamknięte, bo nie spełnia wymogów bezpieczeństwa. A. Szymczyk wyjaśnił, że możliwe jest wykonanie jego przebudowy w tzw. trybie zaprojektuj i wybuduj. Aktualizacji wymagałaby jeszcze dokumentacja projektowa.

– Obecny stan rzeczy uważam za niedopuszczalny. Całym sercem łączę się z dziećmi i młodzieżą uczęszczającymi do SP nr 30 – przyznaje radny Popiel. – Zirytowani brakiem działań miasta rodzice coraz częściej i dosadniej komentują zamknięcie boisk szkolnych przy SP nr 30 – dodał radny i przypomniał, że od lat składa w tej sprawie wnioski do budżetu, a we wrześniu ubiegłego roku Rada Miasta Lublin podjęła uchwałę ws. „zabezpieczenia środków finansowych w budżecie miasta na 2019 rok na przebudowę boiska przy SP 30”. **GR**

W ten sposób o pieniądze na remont boiska upominała się jedna z lublinianek podczas ostatniej sesji rady miasta

PONIKWODA: Kierowcy mogą uszkodzić tam zawieszenia aut

Garby czekają na wizję

Kierowcy z Bazylianówki skarżą się na asfaltowe garby na jezdniach narażające zawieszenia ich aut na uszkodzenia

Pan Mariusz, mieszkaniec osiedla domków jednorodzinnych na Ponikwodzie, wskazuje na zagrożenie, jakie powodują dwa asfaltowe garby na ul. Hiacyntowej za skrzyżowaniem z ul. Magnoliową oraz na ul. Cedrowej za skrzyżowaniem z ul. Bazylianówka.

– Te garby znajdują się na samym wlocie bocznych uliczek, nie są oznakowane w żaden sposób i wielu kierowców uszkodziło już na nich swoje zawieszenie, szczególnie w porze nocnej – irytuje się nasz czytelnik. Pan Mariusz nie wie też, czy progi te powstały celowo, gdyż, jak tłumaczy, wyglądają one bardziej na nieudolnie naprawioną jezdnię po pracach przy instalacjach podziemnych. Zaznacza także, że gdyby miały one pełnić rolę progów zwalniających, to zgodnie z obowiązującymi przepisami powinny być usytuowane w dalszej odległości od skrzyżowań dróg.

Jakie rozwiązanie zgłoszonego problemu satysfakcjonowałoby mieszkańców? – Wyfrezowanie jezdni na szerokości istniejących garbów i ułożenie w ich miejsce dużych asfaltowych „łat” na równi z pozostałą częścią nawierzchni – podpowiada pan Mariusz. Czy takie prace zostaną wykonane we wskazanych lokalizacjach? Tego dowiemy się po zaplanowanej w najbliższym czasie wizji lokalnej, którą przeprowadzą pracownicy miejskiego Zarządu Dróg i Mostów.

MAREK **KOŚCIUK**

Przetarg już rozstrzygnięty

Oświetlą Rąblowską

Spółka TNL zbuduje oświetlenie drogowe przy ulicy Rąblowskiej (boczna Janowskiej). Zarząd Dróg i Mostów rozstrzygnął przetarg w tej sprawie. Roboty mają być wykonane do 23 grudnia tego roku.

Zwycięska firma TNL z Lublina zaproponowała najmniej, bo prawie 239 tysięcy złotych brutto, podczas gdy miejscy urzędnicy na sfinansowanie inwestycji zamierzali maksymalnie przeznaczyć ok. 368 tysięcy złotych. – Wykonawca spełnia wszystkie warunki udziału w postępowaniu, a jego oferta nie podlega odrzuceniu i jest najkorzystniejsza pod względem przyjętych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, kryteriów oceny ofert – czytamy w uzasadnieniu decyzji wydanej przez Wydział Zamówień Publicznych Zarządu Dróg i Mostów.

Tak jak informowaliśmy w ubiegłym numerze, do przetargu stanęły jeszcze dwie firmy. Spółka Elpie z Lublina zaproponowała 275,5 tys. złotych, zaś 294,5 tys. złotych zażyczyło sobie przedsiębiorstwo Geo-Term Technika Grzewcza, Sanitarna i Elektryczna Tadeusz Kowalczyk z Lubartowa.

Roboty na ul. Rąblowskiej mają być wykonane najpóźniej do 23 grudnia tego roku. Zwycięska firma będzie musiała m.in.: zamontować słupy oświetleniowe, zamontować oprawy oświetleniowe, zrekultywować tereny zielone i odtworzyć teren po wykopach. **GR**

Lubelscy radni nie mieli wątpliwości

Upamiętnią Kornela Morawieckiego

Lubelscy radni przyjęli stanowisko w sprawie uczczenia zmarłego niedawno Kornela Morawieckiego, założyciela Solidarności Walczącej, marszałka seniora Sejmu VIII kadencji. Jego imieniem może zostać nazwana np. jedna z ulic.

Projekt złożony przez radnych PiS poparła też część przedstawicieli klubu Krzysztofa Żuka. – „Rada Miasta Lublin składa hołd i szacunek zmarłemu 30 września posłowi na Sejm, Marszałkowi Seniorowi Sejmu RP, Kornelowi Morawieckiemu. Na zawsze zapamiętamy K. Morawieckiego jako człowieka na wskroś przenikniętego patriotyzmem, człowieka wolnego i kochającego wolność, który w imię wyznawanych ideałów, gotów był ponosić osobiste ofiary” – czytamy w projekcie, nad którym głosowali radni. Znalazł się tam również apel do prezydenta Lublina o „wskazanie ulicy lub obiektu, który mógłby poprzez nadanie imienia upamiętnić osobę K. Morawieckiego”. Projekt poparło wszystkich 12 radnych Prawa i Sprawiedliwości, a także 6 radnych klubu K. Żuka. 6 rajców klubu K. Żuka wstrzymało się od głosu.

K. Morawiecki zmagał się z rakiem trzustki. 27 września media obiegła informacja, że w ciężkim stanie trafił do szpitala. Tego samego dnia prezydent **Andrzej Duda**, m.in. „w uznaniu znamienitych zasług na rzecz przemian demokratycznych w Polsce”, odznaczył K. Morawieckiego Orderem Orła Białego, czyli najwyższym odznaczeniem państwowym. K. Morawiecki zmarł 30 września w Warszawie w wieku 78 lat.

K. Morawiecki z wykształcenia był fizykiem. Zasłynął głównie jako założyciel i przewodniczący „Solidarności Walczącej”. Po wybuchu stanu wojennego ukrywał się. Krytykował obrady Okrągłego Stołu. Nawoływał też do bojkotu tzw. wyborów kontraktowych z czerwca 1989 roku, uważając, że powinny być one całkowicie wolne. Jesienią 2015 roku K. Morawiecki dostał się do Sejmu startując z list Kukiz ’15. Był marszałkiem seniorem Sejmu VIII (czyli obecnej, dobiegającej końca) kadencji). W 2016 roku odszedł z klubu P. Kukiza i założył koło poselskie Wolni i Solidarni. Był ojcem premiera **Mateusza Morawieckiego**.

GRZEGORZ **REKIEL**

KOŚMINEK: Sygnalizacja na ul. Krańcowej dalej nie działa

Od roku nie ma sterownika

Mieszkańcy lubelskiego Kośminka i Bronowic skarżą się, że w dalszym ciągu nie działa sygnalizacja świetlna, zbudowana ponad rok temu na dzielącej ich dzielnice ulicy Krańcowej. Konkretnie chodzi o światła zlokalizowane na skrzyżowaniu ul. Dulęby oraz ul. Elektryczną.

Lokalna społeczność domagała się zamontowania sygnalizacji świetlnej w tym miejscu już od wielu lat. Głównym argumentem był znaczący wzrost ruchu kołowego na tej arterii, co przekładało się na obniżone bezpieczeństwo przechodniów pokonujących przejście dla pieszych, a także utrudniało wyjazd w lewo z osiedlowych uliczek. Do tego w pobliżu feralnego skrzyżowania usytuowane są dwie miejskie podstawówki – nr 15 przy ul. Elektrycznej i nr 32 przy ul. Przerwy-Tetmajera. Kiedy mieszkańcy nie mogli doprosić się budowy sygnalizacji, po kilku latach starań przeforsowali na początku 2015 roku obywatelską uchwałę rady miasta w sprawie jej wykonania.

Pierwsza koncepcja przygotowana przez miasto mówiła o potrzebie objęcia sygnalizacją całego obszaru skrzyżowania. Następnie, ze względu na duże koszty takiego zadania, postanowiono ograniczyć się do wykonania sygnalizacji jedynie na przejściu dla pieszych. Po kilku nieudanych przetargach udało się w końcu zrealizować to zamierzenie, ale nie oznaczało to wcale poprawy bezpieczeństwa pieszych w tym rejonie. Miejscy urzędnicy postanowili bowiem, aby zamiast uruchomienia takiej „okrojonej” sygnalizacji rozbudować ją w ramach dofinansowanego ze środków europejskich projektu rozszerzenia systemu zarządzania ruchem. W efekcie sygnalizacja zgodnie z pierwotnym zamysłem objęłaby całe skrzyżowanie ul. Krańcowej z ul. Dulęby i ul. Elektryczną. Prace przy rozbudowie świateł zostały zakończone przed rokiem, jednak do dnia dzisiejszego światła te dalej nie działają. Dlaczego?

Zamontowana przed rokiem sygnalizacja wciąż nie działa

Jak tłumaczył w listopadzie 2018 roku **Karol Kieliszek** z biura prasowego lubelskiego ratusza, do ich uruchomienia brakuje montażu specjalnego sterownika. Ten miał się wówczas pojawić niebawem. Niestety, wkrótce potem wykonawca rozbudowy systemu zarządzania ruchem popadł w problemy finansowe, a miasto zerwało z nim umowę. Następnie władze Lublina podjęły decyzję o odłożeniu tego zadania do czasu kolejnej perspektywy finansowej Unii Europejskiej. Sygnalizacja przy ul. Krańcowej w dalszym ciągu czeka zaś na dokończenie, a mieszkańcy słusznie się niecierpliwią. Kiedy światła te zaczną w końcu działać? Czekamy na aktualne stanowisko urzędu miasta w tej sprawie. Po jego otrzymaniu wrócimy do tematu. **MK**

Zasługują na uhonorowanie

Geodeci dostaną rondo

Imieniem Geodetów zostanie nazwane nowe rondo na ulicy Grygowej. Uchwałę w tej sprawie podjęli miejscy radni.

– Nadanie nazwy „rondo Geodetów” jest działaniem, które wpisuje się w inicjatywy podejmowane w ramach przypadającego w tym roku jubileuszu 100-lecia Stowarzyszenia Geodetów Polskich i ustanowienia roku 2019 Rokiem Geodezji Polskiej – czytamy w projekcie uchwały, nad którym głosowali rajcy.

Nadanie tej nazwy ma być również formą uznania dla społecznej roli geodetów i szacunku dla tej grupy zawodowej. – „Praca geodetów ma ogromne znaczenie dla dobra wspólnego, wymaga rzetelności, staranności oraz najwyższego profesjonalizmu. Działalność geodetów w całym minionym stuleciu pokazuje, że te wartości są dla nich najważniejszą zasadą i punktem odniesienia” – czytamy dalej.

Przypomnijmy, że ulica Grygowej została oddana do użytku po gruntownej przebudowie w sierpniu tego roku. W marcu 2018 r. został rozebrany 750-metrowy, najdłuższy w Lublinie wiadukt. W jego miejscu powstała zupełnie nowa droga. – Inwestycja polegała m. in. na budowie: dwóch par, nowych, mniejszych wiaduktów, nasypów, skrzyżowania z łącznicą ul. Rataja w formie ronda, sieci trakcji trolejbusowej, ciągów pieszych i rowerowych – wylicza **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego ratusza.

FOTO: LUBLIN.EU

Para większych wiaduktów znajduje się bliżej ronda. Mają one około 212 metrów długości. Krótsze obiekty usytuowane są bliżej ul. Metalurgicznej i mają po 153 metry długości. Długość jezdni na nasypie wynosi 133 m, zaś jego wysokość w najwyższym punkcie to 13 metrów. Łączna długość dróg rowerowych to około 2.8 km.

Budowa nowych obiektów trwała 409 dni. Wykorzystano 13,5 tys. metrów sześciennych betonu i prawie 1600 ton stali zbrojeniowej. Inwestycję, za kwotę około 70 milionów złotych, realizował warszawski Budimex.

GRZEGORZ **REKIEL**

Schował się pod pierzynę

Złodziej ukradł w Lublinie hybrydową toyotę wartą 70 tys. zł. Policjanci wytropili opryszka pod Warszawą. Kiedy zapukali do jego domu, okazało się, że zbir ukrył się na strychu pod pierzyną. Obecna w mieszkaniu żona do końca próbowała zwodzić mundurowych i twierdziła, że nie zna „tego pana". Funkcjonariusze nie dali się jednak zmylić. 31-latek trafił na przesłuchanie do prokuratury, a potem do lubelskiego sądu, który tymczasowo go aresztował. Rabuś był już wcześniej notowany, grozi mu do 10 lat więzienia. **LL**

Okradł chorą

Co za podłość! 32-latek dowiedział się, że jego znajoma trafiła do szpitala. Postanowił to wykorzystać i włamał się do jej domu. Kiedy kobieta wróciła, złamała ręce. Wszystkie pomieszczenia były splądrowane. Straty oszacowała na 3 tys. zł. Sprawę zgłosiła policjantom z komisariatu w Bełżycach. Mundurowi przeprowadzili śledztwo i zatrzymali podejrzanego, który był już wcześniej karany. Mieszkaniec gminy Strzyżewice tłumaczył się dziwnie. Wyjaśnił, że chciał się tylko „zaopiekować" przedmiotami znajomej, aby nie trafiły w złe ręce. **LL**

Uczył się w Lublinie, zginął w Chile. Chciał pomóc teściowi ochronić sklep

Podczas zamieszek znalazł się na linii strzału

Na ulice wyszło wojsko

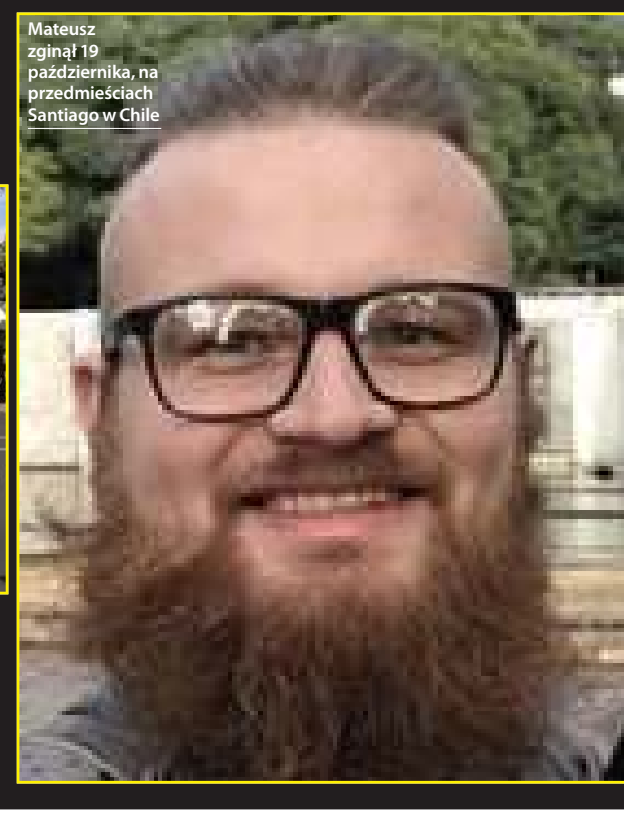

Mateusz zginął 19 października, na przedmieściach Santiago w Chile

FOT. FACEBOOK/LINKEDIN

Mateusz chodził do liceum w Lublinie, ale miłość i szczęście znalazł w dalekim Chile. Okrutny los przerwał jego młode życie. Mężczyzna zginął w wyniku tragicznego wypadku, do którego doszło podczas zamieszek.

O tej tragedii doniosły media na całym świecie. W Chile, w Ameryce Południowej od wielu dni trwają wielkie niepokoje społeczne, wywołane podwyżkami cen biletów na metro. Ludzie tysiącami wychodzą na ulicę protestować przeciwko ubóstwu i złej polityce rządu. Dochodzi do zamieszek i strać z wojskiem oraz policją. Niektórzy próbują wykorzystać sytuację i plądrują sklepy. Właśnie podczas takiego włamania rozegrał się dramat. Intruzi dostali się do marketu, który prowadzi teść Mateusza. Polak zamierzał mu pomóc. Teść był byłym wojskowym i posiadał broń, którą ze sobą zabrał. Broń nagle wypaliła. Na linii strzału przez przypadek znalazł się Polak. Mężczyzna z raną głowy trafił do szpitala, ale jego życia nie udało się uratować.

Mateusz urodził się w Rykach, ale od czasów liceum był związany z Lublinem. Ostatnio pracował jako lektor języka angielskiego w Wall Street Institute, która ma swoje placówki na całym świecie. Do Chile trafił za swoją miłością. Zaledwie w lutym tego roku wziął ślub z Chilijką.

– Wszyscy zapamiętamy jego dobroć, pozytywne nastawienie do życia, radość – napisali jego przyjaciele z pracy.

W sprawie wypadku prowadzone jest drobiazgowe śledztwo. Wyjaśniane są wszystkie okoliczności tragedii. Teść zmarłego Polaka został zatrzymany. Będzie odpowiadał za nieumyślne spowodowanie śmierci swojego zięcia. **LL**

Łasuch dusił sklepową

Groza w sklepie na LSM. 36-latek kradł słodycze, a kiedy próbowała mu przeszkodzić sklepowa, rabuś rzuci się na nią z pięściami i zaczął dusić. Pobił także jednego ze świadków.

Do zdarzenia doszło na początku minionego tygodnia. Złodziej wszedł do spożywczaka i zaczął zgarniać z półek wafelki i czekoladki. Nie miał zamiaru płacić za towar. Ruszył do wyjścia, ale wtedy alarm podniosła ekspedientka. Oprych wpadł we wściekłość. Najpierw groził kobiecie, że ją pobije, a potem swoje słowa przemienił w czyn. Swoją ofiarę bił pięściami po głowie. W końcu złapał za szyję i dusił. Sklepowa uwolniła się z morderczego uścisku i odepchnęła sprawcę.

Szybko zareagowali policjanci, którzy zatrzymali napastnika. Okazało się, że zastraszał jednego ze świadków, a drugiego także zaatakował, powodując obrażenia ciała. - 36-latek usłyszał już zarzuty. Podczas przesłuchania powiedział, że niczego nie pamięta ponieważ znajdował się pod wpływem alkoholu oraz silnych leków. Na wniosek śledczych sąd aresztował podejrzanego na 3 miesiące - informuje komisarz **Kamil Gołębiowski**, oficer prasowy Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Bandycie za napad grozi do 12 lat więzienia. **LL**

Przymilny nożownik

34-latek udawał dobrego kumpla. Zaczepił na ulicy 31-latka i zaproponował bruderschaft. Panowie raczyli się toastami, aż w końcu starszy z nich pokazał swoją prawdziwą twarz. Rzucił się na swoją ofiarę z pięściami, a potem wyciągnął nóż. Grożąc nim zmusił pokrzywdzonego, do wydania telefonu komórkowego, 250 złotych oraz dwóch kart bankomatowych.

Wkrótce sprawą napadu zajęli się policjanci. Ustalili bandziora, którym okazał się znany im kryminalista. Za rozbój grozi mu do 15 lat więzienia. **LL**

Złodziej spadł z sufitu

Osuszał baki z paliwa, a kiedy przyszli po niego policjanci, czmychnął na strych i w ukryciu próbował przeczekać nalot. Ta zabawa w ciuciubabkę nie trwała długo. Zakończyła się z wielkim hukiem. Nagle załamał się strop i poszukiwany opryszek spadł z sufitu... prosto w ręce mundurowych!

To kolejna wpadka 29-letniego Jarosław M., ale pierwsza tak spektakularna. Mężczyzna został ujęty w sowim domu w gminie Wólka pod Lublinem. Policjanci nie musieli specjalnie tracić czasu na przeszukanie, bo opryszek szybko się odnalazł. Runął wraz z podwieszanym sufitem, ale nic poważnego mu się nie stało. Od razu trafił na komisariat, gdzie usłyszał nowe zarzuty.

Mężczyzna jest podejrzany o włamanie na teren budowy, gdzie zgromadzone były maszyny. To właśnie paliwo w ich bakach interesowało oprycha. Spuszczał je całymi beczkami. W jednym przypadku rozmontowywał przewody paliwowe, ale innym razem wywiercił dziurę w baku koparki. W ten sposób napełnił kanistry, rozlewając większość oleju napędowego na ziemię. Poszkodowany właściciel oszacował straty na kilka tysięcy złotych.

Zatrzymany 29-latek

Uszkodzony sufit

Zatrzymany złodziej był już karany za podobne przestępstwa. Nic to go jednak nie nauczyło. Ale teraz będzie odpowiadał w warunkach recydywy, a to oznacza znacznie surowszą karę. Grozi mu do 15 lat więzienia. **LL**

Po ruletce kopniak w twarz

Wyjście do kasyna nie skończyło się dobrze dla 34-latka. Choć szczęście mu dopisało, po opuszczeniu lokalu padł ofiarą napadu na ulicy. Bandziorem okazał się mężczyzna, który chwilę wcześniej grał z ofiarą w ruletkę.

34-latek był łatwą ofiarą. Opuścił lokal mocno wstawiony. Na ul. Grottgera w Lublinie mocny kopniak w twarz powalił go na chodnik. Potem napastnik bił go po całym ciele, a na koniec przeszukał kieszenie. Zabrał mienie wartości 4 tys. zł. Sprawca zapewne liczył na więcej. Chwilę wcześniej grał bowiem z ofiarą przy jednym stoliku w ruletkę. Widział jak pokrzywdzony wygrał znaczną sumę. To skłoniło go do napadu. Kiedy ofiara wyszła z lokalu, pojechał za nią samochodem. Czekał na dogodny moment i w końcu zaatakował.

Zanim jednak wyszło na jaw, kim jest sprawca, śledczy musieli przeprowadzić drobiazgowe śledztwo. Zaczęli je od przejrzenia nagrań z monitoringu. To one wskazały podejrzanego. Okazał się nim 32-latek. W miniony wtorek podejrzany został aresztowany. **LL**

Okradł salon na „przewałkę"

Oszust pojawiał się w salonie z telefonami przy ul. Chodźki w Lublinie. Kupując dwa smarfony, wykradł podstępem 2,5 tys. zł. Klient miał około 40 lat i mówił ze wschodnim akcentem. Wyłożył na ladę 4,5 tys. zł w 20-złotowych banknotach. Kiedy już gotówka miała trafić do szuflady, postanowił ją ponownie przeliczyć i wtedy wykradł jej część. **LL**

Złapali laserowego rabusia

Publikacje zdjęcia w mediach pomogły i policjanci ustalili złodzieja, który w jednym z lubelskich marketów budowlanych zrabował mierniki laserowe warte 1200 zł. Sprawcą okazał się 26-latek z Lublina. Mundurowi odnaleźli urządzenia. Jedno z nich było w lombardzie. Rabusiowi grozi do 5 lat więzienia. **LL**

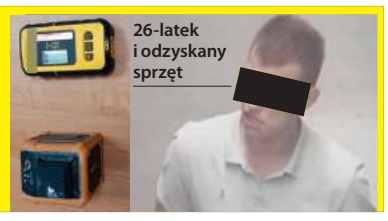

26-latek i odzyskany sprzęt

Poszukują cwanego golibrody

Policjanci z I komisariatu poszukują złodzieja golarek i wkładów do golarek, wartych 1300 zł. Do zdarzenia doszło na terenie jednej z galerii handlowych. Wizerunek sprawcy nagrały kamery monitoringu. Jeżeli ktoś go rozpoznaje, proszony jest o kontakt z I komisariatem – tel. 535 45 73 lub 112. **LL**

ŚWIDNIK: Historia jednego zdjęcia

Odcięty starosta

– Czyżby współpraca między miastem a starostwem nie była już tak wzorcowa, a w świdnickim środowisku PiS była jakiś konflikt – pyta nas jeden z czytelników, którego uwadze nie uszło, że na zdjęciu zamieszczonym na facebookowym profilu powiatu obok siebie kroczą wiceminister Artur Soboń, burmistrz Waldemar Jakson i starosta Łukasz Reszka, a na tej samej fotografii widniejącej na profilu burmistrz są już tylko wiceminister i burmistrz. Starosta został odcięty…

Zdjęcie ilustrowało informacje o pozyskaniu przez świdnickie samorządy dotacji z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych i realizacji drugiego etapu przebudowy ul. Racławickiej.

Pytanie naszego czytelnika przedstawiliśmy w świdnickim ratuszu i starostwie. W obydwu urzędach uzyskaliśmy zapewnienie, że obawy mieszkańca o pogorszenie się relacji na linii miasto – powiat są nieuzasadnione.

– Najlepiej świadczą same fakty. Miasto niedawno wspomogło starostwo w remoncie ul. Racławickiej, dokładając do inwestycji 2,1 mln złotych. Trwają też rozmowy o wspólnych przedsięwzięciach w powiatowym szpitalu i o przejęciu w najbliższej przyszłości przez miasto dróg znajdujących się w granicach miasta, którymi teraz zarządza powiat, bo miastu łatwiej byłoby o nie zadbać, np. w kwestii odśnieżania – mówi **Ewa Jankowska**, sekretarz miasta. – To chyba najlepsze przykłady, że współpraca między obydwoma samorządami jest bardzo dobra. W tym, że na zdjęciu został odcięty starosta, nie dopatrywałabym się żadnych podtekstów. Informacja była przedstawiana ze strony miasta, więc może stąd burmistrz jest na zdjęciu tylko z posłem, a może po prostu taki format zdjęcia pasował. Pan burmistrz i pan starosta mają wiele wspólnych zdjęć i na profilu burmistrza, i na stronie miasta, i chociażby w „Głosie Świdnika" – dodaje pani sekretarz.

O dobrych relacjach z miastem i osobistych z burmistrzem zapewnia również starosta Łukasz Reszka.

– Do tego, że brakuje mnie na tym zdjęciu, nie przykładam żadnej wagi. Najważniejsze dla mnie jest to, że wspólnie realizujemy ważną dla mieszkańców całego powiatu świdnickiego inwestycję, jaką jest drugi etap ul. Racławickiej. Jeśli chodzi o współpracę z miastem, uważam, że była, jest i mam nadzieję, będzie w dalszym ciągu układała się bardzo dobrze – tłumaczy **Łukasz Reszka**, starosta powiatu świdnickiego, gwarantując, że w świdnickim PiS nie było i nie ma żadnego konfliktu.

Starosta przyznaje, że zdarza się, że mają z burmistrzem w niektórych kwestiach dotyczących współdziałania miasta i powiatu, i np. inwestycji, odmienne zdanie, ale w takich przypadkach zawsze prowadzą dialog, który prowadzi do kompromisu. – To działa wyłącznie na korzyść mieszkańców. Tak było chociażby z drugim etapem przebudowy ul. Racławickiej i pokładam nadzieję, że będzie z kolejnym, który planujemy rozpocząć jeszcze w tym roku – dodaje Ł. Reszka. **JN**

Zdjęcie ze strony świdnickiego starostwa i ta sama fotografia z Facebooka burmistrza

POWIAT ŚWIDNICKI: Proceduralne przepychanki

Radny Osina przeciw blokowaniu

Podczas wrześniowej sesji Rady Powiatu Świdnickiego (27 września) przeprowadzono jedno łączne głosowanie nad przyjęciem protokołów z trzech poprzedniej sesji (dwie z nich – nadzwyczajna i zwyczajna – odbyły się w ciągu tygodnia – przyp. aut). Radny Jakub Osina (ŚWS) uważa, że w ten sposób zostały naruszone przepisy i zamierza złożyć skargę do wojewody. Dlaczego ta proceduralna sprawa ma dla radnego aż takie znaczenie?

– „Proszę o podanie podstawy prawnej, w oparciu o którą podczas sesji rady powiatu dnia 27 września 2019 roku wprowadzono możliwość blokowego głosowania protokołów z trzech poprzednich sesji łącznie. Proszę wyjaśnić, z jakiego powodu głosowanie to nie mogło być przeprowadzone w sposób oddzielny dla każdego z protokołów" – napisał radny **Jakub Osina** (ŚWS) w interpelacji, skierowanej do starosty **Łukasz Reszki** (PiS).

W przekazanej właśnie radnemu odpowiedzi **Mirosław Kwiatosz**, sekretarz powiatu, będący sekretarzem powiatu, wyjaśnił kilka kwestii z podaniem podstaw prawnych.

– Powyższe pytanie nie stanowi interpelacji ani wniosku radnego w rozumieniu art. 21 ust. 9 ustawy z dnia 6 czerwca 1998 r. o samorządzie i nie powinno być procedowane w trybie art. 21. ust. 12 ustawy. Jest to pytanie o wyjaśnienie złożone do Przewodniczącego Rady, gdyż odnosi się do sposobu procedowania podczas obrad Rady, a zgodnie z art. 14 ust. 3 ustawy oraz §11 ust. 3 statutu Powiatu Świdnickiego w Świdniku prowadzenie obrad rady jest wyłączną kompetencją Przewodniczącego Rady – pouczył na wstępie radnego sekretarz Kwiatosz.

W dalszej części odpowiedzi wyjaśnił, że łączne głosowane mogło być przeprowadzone z kilku powodów. Po pierwsze dlatego, że do momentu rozpoczęcia sesji nie wpłynęły od radnych żadne uwagi do protokołów, a zgodnie z §34 ust. 5 statutu „poprawki i uzupełnienia do protokołu winne być wnoszone przez radnych nie później niż do rozpoczęcia sesji rady, na której następuje przyjęcie protokołu". Kolejnym powodem głosowania „blokowo" było to, że radni przyjęli bez uwag proponowany porządek obrad, który w jednym punkcie przewidywał takie głosowane. Trzecim powodem jest to, że żaden z rajców nie zgłosił formalnego wniosku o zmianę porządku obrad ani co do sposobu lub porządku głosowania w konkretnym punkcie sesji.

– Głosowanie mogło odbyć się w sposób oddzielny nawet już po przyjęciu porządku obrad, gdyby został złożony i przegłosowany wniosek formalny w oparciu o cytowanie powyżej zapisy statutu, skoro wniosek taki nie został złożony przez żadnego radnego głosowanie odbyło się zgodnie z zaproponowanym i przyjętym przez Radę Powiatu porządkiem obrad – podsumowuje Mirosław Kwiatosz.

Jego odpowiedź nie usatysfakcjonowała jednak radnego Osiny.

– W kwestii procedowania porządku obrad na ostatniej sesji zwrócę się ze skargą do nadzoru wojewody. Głosowanie blokowe nad różnymi dokumentami uniemożliwia mi odniesienie się w sposób rzetelny do ich treści – komentuje Jakub Osina. **JN**

ŚWIDNIK: Sąd nie zastosował już taryfy ulgowej

Drugi raz wpadł z marihuaną

50-letni świdniczanin kolejny raz wpadł z narkotykami. Kryminalni otrzymali sygnał, że może on posiadać marihuanę. Nie mylili się.

W ubiegłym tygodniu, podczas przeszukania mieszkania 50-latka, znaleziono 70 gramów suszu roślinnego „wykazującego właściwości marihuany".

– W ubiegłym roku mężczyzna został przyłapany na posiadaniu znacznej ilości narkotyków oraz na uprawie krzaków konopi. Uprzednio sąd zastosował wobec niego dozór policyjny – informuje asp. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Teraz podejrzany tak łatwo już się nie wywinie, bo sądu orzekł wobec niego tymczasowy areszt. W warunkach recydywy grozi mu do 10 lat pozbawienia wolności. **JN**

ŚWIDNIK: Wyszedł z domu i już nie wróci

Tragiczny finał poszukiwań

Policja odwołuje poszukiwania świdniczanina Andrzeja Śliwińskiego. Mężczyzna nie żyje. W ubiegłą środę odnaleziono jego zwłoki.

W zeszłym tygodniu świdnicka policja poprosiła o pomoc w poszukiwaniu zaginionego 50-latka ze Świdnika. Andrzej Śliwiński rano, 20 października, wyszedł z domu i ślad po nim zaginął. Policja wszczęła poszukiwania, przekazała rysopis do mediów i poprosiła wszystkich, którzy w ostatnich dniach widzieli lub mają wiedzę o miejscu jego pobytu, o kontakt. Niestety finał poszukiwań okazał się tragiczny.

– W ubiegłą środę, po południu, policjanci znaleźli ciało poszukiwanego na jednej z prywatnych posesji w Świdniku i niedaleko miejsca jego zamieszkania. Wstępnie wyklucza się przyczynienie się do śmierci mężczyzny osób trzecich – mówi asp. **Elwira Domaradzka**, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

JN

AKADEMIA EUROLEGE Fundacja Pomocy Zadłużonym ODDŁUŻANIA

Jak rozmawiać z firmą windykacyjną przez telefon?

Wielu z czytelników na pewno miało kontakt z konsultantami telefonicznymi. W szczególności najbardziej natarczywi są Ci, którzy zapraszają na różnego rodzaju pokazy sprzedażowe. Nie ma miesiąca, abyśmy nie słyszeli o nowych, nieudanych zakupach garnków, patelni czy innych sprzętów codziennego użytku. Takie telefony bardzo często niechciane przysparzają dużej ilości nerwów osobie odbierającej. Jeszcze więcej problemów dostarczają telefony z firm windykacyjnych. Jak więc z windykatorami rozmawiać? O tym w dzisiejszej Akademii Oddłużania.

Nie podawaj i nie potwierdzaj swoich danych osobowych przez telefon!

W pierwszej kolejności przestrzegamy wszystkich czytelników przed podawaniem swoich danych osobowych przez telefon. W tej formie komunikacji **nie należy podawać ani potwierdzać swojego numeru PESEL, serii i numeru dowodu osobistego, daty urodzenia czy adresu zamieszkania.** Nigdy nie wiemy kto siedzi po drugiej stronie słuchawki i jakie ma zamiary. A może okazać się, że Pani lub Pan dzwoniący z banku albo firmy windykacyjnej jest **w rzeczywistości oszustem, który chce wyłudzić nasze wrażliwe dane osobowe**. Dane takie mogą posłużyć takiemu oszustowi do zaciągania licznych zobowiązań finansowych na Twoje dane. O całej sprawie dowiesz się zazwyczaj po czasie, tj. od komornika, który zajmie Twój majątek. Oczywiście można odwrócić niekorzystny przebieg wydarzeń, ale to będzie czasochłonne i może wiele kosztować.

Do Fundacji Pomocy Zadłużonym EUROLEGE trafiają miesięcznie co najmniej dziesiątki osób, których dane osobowe zostały skradzione, a teraz mają egzekucję komorniczą. Osoby takie mają między innymi zajęte wynagrodzenia w pracy, renty, emerytury i konta bankowe.

Nie zawsze odpowiadaj, ale zawsze pytaj!

Jak więc rozmawiać z windykatorem, aby nie uznać roszczeń i nie narazić się na ewentualną przegraną w procesie sądowym? Poniżej lista pytań:

1. Skąd macie Państwo mój numer telefonu?
2. Czy rozmowa jest nagrywana? – jeśli TAK należy się rozłączyć.
3. Czy ma Pan/Pani upoważnienie na wykonanie połączenia do mojej osoby?
4. Proszę o podanie kto, kiedy i na jakiej podstawie udzielił Pani/Panu upoważnienia do wykonywania telefonu do mojej osoby celem uzyskania zapłaty? Proszę o imię i nazwisko tej osoby oraz jej stanowisko.
5. Kiedy miałem zawierać umowę, na podstawie której żądacie Państwo zapłaty?
6. Z kim miałem zawierać umowę, na podstawie której żądacie Państwo zapłaty?
7. Jaką kwotę miałem pożyczyć i jakie były pozakapitałowe i pozaodsetkowe koszty umowy?
8. Dlaczego taka kwota jest do zapłaty? Proszę o szczegółowe wyliczenie.
9. Kiedy miałem otrzymać pieniądze, o które się Państwo upominacie?
10. Do kiedy miałem oddać pieniądze, o które się Państwo upominacie?
11. Czy ten rzekomy dług nie jest przypadkiem przedawniony?

Zawsze zadawaj pytania zgodnie z podanym schematem. Nie przechodź do kolejnego pytania zanim nie uzyskasz odpowiedzi na aktualnie zadane pytanie. Bądź maksymalnie konsekwentny.

Pamiętaj czytelniku, że to od Ciebie ktoś chce pieniądze. Dlatego powinieneś bardzo wnikliwie pytać się osoby dzwoniącej o wszystkie istotne kwestie. Jeśli nie potrafi odpowiedzieć na chociaż jedno pytanie, to dlaczego masz płacić w ogóle albo tyle ile żąda? Musisz znać swoje prawa i stosować je w swoim życiu.

A jeśli pozwą mnie do sądu?

Niestety może zdarzyć się tak, że firma windykacyjna zrezygnuje z tzw. windykacji polubownej (terenowej lub telefonicznej) i skieruje sprawę do sądu. Wbrew pozorom nie jest to zła informacja dla rzekomego dłużnika. Wiele z takich roszczeń jest przedawnionych bądź też całkowicie nieudowodnionych. Z pomocą doświadczonego prawnika masz szansę na całkowite anulowanie zadłużenia na drodze sądowej. Jednak zanim cokolwiek zrobisz skonsultuj się ze specjalistą.

Gdzie się zgłosić po pomoc prawną?

Jeśli otrzymałeś nakaz zapłaty z sądu i masz wątpliwości w jaki sposób sporządzić odwołanie, **nie ryzykuj działania na własną rękę, ale zawsze korzystaj z pomocy prawnej specjalistów! Taką pomoc znajdziesz m.in. w Fundacji EUROLEGE.**

Adres:
Chełm, ul. Popiełuszki 9
Telefon: 530 333 130
(poniedziałek - piątek, od 8:00 do 16:00)
Email: gazeta@eurolege.pl
www.eurolege.pl

CZECHÓW POŁUDNIOWY: Nowe jezdnie i nowe chodniki, ale i…

Nowe bariery dla pieszych

W ramach drugiego etapu przebudowy al. Kompozytorów Polskich wyremontowano na Czechowie Południowym kilka osiedlowych ulic, wyrównano jezdnie i chodniki, ale piesi narzekają.

Dzięki wspomnianemu remontowi, który przeprowadzono w 2016 r., kierowcy otrzymali po latach narzekań równą nawierzchnię jezdni, a piesi dobre chodniki. Dodatkowo, dzięki m. in. środkom z rezerwy celowej rady dzielnicy, przy ulicy wybudowano nowe zatoki parkingowe. Jednak piesi narzekają na wysokie krawężniki przy zjazdach z drogi. Sytuacja ta dotyczy dwóch wjazdów – w ciągu pieszo-jezdnym po zachodniej stronie bloku Radzyńska 20 oraz na parkingu przy sklepie LSS Społem „Hermes". Bezpośrednio po remoncie był jeszcze trzeci taki zjazd – na wlocie ul. Radzyńskiej, ale tam krawężniki obniżono rok później podczas przebudowy samej ul. Radzyńskiej.

Jak wskazuje pan **Piotr**, mieszkaniec bloku przy ul. Paganiniego, takie wykonanie krawężników podczas remontu to skandal. – W 2016 roku w całym cywilizowanym świecie likwidowało się już od dawna tzw. bariery architektoniczne, a nam Zarząd Dróg i Mostów w Lublinie w ramach remontu zafundował nowe – oburza się nasz czytelnik.

Miejscy urzędnicy nie mają sobie w tej sprawie nic do zarzucenia. – Chodniki przy ul. Paganiniego wykonano zgodnie z dokumentacją projektową w ramach przebudowy al. Kompozytorów Polskich – informuje **Monika Głazik** z biura prasowego w lubelskim ratuszu.

Czy jest jednak szansa, że krawężniki zostaną w końcu obniżone? Okazuje się, że jest, ale na dzień dzisiejszy odległa i niepewna. – Ewentualne obniżenie krawężników na wskazanych wjazdach będzie rozważone w przyszłym roku, o ile zostaną zabezpieczone na ten cel środki finansowe w budżecie miasta na 2020 r – dodaje Monika Głazik.

MAREK **KOŚCIUK**

PONIKWODA: Mieszkańcy toną w ciemnościach, radny interweniuje

„Zwracam się z ogromną prośbą"...

O poprawę oświetlenia w rejonie ulic Rudnickiej i Modrzewiowej apeluje Stanisław Brzozowski z klubu radnych Prawa i Sprawiedliwość. Skierował w tej sprawie kolejną interpelację do prezydenta Krzysztofa Żuka.

– „Proszę o ponowne przeanalizowanie montażu dodatkowej oprawy oświetleniowej na istniejącym słupie przy ulicy Rudnickiej, która byłaby nakierowana na ulicę Ustronie. Jest to najważniejszy punkt ze zgłoszonej przeze mnie uprzednio listy i w ocenie społeczności lokalnej jego zrealizowanie jest koniecznością" – czytamy w interpelacji skierowanej do prezydenta **Krzysztofa Żuka**. Radny **Stanisław Brzozowski** zwraca uwagę, że „obecnie wylot ulicy Ustronie, dość licznie uczęszczany przez kierowców, jest wyraźnie zaciemniony, co obniża bezpieczeństwo ruchu w tym miejscu". – Wcześniej nie było możliwości odpowiedniego montażu drugiego wysięgnika z oprawą, ale pojawiła się ona w tym roku, po odłamaniu się z rosnącego obok drzewa sporego konaru – dodaje radny.

S. Brzozowski zwraca uwagę, że problem występuje również na ulicy Przejazd. – „Zwracam się z ogromną prośbą o montaż dodatkowego wysięgnika na istniejącym słupie energetyczno-oświetleniowym przy ulicy Modrzewiowej z oprawą nakierowaną na pozbawiony obecnie jakiegokolwiek oświetlenia odcinek ul. Przejazd" – czytamy w piśmie adresowanym do prezydenta, który jeszcze nie ustosunkował się do uwag radnego.

GR

Rozmowa z Andrzejem Szyszko, przewodniczącym zarządu dzielnicy Bronowice

Zjednoczyć siły i działać wspólnie

Od kilku miesięcy jest Pan przewodniczącym zarządu dzielnicy Bronowice. Jak Pan odnajduje się w tej roli?

Przewodniczącym jestem faktycznie od niedawna, ale w radzie dzielnicy działałem już wcześniej. Co więcej, od 20 lat działam społecznie na rzecz mieszkańców naszej dzielnicy w Społecznym Komitecie Mieszkańców Lublina – Bronowic, który zakładałem wraz z grupą lokalnych społeczników i którym do dnia dzisiejszego kieruję pełniąc w nim funkcję prezesa.

Społeczny Komitet Mieszkańców działa prężnie od wielu lat i teraz chcecie Państwo to przełożyć na pracę rady dzielnicy?

Dokładnie tak. Dzięki działaniom naszego społecznego komitetu w dzielnicy powstał choćby piękny basen przy ul. Łabędziej, przebudowano prowadzącą do niego ulicę wraz z utworzeniem nowych miejsc parkingowych, powstały boiska typu orlik przy szkołach czy też niedawno nowy komisariat dla tej części miasta. Idea stworzenia tego komitetu opierała się na tym, że poszczególne wspólnoty mieszkaniowe nie miały siły przebicia w urzędach, jeśli chodzi o niezbędne dla mieszkańców inwestycje. Właśnie dlatego postanowiliśmy zjednoczyć siły i działać wspólnie. Teraz chcemy, żeby w końcu miało to przełożenie także na całą dzielnicę.

Jakie problemy wymagają pilnego rozwiązania?

Problemów ciągle jest wiele, choć wiele już razem rozwiązaliśmy. Przede wszystkim można tutaj wskazać na stan wielu ulic i ciągów pieszych, brak wystarczającej ilości miejsc parkingowych, częściowo brak lub niedostateczne odwodnienie ulic. Brakuje nam także domu kultury z prawdziwego zdarzenia, a Park Bronowicki wymaga rewitalizacji. Inną kwestią jest zaś brak darmowego centrum rehabilitacji przy basenie na ul. Łabędziej, a był to jeden z głównych celów jego powstania, ponieważ w tej części miasta ciągle brakuje takiego miejsca. O to wszystko chcemy walczyć w najbliższym czasie.

Czy jeśli chodzi o wskazane przez Pana problemy z infrastrukturą drogową, to macie Państwo tutaj swoje priorytety?

Głównym priorytetem dla dzielnicy jest obecnie kompleksowa przebudowa całej ul. Pogodnej. Stan drogi jest fatalny, podobnie jak chodników, brakuje też należytej kanalizacji burzowej. To wszystko musi być zrobione. Powstać powinny także dodatkowe parkingi w miejscu istniejących wzdłuż ulicy trawników. Dzięki m. in. naszym staraniom miasto opracowało kompletną dokumentację dla tej inwestycji. Niestety, prace ciągle nie mogą ruszyć z powodu braku środków finansowych. Liczymy na to, że w przyszłym roku miastu uda się pozyskać środki zewnętrzne i wyczekiwana inwestycja w końcu wystartuje. W następnej kolejności czekają kolejne ulice – ul. Puchacza, ul. Sokola, ul. Sowia i inne.

Od dawna rada dzielnicy głośno dopomina się budowy nowego domu kultury. Czy uważa Pan, że inwestycja ta jest realna do wykonania?

To zadanie jest nie tylko realne, ale i niezbędne. Obecnie w dzielnicy działa tak naprawdę namiastka domu kultury. Dzielnicowy Dom Kultury Bronowice ma bowiem takie warunki lokalowe, że mieści się w części pomieszczeń zwykłego bloku mieszkalnego z lat 50-tych przy ul. Krańcowej. My chcemy stworzenia nowoczesnego, odpowiednio przystosowanego do potrzeb kulturalnych gmachu z salą widowiskową liczącą 200-250 miejsc, wyposażoną w odpowiednie nagłośnienie i akustykę. Celem jest stworzenie oferty kulturalnej dla mieszkańców dzielnicy w każdym wieku, a nie jedynie dla dzieci w wieku przedszkolno-szkolnym. I co najważniejsze – chcemy, żeby oferta ta była w pełni darmowa dla zainteresowanych. Ważne jest także utworzenie w nowym obiekcie sali integracji dla seniorów, ponieważ dzielnica nam się starzeje i ludzie ci często nie mają co zrobić ze swoim wolnym czasem. Jeśli chodzi o kwestie techniczne, to mamy już wybraną lokalizację przy ul. Łabędziej. Koszt finansowy wyniesie zapewne kilkanaście milionów złotych, jednak już dziś mamy praktycznie zagwarantowaną dotację na ten cel z budżetu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w kwocie około 10 milionów. Istotne jest jednak przygotowanie przez Urząd Miasta Lublin kompletu niezbędnych dokumentów i złożenie aplikacji po te środki.

Andrzej Szyszko

Pozostając przy budżecie: każda rada dzielnicy ma co roku do rozdysponowania tzw. rezerwę celową. Jak Państwo widzicie podział tej kwoty u siebie?

Kładziemy nacisk na remonty zniszczonych ciągów pieszych i chodników w całej dzielnicy. To absolutna podstawa. Poza tym chcemy także realizować oświetlenie zaciemnionych i niebezpiecznych fragmentów Bronowic oraz budować place zabaw dla dzieci. Dzielnica nasza bowiem przechodzi przez proces naturalnej wymiany pokoleniowej i pojawia się coraz więcej młodszych mieszkańców z małymi dziećmi. Idąc tym tokiem myślenia, w roku obecnym przeznaczyliśmy dostępne nam środki na remont chodnika przy ul. Puchacza na odcinku od ul. Sowiej do targu, budowę nowego placu zabaw przy ul. Sokolej 3-5-7-9-11, budowę oświetlenia ciągu pieszego za kościołem parafialnym pw. Św. Ducha oraz wykonaliśmy fragment ul. Firlejowskiej. I podobne zadania chcemy realizować w latach następnych. Podkreślenia wymaga jednak konieczność znacznego zwiększenia dostępnej dla rad dzielnic rezerwy. Obecnie wynosi ona zaledwie 150 tys. zł i uważamy, że powinna zostać przynajmniej podwojona. Rozumiemy oczywiście inne niezbędne wydatki miasta, ale w tak małych kwotach przy obecnych cenach na rynku budowlanym ciężko jest przeprowadzić jakiekolwiek większe prace.

Jedną z bardzo istotnych kwestii dla mieszkańców każdej z dzielnic jest sprawna komunikacja miejska. Jak wygląda to obecnie na Bronowicach?

Prawdę mówiąc mamy do Zarządu Transportu Miejskiego dużo zastrzeżeń. Podstawowa sprawa to fakt niedostosowania rozkładów jazdy do warunków drogowych oraz brak koordynacji rozkładów poszczególnych linii kursujących tą samą ulicą. W efekcie przez ul. Droga Męczenników Majdanka wszystkie możliwe pojazdy jadą jeden po drugim, a na następne trzeba długo czekać. To utrudnia poruszanie się mieszkańcom, a także korkuje drogi i niezbędna jest diametralna zmiana w tej sprawie. Kolejny problem to zbyt mała częstotliwość kursowania linii autobusowej nr 47 oraz niedawna zmiana trasy linii nr 21, którą zabrano z ul. Nowy Świat. Stanowczo się z tym nie zgadzamy, ponieważ jako dzielnica potrzebujemy dobrego dojazdu w te rejony. Przykładowo: przy ul. Nowy Świat mieszczą się gabinety rehabilitacji, z których licznie korzystają nasi mieszkańcy. Ostatnia kwestia to wdrażany aktualnie w życie pomysł wyznaczenia bus-pasów na ul. Fabrycznej i ul. Droga Męczenników Majdanka od ronda pod Galą aż do ul. Sulisławickiej. Uważam, że to rozwiązanie nieprzemyślane i wprowadzone zbyt pochopnie. Pomoc dla pojazdów komunikacji miejskiej nie będzie tak wielka, a kierowcy utkną w korkach na dobre. Jeśli te obawy się potwierdzą, to oczywiście będziemy interweniować w celu ponownego rozważenia zasadności istnienia tych bus-pasów.

A jak oceniłby Pan działanie placówek oświatowych na obszarze Bronowic?

Tutaj ocena jest zdecydowanie pozytywna. Mamy sieć przedszkoli, zarówno państwowych, jak i prywatnych. Do tego na terenie dzielnicy funkcjonują dwie szkoły podstawowe – nr 31 przy ul. Lotniczej oraz nr 33 przy ul. Pogodnej, VIII Liceum Ogólnokształcące przy ul. Słowiczej, Zespół Szkół Budowlanych również przy ul. Słowiczej i szkoły specjalne – podstawowa przy ul. Bronowickiej, a także zespół szkół dla dzieci niesłyszących. Wszystkie ze szkół w ostatnich latach wyraźnie podnoszą poziom kształcenia i cieszą się coraz większym zainteresowaniem ze strony uczniów. Dzięki kompleksowym termomodernizacjom zmieniają także swoje oblicze pod kątem wyglądu i funkcjonalności. Przysłowiowym strzałem w dziesiątkę było także utworzenie oddziałów przedszkolnych w Szkole Podstawowej nr 33 przy ul. Pogodnej, w tej części dzielnicy nie było bowiem dotąd publicznego przedszkola. Jeśli chodzi o potrzeby inwestycyjne z zakresu oświaty, to tutaj wskazałbym na odpowiednie prace remontowo-konserwatorskie boisk typu Orlik przy SP nr 31 oraz przy SP nr 33, gdyż obiekty te mają już kilkanaście lat, a także termomodernizację Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26 z ul. Bronowickiej oraz Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niesłyszącej i Słabo Słyszącej z ul. Ordonówny. Warto podkreślić, że ta ostatnia placówka jest jedną z najlepszych tego typu w całym kraju.

Do wszystkich inwestycji potrzebna jest współpraca z władzami miasta. Jak wygląda ona obecnie, jeśli chodzi o radę dzielnicy Bronowice?

Współpracuje nam się bardzo dobrze, szczególnie jeśli chodzi o pana prezydenta Krzysztofa Żuka i ścisłe władze miasta. Teraz chcemy nasze dobre kontakty przełożyć na realne inwestycje w obszarze dzielnicy. Rozumiejąc oczywiście liczne potrzeby w skali całego miasta, zależy nam na stopniowej realizacji naszych lokalnych potrzeb. Pewne problemy pojawiają się jeszcze podczas kontaktów z niektórymi wydziałami urzędu miasta lub instytucjami miejskimi, ale staramy się je przezwyciężać i iść do przodu. Ważne jest dla nas to, aby po stronie urzędników konkretne osoby odpowiadały za dane fragmenty naszej dzielnicy i ich utrzymanie. Obecnie bowiem często rozmywa się tutaj odpowiedzialność, a my nie do końca wiemy, z kim kontaktować się w danej sprawie. I to będziemy chcieli na pewno zmienić.

Na koniec spytam o kwestię obecności Wojska Polskiego w dzielnicy. Wiadomo, że niebawem wojsko ma wrócić do kompleksu dawnej jednostki na Majdanku, prawdopodobnie w formie Wojsk Obrony Terytorialnej. Czy dzielnica popiera to rozwiązanie?

Całym sercem popieramy obecność wojska w naszej dzielnicy, jak i w Lublinie w ogóle. Szkoda, żeby taki kompleks koszarowy, jak ten na Majdanku, który od dziesiątek lat służył żołnierzom, niszczał niewykorzystany. Obecność wojska to także potencjalnie dodatkowe miejsca pracy oraz – co dla nas równie istotne – większe zaangażowanie w organizowane przez nas wydarzenia sportowe i historyczno-patriotyczne, np. poprzez wystawę sprzętu wojskowego. Nie wiem jednak, czy wojsko zagospodaruje cały obszar dawnej jednostki. Jeśli nie, to myślę, że na jego części warto byłoby także rozważyć dopuszczenie możliwości budownictwa mieszkaniowego.

Dziękuję za rozmowę

MAREK **KOŚCIUK**

Zadbaj o serce

Dławica piersiowa

W Lublinie odbyła się XVII edycja ogólnopolskiej kampanii profilaktyczno-edukacyjnej „Servier dla serca". Jak co roku do naszego miasta w październiku zawitała Mobilna Kardiologiczna Poradnia Servier.

Od 2003 roku organizatorzy kampanii „Servier dla serca" przypominają o tym, jak ważne są nie tylko regularne badania profilaktyczne umożliwiające wczesną diagnozę, ale również promują zdrowy tryb życia eliminujący ryzyko wystąpienia chorób układu sercowo-naczyniowego.

Kampania od 17 lat zwraca uwagę Polaków na stan zdrowia ich serc. Zachęca do zmiany trybu życia i wdrażania już od najmłodszych lat zdrowych nawyków żywieniowych, regularnych badań profilaktycznych, podejmowanie aktywności fizycznej czy też porzucenie nałogów.

Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem „Zagłosuj na swoje serce" i w sposób szczególny koncentruje się na dławicy piersiowej, będącej ostatnim stadium niedokrwiennej choroby serca, która należy do tzw. chorób cywilizacyjnych i występuje średnio u około 20-40 osób na 1000. Zachorowalność wzrasta wraz z wiekiem: zazwyczaj pojawia się po 40. roku życia u mężczyzn i po 50. roku życia u kobiet. Według szacunków ekspertów każdego roku w Europie na dławicę piersiową zapada od 2 do 4 osób na 1000 mieszkańców, a choruje między 20 a 40 osób na 1000 mieszkańców.

W Polsce z powodu dławicy piersiowej może cierpieć około 1,5 mln osób.

Ból jest poważnym ostrzeżeniem

Chorobę charakteryzuje zespół objawów spowodowanych zmniejszeniem ilości dostarczanego tlenu do mięśnia sercowego w stosunku do jego zapotrzebowania. Gdy serce pracuje w warunkach normalnych, ilość krwi dopływająca tętnicami wieńcowymi zapewnia odpowiednią ilość tlenu i substancji odżywczych, jakiej potrzebuje mięsień sercowy do wykonania pracy. Kiedy zapotrzebowanie na tlen wzrasta – np. spowodowane wysiłkiem fizycznym lub emocjami – krew w wyniku zwężeń w naczyniach wieńcowych nie dostarcza odpowiedniej ilości tlenu i w mięśniu sercowym pojawia się deficyt, który objawia się charakterystycznym dla dławicy piersiowej zamostkowym bólem o charakterze ucisku. – Te dolegliwości pojawiają się po wysiłku, czyli wtedy, gdy serce wykonuje zwiększoną pracę. Jak jest w spoczynku i nie ma zwiększonego zapotrzebowania serca na tlen, to może nie być żadnych dolegliwości – tłumaczy prof. dr hab. n med. **Andrzej Wysokiński** z Katedry i Kliniki Kardiologii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie. – Ból powinien być zawsze ostrzeżeniem, to dla nas taki dzwonek alarmowy. Wtedy jeszcze możemy sobie pomóc, zapobiec zwałowi serca, bo choroba niedokrwienna serca, zwana wieńcową, to jest pierwszy krok do zawału – podkreśla profesor.

Jak wyjaśnia prof. Wysokiński, wiele osób lekceważy pierwsze objawy choroby, mylnie przypisując dolegliwości innym organom. – Zdarza się, że objawy, ze względu na umiejscowienie dolegliwości za mostkiem, są mylone z bólem żołądka. Mogą też promieniować do lewej ręki, do palców, żuchwy i szczęki czy między łopatki – wyjaśnia. – Jeśli pacjent przyjdzie do nas w porę, to można zapobiec zawałowi serca. Osoba zgłaszająca powysiłkowe, dławiące bóle w klatce piersiowej za mostkiem może być skutecznie leczona – tłumaczy prof. dr hab. n med. Andrzej Wysokiński. Bardzo ważna jest szybka reakcja na ból i podjęcie odpowiednich kroków. – Należy zgłosić się do kardiologa, który wykona proste badanie – EKG. Jeśli zmiany w spoczynku będą niewykrywalne, to pacjent zostaje skierowany na próby wysiłkowe. Podczas takiego badania sztucznie symuluje się wysiłek – pacjent trafia na bieżnię, podłączony do EKG i dopiero wtedy widzimy zmiany – dodaje.

Profilaktyka niezbędna!

Profesor w rozmowie z „Nowym Tygodniem" bardzo mocno podkreślał, jak ważna jest wczesna prozdrowotna profilaktyka. – Od najmłodszy lat trzeba prowadzić zdrowy tryb życia. Zaczynać trzeba zawsze od dzieci, bo gdy zaczynamy wprowadzać profilaktykę u osoby dorosłej, która jest schorowana i ma wszystkie naczynia pozwężane, to jest już z reguły za późno. Chorobę możemy zatrzymać tylko na tym etapie, do którego już doszło – podkreśla. – Ważny jest wysiłek fizyczny, ruch i gimnastyka. Ruch to przecież bezpłatne lekarstwo, które obniża nam lipidy, cukier i ciśnienie – dodaje.

Naukowo udowodniona jest silna zależność pomiędzy stylem życia a występowaniem dławicy piersiowej. Niewłaściwa dieta, brak aktywności fizycznej i palenie tytoniu stanowią istotne czynniki zwiększające ryzyko rozwoju chorób układu sercowo-naczyniowego. Jednocześnie wykazano, że zmiana stylu życia może zmniejszyć ryzyko wystąpienia choroby niedokrwiennej serca nawet o 80%. W profilaktyce dławicy piersiowej należy wdrożyć zasady zdrowej zbilansowanej diety, uwzględniającej ograniczenie tłuszczu i soli, dążyć do utrzymywania prawidłowego poziomu cholesterolu oraz właściwej masy ciała (BMI), podjąć umiarkowaną aktywność fizyczną, trwającą od 30 do 60 minut dziennie co najmniej przez 5 dni w tygodniu oraz bezwzględnie rzucić palenie i drastycznie ograniczyć spożywanie alkoholu.

Co zrobić w przypadku ataku?

Specjaliści z kampanii „Servier dla serca" ostrzegają, że w przypadku wystąpienia objawów dławicy piersiowej należy w pierwszej kolejności uspokoić chorego oraz wydzielić mu miejsce ze swobodnym dostępem do tlenu. Podstawowym wymogiem w czasie napadu bólowego jest zachowanie psychicznego i fizycznego spokoju. Jeśli ból w klatce piersiowej utrzymuje się dłużej niż 15 minut, najlepiej wezwać karetkę pogotowia, gdyż może to świadczyć o ostrym zawale serca, wymagającym natychmiastowej interwencji kardiologicznej (zabieg angioplastyki).

W przypadku wystąpienia objawów dławicy piersiowej po raz pierwszy, po ustąpieniu bólu w dalszej kolejności należy przeprowadzić specjalistyczną diagnostykę kardiologiczną. Badania pozwalające na ustalenie rozpoznania choroby może wykonać kardiolog w poradni specjalistycznej. Powinny być poprzedzone wykonaniem badań podstawowych przez lekarza pierwszego kontaktu.

Leczenie dławicy piersiowej sprowadza się głównie do terapii farmakologicznej i ma na celu zmniejszanie nasilenia objawów choroby, podniesienie jakości życia chorych oraz zapobieganie incydentom sercowo-naczyniowym mogącym doprowadzić do śmierci. Leczenie polega na zahamowaniu zmian w okolicy naczyń wieńcowych i niedopuszczaniu do sytuacji, w której dochodzi do niedokrwienia mięśnia sercowego. U wybranych chorych, kwalifikujących się do takiego postępowania wskazanie jest leczenie inwazyjne (zabieg rewaskularyzacyjny).

EMILIA **KALWIŃSKA**

Kto weźmie na siebie kolejną „reformę" w Szpitalu im. Wyszyńskiego?

Mission: Impossible na Kraśnickiej

Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala na al. Kraśnickiej to... trudna posada.

Z jednej strony jest się szefem największej samorządowej placówki medycznej (700 łóżek, blisko 40 tys. porad rocznie plus drugie tyle na SOR, półtoratysięczna załoga), a to zawsze oznacza wpływy i mocną pozycję nie tylko wśród innych menedżerów opieki zdrowotnej. Tyle tylko, że wywyższenie to może okazać się bardzo nietrwałe, bo szefa „Wyszyńskiego" można wylać właściwie za… nic. Czy, jak kto woli – za wszystko.

Tak właśnie ze stołkami pożegnali się poprzedni szefowie Szpitala, **Ryszard Śmiech** i **Gabriel Maj,** a Zarząd Województwa właśnie zamierza powołać ich następcę w tej samobójczej misji. Jak uzyskać zadowolenie z codziennych, ekonomicznych wskaźników tej potwornie zadłużonej (340 mln zł), niedofinansowanej (o permanentnie niedoszacowanych kontraktach z NFZ) jednostki?

Z Kraśnika na Kraśnicką?

Oczywiście, zgodnie z wymogiem ustawowym dokonać się to musi w drodze tak zwanego konkursu, który lada dzień ma zostać rozstrzygnięty przez Zarząd Województwa. Jego ciekawostką ma być to, że podobno tym razem stanowiska dyrektorskiego nie obejmie nikt bezpośrednio związany z Kraśnikiem, zagłębiem fachowców dla wojewódzkiej administracji samorządowej pod rządami marszałka **Jarosława Stawiarskiego**.

Nie znaczy to bynajmniej, że w powiecie kraśnickim, bogatym ostatnio w fachowców od wszystkiego, zabrakłoby akurat tych od medycyny. Co to to nie! Wszak jeden z takowych, były szef SP ZOZ w Kraśniku, **Piotr Matej**, zawiaduje obecnie całą marszałkowską służbą zdrowia, kierując stosownym departamentem Urzędu. Ba, ponoć rozważana była nawet jego właśnie kandydatura na misję niemożliwą przy Kraśnickiej. Oświadczyć miał jednak, że nie ma głupich…

Orzeł to on nie był...

Bardzo zainteresowany ponownym pokazaniem umiejętności menadżerskich był podobno także **Zbigniew Orzeł**, znany cudotwórca lubelskiego zarządzania służbą zdrowia, wiedzący dobrze, jak uzdrowić każdy szpital w Polsce, z nielicznymi wyjątkami tych konkretnych, którymi sam (bez większych sukcesów…) kierował. W swoim czasie chciał się na swój sposób przysłużyć „Kraśnickiej", lansując pod rządami koalicji PO-PSL niesławny projekt „szpitalnej Godzilli", czyli fuzji wszystkich samorządowych placówek z terenu Lublina.

Ostatecznie, jak opisywaliśmy, doszło tylko do stworzenia „mini-Godzilli": przeniesienia do „Wyszyńskiego" oddziałów z innych SP ZOZ-ów i całych likwidowanych przychodni. Co ciekawe, „reforma" tak jakoś niczego dobrego przyniosła (jak wiele innych przedtem i potem), pogarszając dostępność dla pacjentów i podnosząc koszty na Kraśnickiej bez powstania dodatkowych przychodów.

Dla odmiany – fachowiec?

I wreszcie chętnym na przechodni fotel w dyrektorskim gabinecie miałby być **Krzysztof Skubis**, wieloletni wicedyrektor jednego z najlepiej zarządzanych szpitali regionu – rektorskiego SPSK nr 4. Ponieważ to on właśnie ma mieć największe szanse, nasuwa się pytanie: czyżby wśród tylu przegranych ambicjonerów Zarządowi Województwa naprawdę udało się wyłowić jedynego fachowca?

I od razu pojawia się kwestia jeszcze ważniejsza – czy tym razem, kolejnemu wybrańcowi politycy przynajmniej przestaną przeszkadzać, skoro już pomagać nie są w stanie? W istocie bowiem zdecydowana większość, jeśli nie wszystkie obecne problemy Szpitala im. Wyszyńskiego (a poniekąd i reszty samorządowej służby zdrowia) nie wzięły się bynajmniej ani ze złego zarządzania ani z jakichś wewnętrznych błędów kadrowych czy nietrafionych decyzji finansowych.

Przeciwnie, dyrektorzy Maj i Śmiech… wykonywali tylko rozkazy swoich administracyjnych, politycznych przełożonych, a nawet korygowali je (w ramach skromnych możliwości), by do reszty nie zdewastowały „Wyszyńskiego".

Kto naprawdę niszczy służbę zdrowia

Tymczasem to politycy – i ci w Warszawie: w Sejmie, ministerstwie zdrowia i NFZ, i ci na miejscu, w Urzędzie Marszałkowskim (oraz lokalnym oddziale Funduszu) doprowadzili przede wszystkim do zadłużenia szpitali: najpierw przyjmując zbyt niski poziom składki na ubezpieczenie zdrowotne, potem co parę lat uchwalając radośnie podwyżki dla różnych grup medycznych bez zapewnienia odpowiednich środków na ich pokrycie.

Dalej – nie szacując odpowiednio kontraktów na świadczenia medyczne, nie wypłacając środków za ich ponadplanowe wykonanie, wreszcie praktycznie zamrażając finansowanie świadczeń szpitalnych na poziomie sprzed lat kilku. I wreszcie to politycy (lubelscy, a jakże) wymuszali wszystkie te „plany naprawcze", sprowadzające się do zwalniania pracowników, cięcia kosztów, outsourcingu usług, zamykania oddziałów, oczywiście bez żadnych niemal dodatkowych pieniędzy. I po tym wszystkim znowu, przychodzą kolejni politycy, z następnej już partii, i powtarzają: „No, nie sposób pojąć, czemu ten szpital tak sobie nie radzi...!", chociaż to przecież oni nie radzą sobie z polityką zdrowotną na poziomie regionu!

„Wyszyński" jest w sytuacji wyjątkowo trudnej. To prawda. Ale jest w niej od 20 lat, odkąd politycy wzięli się za majstrowanie przy nim z narażeniem życia i zdrowia pacjentów, a nawet zdrowego rozsądku. I nie łudźmy się: bez rozwiązań systemowych, bez ustawowego oddłużenia szpitali, bez nowych zasad finansowania, bez reformy ubezpieczeń zdrowotnych i reformy niewydolnego aparatu NFZ maksimum tego, co można na Kraśnickiej osiągnąć, to żeby gorzej nie było. I to właśnie będzie kolejna „Mission: Impossible" tamtejszego dyrektora, ktokolwiek nim nie zostanie. **TAK**

Rośnie liczba placówek wyrabiających u dzieci dobre nawyki

Najmłodsi na festiwalu promującym zdrowie

Szkoła Podstawowa nr 51 im. Jana Pawła II w Lublinie była we wtorek, 22 października, gospodarzem IV Festiwalu Przedszkoli i Szkół Promujących Zdrowie. Podczas uroczystości wręczono Miejskie Certyfikaty „Przedszkole Promujące Zdrowie" i „Szkoła Promująca Zdrowie".

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

Do lubelskiej sieci szkół i przedszkoli promujących zdrowia dołączyły cztery kolejne placówki

– Do miejskiej sieci przedszkoli i szkół promujących zdrowie przyjmowane są placówki, które potrafią wykazać się działaniami prozdrowotnymi – tłumaczy **Olga Mazurek-Podleśna** z biura prasowego ratusza.

Aktualnie na terenie Lublina mamy już 70 przedszkoli, szkół i placówek oświatowych, które realizują ten program, z czego 61 jednostkom oświatowym zostały nadane miejskie certyfikaty „Przedszkole Promujące Zdrowie" lub „Szkoła Promująca Zdrowie".

Certyfikaty takie otrzymały ostatnio: Przedszkole nr 63, Szkoła Podstawowa nr 1 oraz Szkoła Podstawowa nr 51.

Władze miasta doceniły także lubelskie szkoły, przedszkola i placówki oświatowe, które postarały się o Wojewódzki Certyfikat „Szkoła Promująca Zdrowie", nadawany przez Lubelskiego Kuratora Oświaty. Takim wyróżnieniem mogą poszczycić się: Przedszkole nr 5, Przedszkole nr 48, Niepubliczne Przedszkole Calineczka, Szkoła Podstawowa nr 2, Szkoła Podstawowa nr 28, Szkoła Podstawowa nr 32, Szkoła Podstawowa nr 34, Szkoła Podstawowa nr 47, XXIII Liceum Ogólnokształcące, Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 1 i Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 2.

Najwyższe, bo krajowe wyróżnienie, nadawane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej otrzymały w tym roku dwie lubelskie placówki. **Krajowym Certyfikatem Szkoła Promująca Zdrowie** mogą się pochwalić: Szkoła Podstawowa nr 30 i Szkoła Podstawowa nr 40.

Szkolnej uroczystości towarzyszyły zabawy i gry dla dzieci promujące zdrowy styl życia: zajęcia ruchowe, warsztaty dojenia mleka od „sztucznej krowy" czy turnieje gier oraz pokazy taneczne, akrobatyczne i cyrkowe. Na zakończenie dzieci dostały słodki poczęstunek – owoce.

(EM.K.)

Dzięki Unii Europejskiej zyskują kolejne szkoły

Kolejny ciepły projekt

Kolejne środki unijne zostaną wykorzystane na ocieplenie lubelskich placówek oświatowych. Miasto otrzymało na ten cel ponad 7,8 mln zł.

Termomodernizacji zostaną poddane budynki Szkoły Podstawowej nr 6 im. Romualda Traugutta przy ul. Czwartaków, Zespołu Szkół Budowlanych im. Eugeniusza Kwiatkowskiego przy ul. Słowiczej oraz Zespołu Szkół Transportowo-Komunikacyjnych im. Tadeusza Kościuszki w Lublinie przy ul. Zemborzyckiej.

– W środę, 23 października została podpisana umowa na dofinansowanie realizacji projektu „Poprawa efektywności energetycznej obiektów użyteczności publicznej w Lublinie'". Jego całkowita wartość to prawie 13,5 mln zł – informuje **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza.

W szkolnych budynkach wykonane zostaną prace budowlane polegające na docieplenie i wymianie pokrycia dachów, termomodernizacji ścian i fundamentów. Wymienione będą okna, drzwi oraz instalacje: c.o., gazowe, wody ciepłej i zimnej. Na dachach będą zamontowane instalacje fotowoltaiczne (panele słoneczne). – Dzięki realizacji projektu nastąpi znaczne zmniejszenie zużycia energii cieplnej przez placówki oraz powstaną dużo dogodniejsze warunki do pracy i nauki – dodaje rzeczniczka.

Projekt będzie realizowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020, Oś Priorytetowa: 5 Efektywność Energetyczna i Gospodarka Niskoemisyjna, Działanie: 5.2 Efektywność energetyczna sektora publicznego.

To kolejna termomodernizacja szkolnych obiektów prowadzona przy znacznym udziale środków unijnych. W ciągu ostatnich 10 lat przeprowadzono termomodernizację ok. 70 obiektów użyteczności publicznej, w tym szkół, przedszkoli, domów pomocy społecznej, specjalnych ośrodków wychowawczych. Łączny koszt przeprowadzonych termomodernizacji to ok. 400 mln zł.

Tylko w tym roku rozpoczęła się i trwa obecnie termomodernizacja budynków: szkół podstawowych nr 18, 20, 26, 33, III Liceum Ogólnokształcącego oraz bursy przy Zespole Szkół Transportowo-Komunikacyjnych w Lublinie. – Całkowita wartość tych inwestycji to 18 mln zł, z czego 8 mln zł to dofinansowanie z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020 – tłumaczy Monika Głazik.

(EM.K.)

Zatroskany radny Pitucha boleje nad akcją w polskich szkołach

Tajemniczy tęczowy piątek

„Tęczowy piątek" po raz kolejny odbył się w polskich szkołach. Akcja została zorganizowana m.in. w jednej z prywatnych lubelskich placówek. A co z publicznymi? Tego, przynajmniej na razie, się nie dowiemy, bo zarówno przedstawiciele ratusza, jak i kuratorium oświaty nie udzielają konkretnych odpowiedzi.

Organizatorzy przekonują, że celem „Tęczowego piątku" jest głównie solidarność z uczniami LGBT. Akcję krytykują przedstawiciele środowisk konserwatywnych, którzy uważają, że jest ona formą indoktrynacji uczniów przez lewicowych aktywistów. „Tęczowy piątek" odbył się m.in. w prywatnym Liceum Ogólnokształcącym Paderewski w Lublinie. – Paderewski po raz drugi przyłączy się do inicjatywy Kampanii Przeciwko Homofobii. Nie zapomnijcie jutro ubrać się w tęczowe barwy – taki komunikat pojawił się w czwartek 24 października na stronie internetowej szkoły. Uczniowie i nauczyciele m.in. robili sobie zdjęcia, trzymając tabliczkę z hasztagiem „Tęczowy piątek", a fotografie pojawiły się na stronie internetowej szkoły.

Czy akcja odbyła się w którejś z lubelskich szkół publicznych? Tego, przynajmniej na razie, się nie dowiemy, bo zarówno przedstawiciele ratusza (organ prowadzący dla publicznych placówek), jak i kuratorium oświaty nabierają wody w usta. – Miasto Lublin jest organem prowadzącym dla blisko 100 szkół, naszym zadaniem jest zapewnienie odpowiednich warunków ich funkcjonowania. Placówki nie zgłaszają nam uczestnictwa w poszczególnych akcjach czy inicjatywach, nie prowadzimy tego typu rejestrów. Nadzór pedagogiczny nad szkołami i prowadzonymi zajęciami sprawuje kurator oświaty – odpowiedziała **Olga Mazurek-Podleśna** z biura prasowego ratusza.

Szczegółowych informacji nie udziela również Kuratorium Oświaty w Lublinie. – Przepisy prawa nie wymagają uzyskania zgody kuratora w zakresie organizacji takich zajęć w szkole, a na dyrektorach szkół nie spoczywa obowiązek poinformowania kuratora o wyrażeniu takiej zgody, zatem Lubelski Kurator Oświaty nie może udzielić odpowiedzi na pytanie, w których szkołach opisywana akcja będzie organizowana – wyjaśnia **Jolanta Misiak**, dyrektor Wydziału Pragmatyki Zawodowej i Analiz KO w Lublinie.

Na stronie KO pojawił się jednak list kurator **Teresy Misiuk** do dyrektorów szkół i placówek województwa lubelskiego. Misiuk przypomniała m.in., że „zaproszenie przez nauczyciela gości na zajęcia przewidziane w planie nauczania jest możliwe wyłącznie za wiedzą i zgodą dyrektora tej placówki, a w trakcie takich zajęć uczniowie pozostają pod opieką nauczyciela prowadzącego i niedopuszczalne jest pozostawanie uczniów samych z zaproszonym gościem". Przypomniała też, że „udział uczniów w innych zajęciach, które nie mają statusu zajęć obowiązkowych jest możliwy za zgodą rodziców oraz wyłącznie poza czasem realizacji ustalonego szkolnego planu nauczania".

Przeciwko akcji „Tęczowy piątek" protestował m.in. **Tomasz Pitucha**, miejski radny Prawa i Sprawiedliwości. Jego zdaniem podczas tego typu wydarzeń „dyskryminowane są lub mogą być osoby o orientacji heteroseksualnej i uznające naturalny porządek w zakresie seksualności". Radny w swojej interpelacji do prezydenta Krzysztofa Żuka zauważył, że „do organu prowadzącego należy troska o przestrzeganie prawa". – Niestosowne jest zatem przerzucanie odpowiedzialności na organ kontrolny – ocenił T. Pitucha.

GRZEGORZ **REKIEL**

Największą lubelską uczelnię ukończyło już ponad 242 tysiące absolwentów

Jubileuszowa inauguracja na UMCS

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

W ubiegłą środę, tradycyjnie 23 października, tj. w dniu powołania w 1944 roku uczelni, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej zainaugurował 75. rok działalności. Oferta uczelni to 80 kierunków i niemal 250 specjalności. Wraz z początkiem października, w wyniku reformy szkół wyższych ukonstytuowała się nowa struktura UMCS, składająca się obecnie z 12 wydziałów, 23 instytutów i 136 katedr. Wybrano także pierwszą Radę Uczelni.

Naukę na UMCS rozpoczęło w obecnym roku akademickim ponad 8 tysięcy studentów, w tym blisko 800 spoza granic Polski. – Bardzo nas cieszy, że liczba studentów z zagranicy systematycznie wzrasta. Od kilku lat pod tym względem znajdujemy się w czołówce polskich uczelni. Wpływ na to ma z pewnością działalność promocyjna uczelni – podkreślał podczas uroczystej inauguracji prof. dr hab. **Stanisław Michałowski**, rektor UMCS. Na UMCS studiują w tej chwili cudzoziemcy (1800 osób) z ponad 50 krajów, również na studiach doktoranckich.

Uczelnia jest mocno obecna także poza granicami Polski. W tym roku kierunek inżynieria chemiczna znalazł się w prestiżowym rankingu szanghajskim – a UMCS został notowany w pierwszej 500-tce najlepszych światowych uczelni.

– Siłą naszej uczelni są pola badawcze tworzone przez kadry akademickie. Jednym z ważnych osiągnięć naszych pracowników jest m.in. opracowanie przemysłowej technologii produkcji mutanazy, która pomaga w zwalczaniu próchnicy zębów – podkreślił rektor.

Rok jubileuszu UMCS

– To wyjątkowy rok akademicki w dziejach naszej uczelni. Z tego uniwersytetu powstały istniejące dziś uczelnie: Uniwersytet Medyczny, Uniwersytet Przyrodniczy. Mieliśmy również swój wkład w powstanie ówczesnej Wyższej Szkoły Inżynierskiej, a dzisiejszej Politechniki Lubelskiej czy uniwersytetu w Rzeszowie – podkreślił rektor. – Nasze kadry stanowiły podstawę tworzenia innych jednostek – to UMCS przyczynił się w dużej mierze do zbudowania dzisiejszej akademickości Lublina – dodał.

UMCS wciąż się rozwija, również inwestycyjnie. Na rozbudowę swojej bazy dydaktycznej, sportowej czy kulturalnej uczelnia przeznaczyła w ostatnich latach kwotę ponad 430 mln złotych, w tym 95 mln z własnych środków. Nowym miejscem nauki będzie wkrótce rozbudowywany w tej chwili Kampus Zachodni im. Unii Lubelskiej. W październiku 2020 roku zajęcia rozpoczną w nim studenci politologii, dziennikarstwa i psychologii. UMCS zlecił także zaprojektowanie nowej siedziby Instytutu Pedagogiki, którego otwarcie zaplanowane jest na rok akademicki 2021/2022. Obecnie modernizowane jest Akademickie Centrum Kultury „Chatka Żaka", wraz z salą widowiskową. W ubiegłym tygodniu oddano do użytku odnowioną i reaktywowaną na prośbę studentów stołówkę akademicką.

Tuż przed inauguracją, w sali Muzeum UMCS, mieszczącej się w gmachu głównym Biblioteki Głównej UMCS rektor UMCS prof. dr hab. Stanisław Michałowski otworzył wystawę poświęconą patronce uczelni pt. „Maria Skłodowska-Curie i jej rodzina".

Na otwarciu wystawy prezentującej m.in. nieznane dotąd zdjęcia najbliższych członków rodziny noblistki, obecny był także jej wnuk – goszczący wraz z małżonką w Lublinie prof. **Pierre Joliot**, profesor honorowy College de France, członek Francuskiej Akademii Nauk, międzynarodowy autorytet w dziedzinie fotosyntezy, autor 157 prac naukowych. – Jestem bardzo szczęśliwy, że widzę tu zdjęcia, których dotąd nie znałem – podkreślił prof. Pierre Joliot. Władze uczelni uhonorowały go doktoratem honoris causa. Wyróżnienie odebrał 24 października podczas uroczystości w auli na Wydziale Prawa i Administracji UMCS. Doktorat prof. Pierre'a Joliot jest osiemdziesiątym piątym w historii uniwersytetu, Senat uczelni nadał mu tytuł w uznaniu dla światowej pozycji naukowej i wybitnych osiągnięć w dziedzinie biochemii, biofizyki, biologii i bioenergetyki roślin, ale również za jego koncepcję wolności, kreatywność i pasję w prowadzeniu badań naukowych, która powinna stanowić przesłanie dla obecnych oraz przyszłych pokoleń badaczy.

Jubileuszowe nagrody i wyróżnienia

Podczas uroczystości inauguracyjnych przyznano nagrody i odznaczenia państwowe pracownikom i sympatykom UMCS. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: prof. **Małgorzata Karwatowska** i prof. **Włodzimierz Piątkowski**. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: dr hab. **Tomasz Momot** oraz dr **Jolanta Rodzoś**, z kolei Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali: prof. **Beata Bednarczuk**, prof. **Stanisław Halat**, prof. **Dariusz Kupisz**, dr **Agata Kusto**, prof. **Roman Paduch**, prof. **Magdalena Piechota**, dr **Rafał Rozmus** i prof. **Grażyna Stachyra**.

Wręczone zostały także Medale Amicis Universitatis Mariae Curie-Skłodowska osobom zasłużonym dla uczelni: dr hab. **Teresie Czerwińskiej**, prof. UW, dr. hab. **Przemysławowi Czarnkowi**, **Jarosławowi Stawiarskiemu** oraz dr. **Krzysztofowi Żukowi**.

Nagroda Naukowa „Marii Curie" – za wyjątkowo ważne dla danej dyscypliny indywidualne lub zespołowe osiągnięcia i odkrycia naukowe uzyskane w ostatnim roku, trafiło do zespołu w składzie: prof. **Mariusz Trytek** (UMCS), prof. **Aneta Ptaszyńska** (UMCS), prof. **Grzegorz Borsuk** (Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie) oraz prof. **Dorota Gryko** (Instytut Chemii Organicznej PAN) za „Odkrycie nowych właściwości biologicznych związków porfirynowych przydatnych w zwalczaniu wewnątrzkomórkowych pasożytów pszczół".

Tradycyjnie wręczono również Nagrodę im. Jerzego Giedroycia, ustanowioną przez Senat UMCS w 2001 r. i przyznawaną dorocznie m.in. „za badania nad dziedzictwem paryskiej Kultury". W tym roku Kapituła Nagrody postanowiła uhonorować **Łukasza Garbala** za książkę pt. „Jan Józef Lipski. Biografia źródłowa", t. 1, 2 oraz przyznać wyróżnienie dla Ośrodka Karta.

Tytuł Najlepszego Absolwenta UMCS, złoty medal oraz nagrodę pieniężną przyznano **Tomaszowi Deutrykowi** – absolwentowi Wydziału Artystycznego.

Najlepszymi absolwentami poszczególnych wydziałów, laureatami srebrnych medali oraz nagród pieniężnych zostali: **Przemysław Jaworucki** – Wydział Artystyczny, **Agata Dzyr** – Wydział Biologii i Biotechnologii, **Ewelina Wiater** – Wydział Chemii, **Karolina Ryba** – Wydział Ekonomiczny, **Luis Alberto Alvarez-Villablanca** – Wydział Filozofii i Socjologii, **Beata Stokłosa** – Wydział Humanistyczny, **Maja Chmura** – Wydział Matematyki, Fizyki i Informatyki, **Łukasz Wnuk** – Wydział Nauk o Ziemi i Gospodarki Przestrzennej, **Martyna Węglińska** – Wydział Pedagogiki i Psychologii, **Aleksandra Dziula** – Wydział Politologii i Dziennikarstwa, **Wojciech Kołodziej** – Wydział Prawa i Administracji, **Magdalena Banaś** – Wydział Zamiejscowy w Puławach.

Nagrodę Santander Universidades dla najlepszego studenta UMCS w roku akademickim 2018/2019, wyróżnienie przyznawane jednorazowo najlepszemu studentowi za wybitne osiągnięcia naukowe, artystyczne, sportowe i działalność społeczną, otrzymała **Nikola Góral** – studentka III roku studiów na kierunku Biologia.

W trakcie uroczystości odbyły się również immatrykulacje studentów i doktorantów. Z okazji obchodzonego w tym roku jubileuszu prof. **Janusz Wrona** wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Rola Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w rozwoju Lublina i regionu".

Uroczystości inauguracyjne zakończył wieczorny koncert w wykonaniu Kwintetu Tanquillo, który odbył się w auli uniwersyteckiej Wydziału Prawa i Administracji UMCS.

EMILIA **KALWIŃSKA**

– Chciałabym, aby nasza placówka stała się wiodącym ośrodkiem kulturalnym w naszym regionie – mówi Katarzyna Lewandowska-Sienkiewicz, nowa dyrektor największej marszałkowskiej placówki kultury

CSK z nową szefową

Katarzyna Lewandowska-Sienkiewicz, do niedawna zastępca redaktora naczelnego „Kuriera Lubelskiego", została p.o. dyrektora Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Zastąpiła na tym stanowisku Grzegorza Orzełowskiego.

– Chciałabym, abyśmy w CSK kładli większy nacisk na edukację kulturalną, co nie oznacza, że zapominamy o tzw. kulturze wysokiej – powiedziała Lewandowska-Sienkiewicz, która pracę w CSK zaczęła 23 października, zastępując na stanowisku dyrektora Grzegorza Orzełowskiego. Potwierdziły się zatem medialne doniesienia w tej sprawie, choć kilka tygodni temu **Remigiusz Małecki**, rzecznik prasowy marszałka województwa lubelskiego, nazwał je „fake newami".

Katarzyna Lewandowska-Sienkiewicz pochodzi z Koszalina. Ukończyła historię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Następnie przez wiele lat pracowała jako dziennikarka lokalnych mediów. Była związana m.in. z „Gazetą Wyborczą", „Dziennikiem Wschodnim", a od 2003 roku z „Kurierem Lubelskim". Jej wybór na szefową CSK spotkał się z pozytywnym przyjęciem ze strony środowiska artystycznego i z nadzieją, że będzie to już dyrektor „na stałe" po czterech zmianach na tym stanowisku, jakie miały miejsce w ciągu roku.

Przypomnijmy, że **Grzegorz Orzełowski** pełnił obowiązki dyrektora CSK od początku sierpnia. Zastąpił na tym stanowisku **Marka Krakowskiego**, który pod koniec lipca został odwołany ze stanowiska p.o. dyrektora. Przed opuszczeniem CSK M. Krakowski zdążył jeszcze zwolnić część pracowników i wprowadzić zmiany w strukturze instytucji.

Działania spotkały się z krytyką związkowców, którzy skierowali w tej sprawie do Państwowej Inspekcji Pracy zawiadomienie o „podejrzeniu naruszenia praw pracowniczych". Krakowski pełnił funkcję przez niespełna pięć miesięcy. Wcześniej obowiązki dyrektora CSK bardzo krótko pełnił **Andrzej Miskur** po tym, gdy z CSK, niedługo po objęciu władzy w województwie przez PiS, odszedł kierujący tą instytucją od początku jej istnienia, tj. od 2015 roku, dyrektor **Piotr Franaszek**.

FOT. SPOTKANIAKULTUR.COM

Katarzyna Lewandowska-Sienkiewicz

GRZEGORZ **REKIEL**

700 000 zł na upamiętnienie 100. rocznicy urodzin Jana Pawła II

Radni PiS apelują do prezydenta

O zabezpieczenie w budżecie Lublina na 2020 rok kwoty 700 000 zł na inicjatywy kulturalne związane z obchodami 100. rocznicy urodzin św. Jana Pawła II apelują Tomasz Pitucha i Robert Derewenda z klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości. Skierowali w tej sprawie interpelację do prezydenta Krzysztofa Żuka.

Radni proponują, aby miasto przeznaczyło 400 tysięcy złotych na „inicjatywy lokalne" (np. wydarzenia w dzielnicach) oraz zarezerwowało 300 tysięcy złotych na „duże projekty miejskie". – „Kwoty mogą być większe, zależnie od możliwości miasta i ilości złożonych projektów" – czytamy w interpelacji. Prezydent jeszcze nie odniósł się do tego pomysłu.

Radni zauważyli, że Lublin jest jednym z niewielu miast na świecie, które może się poszczycić tak bliskimi związkami z Janem Pawłem II. Przypominają, że papież w latach 1954-1978 był wykładowcą na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. – „Jako kierownik Katedry Etyki KUL wyruszył na pamiętne konklawe, które w październiku 1978 roku wybrało go na pierwszego w historii papieża Polaka" – czytamy w piśmie adresowanym do prezydenta.

Zdaniem T. Pituchy i R. Derewendy „tę ważną rocznicę z pewnością będą chcieli obchodzić mieszkańcy Lublina, organizacje, instytucje, parafie i stowarzyszenia. – „Jesteśmy przekonani, że publiczne obchody 100-lecia urodzin papieża – Polaka będą również wspaniałą formą promocji Lublina" – uważają..

Przypomnijmy, że pontyfikat Jana Pawła II trwał prawie 27 lat, aż do 2 kwietnia 2005 roku, czyli do jego śmierci. Papież-Polak odwiedził 130 krajów na wszystkich kontynentach. W 1987 roku gościł w Lublinie – odwiedził Majdanek, KUL, archikatedrę oraz odprawił mszę świętą na Czubach.

Jednym z najbardziej dramatycznych dni w jego życiu był 13 maja 1981 roku, gdy podczas audiencji na placu świętego Piotra w Rzymie został postrzelony przez tureckiego zamachowca. Cudem przeżył. Później zmagał się m.in. z chorobą Parkinsona. Jan Paweł II został beatyfikowany 1 maja 2011 roku, a kanonizowany (ogłoszony świętym) 27 kwietnia 2014 roku. W kwietniu 1997 roku Jan Paweł II otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Lublina.

GRZEGORZ **REKIEL**

Unia lubelska i jej tradycje

Postanowienia unii lubelskiej w poczynaniach narodu politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów

Wydział Kultury Urzędu Miasta Lublin i Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego w Lublinie z okazji jubileuszu 450-lecia zawarcia unii polsko-litewskiej przygotowały cykl wykładów „Unia lubelska i jej tradycje". Prelekcje odbywają się co miesiąc, do stycznia przyszłego roku. Podczas październikowego wykładu o „Postanowieniach unii lubelskiej w poczynaniach narodu politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów" mówił dr Jerzy Ternes, pracownik Biblioteki Instytutu Archeologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

Podczas czwartkowego wykładu dr **Jerzy Ternes** podjął próbę przedstawienia, jak unia lubelska działała w praktyce, skupiając się głównie na instytucjach wspólnych: władcy, sejmie, a także senacie. Mówił również o wydarzeniach, które zagrażały funkcjonowaniu i trwałości unii.

– Już podczas zaprzysiężenia unii dało się zauważyć zgoła odmienne nastroje. Koroniarze przyjęli unię bardzo entuzjastycznie, wręcz triumfalistycznie, natomiast przedstawicielom Wielkiego Księstwa Litewskiego raczej towarzyszyła zaduma i poczucie straty, bo rzeczywiście sporo dla tej wspólnej unii poświęcili – zaznaczył już na wstępie dr Jerzy Ternes.

Litwini już na kolejnych sejmach – po unii lubelskiej – zaczęli domagać się, aby pewne postanowienie były modyfikowane. Szczególną zadrą była utrata sporych obszarów. Chcieli powrotu do Wielkiego Księstwa Litewskiego: Podlasia, Wołynia, województw kijowskiego i bracławskiego. Póki żył **Zygmunt August**, te żądania nie były tak mocno słyszalne. Cała lawina ruszyła dopiero w czasach bezkrólewia. Litwini przyjęli praktykę samodzielnego, w oderwaniu od koroniarzy, wybierania władcy. Podważali zasady elekcji, przez długi czas sabotując kandydaturę **Henryka Walezego**. Stawali na habsburskiego arcyksięcia **Ernesta** czy też na cara **Iwana Groźnego**!

Jeszcze bardziej skrajne działania podjęli w czasie trzeciego bezkrólewia. Nie chcieli się zgodzić na żadnego z kandydatów.

– Zawiązali oddzielne koło elekcyjne, nie na Woli jak reszta Koroniarzy, ale po drugiej stronie Wisły, we wsi Kamion i próbowali przeforsować kandydaturę cara **Fiodora** – przypominał dr Ternes.

Ostatecznie w 1587 roku na króla wybrano **Zygmunta III Wazę**. W 1588 roku na sejmie koronacyjnym przyjęty został III Statut Litewski, zachowujący w pełni odrębność systemu prawnego Litwy, a jednocześnie przejmujący pewne postanowienia prawa koronnego. Był niezwykle ważnym osiągnięciem dla strony litewskiej. W ramach „poprawiania" unii Litwin próbowali zyskać pewne swobody czy odrębności, zwłaszcza jeśli chodzi o władcę i życie parlamentarne. Dla podkreślenia równości stron król na zmianę miał rządzić, przebywając rok w Koronie, rok na Litwie. Początkowo władcy elekcyjni starali się dość często bywać na Litwie, szczególnie **Stefan Batory**, który upodobał sobie Grodno. Około 1/3 swojego panowania spędził na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego.

Litwini chcieli także, by wspólny sejm obradował nie tylko w Warszawie, co zostało zawarte w jednej z pounijnych konstytucji jeszcze w Lublinie. Warto przypomnieć, że w momencie powstania unii w sejmie zasiadało 114 posłów koronnych i 44 litewskich, w senacie 140 senatorów koronnych i 27 litewskich. Ta liczba zmieniała się oczywiście wraz z przyrostem terytorialnym Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Litwini obawiali się, że z powodu nielicznej reprezentację mogą być dyskryminowani i nie będą mogli się przebić. „Bezpiecznikiem" była jednak zasada jednomyślności przy głosowaniu.

Strona litewska konsekwencje dążyła do zasady równości i chciała stosowania w praktyce zasady przemienności (alternaty) w trzech kwestiach: kolejności zasiadania w senacie, funkcji marszałka sejmu i miejsca zbierania sejmu. Udało się te zasady wypracować, choć pierwszy marszałek litewski pojawił się w 1574 roku, kolejny w 1582, a następny w 1589 roku. Później już na trwałe przestrzegano tej zasady. Po raz pierwszy sejm poza Warszawą zebrał się w 1653 roku w Brześciu Litewskim, jak przyznał dr Ternes, dość przypadkowo, bo wówczas w Koronie szalała zaraza. By co trzeci sejm zbierał się w Wielkim Księstwie Litewskim, a marszałkiem był Litwin, strona litewska wywalczyła dopiero w 1673 roku, szantażując Koronę, że nie poprze jej w wojnie z Turkami.

W XVIII wieku alternate już pomijano. Litwa była miejscem obrad sejmowych tylko pięć razy – w tym ostatni sejm rozbiorowy w 1793 roku odbył się w Grodnie.

Wydarzenia, które zagrażały funkcjonowaniu i trwałości unii

Jak na ponad 220 lat trwania unii polsko-litewskiej było ich zaskakująco niewiele. Dr Jerzy Ternes przytoczył dwa takie wydarzenia. Pierwsze z 1655 roku, kiedy książę **Janusz Radziwiłł**, wojewoda wileński i hetman wielki litewski, oddał Litwę pod protektorat szwedzki w czasie potopu. Wraz ze swoim stryjecznym bratem, księciem **Bogusławem Radziwiłłem** 20 października 1655 roku podpisał układ w Kiejdanach, który postanawiał, że **Jan II Kazimierz** zostanie zdetronizowany, a królem Polski zostanie król Szwecji **Karol X Gustaw**. – Większość szlachty litewskiej związała się z konfederacją wierzbołowską i uderzyła na Radziwiłła i jego stronników – przypomniał dr Ternes. Książę zmarł w nocy 30 na 31 grudnia 1655 roku podczas obrony Tykocina przed wojskami Jana II Kazimierza.

Drugim zagrożeniem była na przełomie XVII i XVIII wieku wojna domowa na Litwie, kiedy większość szlachty z litewskich rodów magnackich: Wiśniowieckich, Radziwiłłów, Paców i Ogińskich wystąpiła zbrojnie przeciwko dominacji rodu Sapiehów. Kulminacyjnym punktem była bitwa pod Olkienikami, do jakiej doszło 18 listopada 1700 r.. Po zwycięstwie podjęte zostały przez konfederację olkienicką „Postanowienia wileńskie", w których zarzucano Koronie wprowadzenie nikczemnych wolności polskich i wzywano **Augusta Mocnego** do zaprowadzenia rządów absolutnych. Sejm 1701 r. obradujący w Warszawie, obawiając się, aby cała Rzeczpospolita *in absolutum dominium* nie poszła, żądał zdemaskowania autorów tego paszkwilu, którego kopie zostały następnie spalone na rynku przez kata. Do dziś nie ma między historykami zgody co do znaczenia tego dokumentu. Jedni widzą w nim ślad wczesnych dążeń do naprawy państwa, inni... prowokację polityczną, fałszywy manifest, mający na celu skompromitowanie króla w oczach szlachty.

Kolejny wykład z cyklu Unia lubelska i jej tradycje: „Stosunki polsko-litewskie w czasach Sejmu Czteroletniego, Konstytucja 3 Maja i Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów" 21 listopada wygłosi prof. **Krzysztof Gąbin**. **KB**

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Dr Jerzy Ternes jest pracownikiem Biblioteki Instytutu Archeologii UMCS. Jego zainteresowania badawcze koncentrują się wokół zagadnień: dzieje staropolskiego parlamentaryzmu; sejmiki ziemskie w dawnej Rzeczypospolitej; Trybunał Koronny – instytucja, sprawy, ludzie; genealogia rodów szlacheckich XVI-XVIII wieku; szkolnictwo i edukacja w dawnej Polsce (ze szczególnym uwzględnieniem Akademii Zamojskiej); prowincja szlachecka w czasach stanisławowskich. Jest autorem licznych artykułów naukowych; prac redakcyjnych m.in. „Słownika biograficznego miasta Lublina, t. 4 (wespół z Markiem Siomą i Pawłem Jusiakiem); monografii „Sejmik chełmski za Wazów (1587 – 1668)", „Akta sejmikowe ziemi chełmskiej 1572-1668" (wespół z Wiesławem Bondyrą i Henrykiem Gmiterkiem) oraz „Deputaci Trybunału Koronnego 1578-1794".

450 lat UNII LUBELSKIEJ

PROJEKT ZREALIZOWANY DZIĘKI WSPARCIU MIASTA LUBLIN

Lublin MIASTO INSPIRACJI

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA:
Kamil Ruciński gościem specjalnym 82. edycji Klubu Odpowiedzialnego Biznesu

O partnerstwie i konsolidacji w biznesie

W najbliższą środę, 30 października, w Zajeździe pod Gwiazdami przy ul. Lipskiej 37 w Lublinie odbędzie się kolejna, 82. edycja Klubu Odpowiedzialnego Biznes. Tematem najbliższego spotkania będzie „Partnerstwo i konsolidacja w biznesie".

– Co daje współpraca z inwestorem i jak wpływa na wszystkie obszary firmy? O tym porozmawiamy na najbliższej edycji z naszym gościem specjalnym – **Kamilem Rucińskim** – założycielem serwisu Nocowanie.pl – zaprasza na spotkanie **Elżbieta Fijołek,** pomysłodawczyni i założycielka Klubu Odpowiedzialnego Biznesu w Lublinie.

Gości środowego spotkania przywita Chór Akademos, który tworzą niezwykle utalentowani wokalnie uczniowie Międzynarodowych Szkół Paderewski w Lublinie.

– Nieprzypadkowo Chór Akademos zaprezentuje się przed naszymi klubowiczami – mówi E. Fijołek. – Lubelski chór został zaproszony, by w kwietniu wystąpić w Nowym Jorku w jednej z najbardziej prestiżowych sal koncertowych na świecie – Carnegie Hall. Przed nim ogromna szansa, aby zaśpiewać w finale prestiżowego konkursu „New York International Music Festival". Aby pojechać do USA, dzieci i młodzież muszą zebrać pieniądze na ten wyjazd, 90 tysięcy złotych. Na portalu zrzutka.pl prowadzona jest zbiórka pieniędzy. My będziemy także zachęcali naszych klubowiczów do wsparcia – dodaje Fijołek. Po występie Chóru Akademos każdy z uczestników spotkania będzie miał możliwość, krótkiej prezentacji.

Przywitane zostaną także nowe firmy członkowskie Klubu Odpowiedzialnego Biznesu. Będzie także czas na wystąpienia klubowiczów i networking.

Początek spotkania o godzinie 18. Dodatkowe informacje i zapisy: **biuro@gielda-eventow.pl / tel. 691 631 853.**

O KOB

Klub Odpowiedzialnego Biznesu w Lublinie został założony przez Elżbietę Fijołek w styczniu 2013 roku z myślą o integrowaniu środowiska przedsiębiorców ze środowiskiem organizatorów wydarzeń. W comiesięcznych spotkaniach uczestniczą członkowie KOB, przedstawiciele wiodących firm z regionu, jednostek samorządu terytorialnego, mediów, organizacji pozarządowych oraz lokalna społeczność.

Będą nowe inwestycje i miejsca pracy przy Mełgiewskiej

Agram stawia na rozwój

Nowe inwestycje i miejsca pracy w Lublinie planuje firma Agram, specjalizująca się w przetwórstwie oraz mrożeniu owoców i warzyw. Przy ul. Mełgiewskiej, w bezpośrednim sąsiedztwie obecnie istniejącego zakładu, wybudowana zostanie nowa chłodnia z mobilnymi regałami, a także otwarte zostaną dwie nowe linie mrożenia, co pozwoli zwiększyć produkcję o ponad połowę. Oznacza to też wzrost zatrudnienia, szczególnie w dziale technicznym oraz agronomii.

Marka Agram, lubelski producent mrożonych warzyw, owoców oraz dań gotowych, od października 2017 roku jest częścią międzynarodowej firmy Crop's NV. Po dwóch latach belgijscy właściciele zapowiadają nowe inwestycje, zwiększenie zatrudnienia w zakładzie w Lublinie oraz rozwój firmy w oparciu o współpracę z rolnikami z Lubelszczyzny.

– Crop's to firma, która zawsze na pierwszym miejscu stawia satysfakcję klienta, a także innowacje i specjalizację w ramach swojej działalności, dlatego zdecydowaliśmy się na inwestycję w spółkę Agram, naszego wieloletniego partnera w dziedzinie pozyskiwania surowców – wyjaśnia **Michel Delbaere,** właściciel Crop's NV. – Lubelszczyzna to jeden z najbardziej ekologicznych regionów w Polsce, z ogromnym potencjałem lokalnego rolnictwa, stąd widzimy ogromny potencjał w dalszym rozwoju zakładu Agram. Położenie w dobrze skomunikowanym i posiadającym wysokiej klasy zaplecze akademickie Lublinie jest dla nas dodatkowym atutem pod względem zwiększania wolumenu produkcji oraz wdrażania innowacji – dodaje Michel Delbeare.

Już dziś Agram produkuje ponad 25 tys. ton warzyw i owoców rocznie, z których 90% pochodzi od lokalnych rolników i grup producenckich z obszaru Polski Wschodniej, z którymi zawierane są długoterminowe umowy. Produkty firmy trafiają na rynek polski oraz na eksport do Unii Europejskiej, USA, Kanady, Japonii, Chin, Izraela czy Rosji.

O nowych inwestycjach i miejscach pracy w mieście nad Bystrzycą firma Agram poinformowała na konferencji prasowej, w której udział wziął także dr Krzysztof Żuk, prezydent Lublina

Planowane nowe inwestycje w zakład w Lublinie znacząco zwiększą możliwości produkcyjne firmy.

– Poza restrukturyzacją zakładu przy ul. Mełgiewskiej w Lublinie planujemy wybudowanie w jego bezpośrednim sąsiedztwie nowej chłodni składowej z mobilnymi regałami w celu magazynowania i składowania surowca i produktów, a także otwarcie dwóch nowych linii mrożenia, co pozwoli nam zwiększyć produktywność zakładu o ponad połowę. Oznacza to wzrost zatrudnienia, szczególnie w dziale technicznym oraz agronomii. Mamy nadzieję mieć realny wkład w budowę innowacyjnego rolnictwa na Lubelszczyźnie, dlatego już teraz planujemy dalszy rozwój bliskiej współpracy z rolnikami poprzez dofinansowanie do surowca, agronomii oraz szkolenia edukacyjne – mówi **Nadia Bukowska**, dyrektor generalna Agram.

Zadowolenia z rozwoju firmy z ul. Mełgiewskiej nie ukrywa dr **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina.

– Cieszę się ze współpracy, jaką Agram nawiązuje z inwestorem i jestem pewny, że dzięki temu segment spożywczy lubelskiego przemysłu będzie jeszcze mocniejszy. Lublin, ze względu na swoje położenie jest jednym z głównych polskich centrów przemysłu przetwórstwa żywności. Jesteśmy ośrodkiem metropolitalnym, które jest niezaprzeczalnie głównym centrum całego regionu, więc przywiązujemy duże znaczenie do rozwoju zakładów branży spożywczej. Możemy się pochwalić nie tylko tradycjami, ale także osiągnięciami współczesności, bo są to na ogół firmy nowoczesne, ze znakomitymi centrami technologicznymi. Z zadowoleniem patrzę na dynamiczny rozwój i wzrost zatrudnienia w zlokalizowanych tu zakładach – mówi prezydent Żuk. **KB**

O FIRMIE

Agram S.A. to firma o niemal pięćdziesięcioletniej historii działalności w Lublinie, sięgającej 1972 roku.
Specjalizuje się w przetwórstwie oraz mrożeniu owoców i warzyw, zatrudniając w zakładach w Lublinie i w Motyczu 200 pracowników.
Od 2017 roku Agram jest częścią rodzinnej firmy Crop's NV z siedzibą główną w Ooigem, w Belgii. Crop's jest europejskim liderem w produkcji i dystrybucji mrożonych warzyw, owoców oraz dań gotowych, istniejącym od 1977 roku.
Firma posiada zakłady produkcyjne w Belgii, Portugalii, Hiszpanii, Serbii, Maroku oraz na Kostaryce.

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: XIX edycja Konkursu „O Kryształową Cegłę" na najlepszą inwestycję budowlaną po obu stronach wschodniej granicy Unii Europejskiej

To ostatni moment na zgłoszenie i walkę o prestiżowe wyróżnienie

Już po raz 19. Polskie Towarzystwo Mieszkaniowe organizuje konkurs „O Kryształową Cegłę". Najlepsze inwestycje budowlane po obu stronach wschodniej granicy Unii Europejskiej poznamy w grudniu podczas uroczystej gali w Centrum Kongresowym Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Do czwartku, 31 października organizatorzy czekają jeszcze na ostatnie zgłoszenia obiektów.

Do kogo w tym roku trafią „Kryształowe cegły"? Odpowiedź poznamy już w połowie grudnia

– Głównym celem naszego konkursu jest pobudzanie aktywności ekonomicznej, gospodarczej i obywatelskiej regionów Europy Wschodniej poprzez promowanie i dokumentowanie działań w zakresie rozwoju regionalnej infrastruktury, budownictwa i architektury. Przyczyni się to do poprawy jakości i estetyki budowli, a także do przywracania miastom ich dawnej świetności dla zachowania europejskiego dziedzictwa kulturowego. Konkurs w każdej edycji stawia na rozwój współpracy krajów i regionów z obu stron wschodniej granicy Unii Europejskiej – mówi inż. **Kazimierz Widysiewicz**, prezes Zarządu Polskiego Towarzystwa Mieszkaniowego, organizator konkursu.

W dotychczasowych 18 edycjach konkursu rywalizowało ponad 900 inwestycji budowlanych, zrealizowanych w przygranicznych regionach Polski, Ukrainy, Białorusi, Litwy i Słowacji. Były to zarówno nowe, jak i modernizowane obiekty, o zróżnicowanym nakładzie finansowym, reprezentujące bogaty katalog kategorii – od niewielkich lokalnych ośrodków kultury czy sportu, po duże zespoły zabudowy mieszkaniowo-usługowej, hotele, sanatoria, obiekty sakralne czy akademickie, parki naukowo-technologiczne, centra handlowe.

– Międzynarodowa kapituła co roku staje przed ogromnym wyzwaniem: ocenia perły architektury wschodniego pogranicza UE nie tylko pod względem walorów i oryginalności rozwiązań architektonicznych czy jakości wykonania, ale także z uwagi na wpływ na środowisko, jak również wartości społecznych, kulturowych i narodowych. Nam, jako organizatorom konkursu, zależy na promocji najlepszych inwestycji oraz premiowaniu wzorcowych praktyk w budownictwie, uwzględniających też ochronę środowiska. Warto zaznaczyć, że zgodnie z ideą konkursu nagradzani są wszyscy najważniejsi partnerzy procesu budowlanego – inwestor, projektant i wykonawca – mówi inż. Kazimierz Widysiewicz.

W obecnej obiekty będą rywalizowały w kategoriach:

* budynki mieszkalne i mieszkalno-usługowe jedno-i wielorodzinne nowo wybudowane
* budynki mieszkalne i mieszkalno-usługowe jedno-i wielorodzinne modernizowane (remontowane)
* zespoły mieszkaniowe osiedlowe nowo wybudowane
* modernizacja zagospodarowania przestrzeni publicznych w osiedlach mieszkaniowych i w historycznych zespołach zabudowy, podwórka osiedlowe – przestrzenie rekreacyjne
* obiekty mieszkalnictwa zbiorowego (hotele, akademiki, internaty, pensjonaty)
* obiekty techniczne i inżynieryjne towarzyszące i obsługujące budownictwo mieszkaniowe (oczyszczalnie ścieków, ciepłownie, kotłownie, ujęcia wody, garaże itp.)
* centra handlowe osiedlowe, dzielnicowe, salony handlowo-usługowe
* inne obiekty użyteczności publicznej (oświatowe, opieki zdrowotnej, biura, obiekty sakralne itp.)
* obiekty z ułatwieniami przy poruszania się (niepełnosprawni, osoby w podeszłym wieku, matki z wózkami)
* obiekty agroturystyczne nowe oraz modernizowane (remontowane)
* obiekty realizowane przy udziale środków pomocowych Unii Europejskiej; Partnerstwo dla Natury –Ochrona Ziemi, Powietrza i Wody: inwestycje związane z efektywnością energetyczną oraz z produkcją i wykorzystaniem energii ze źródeł odnawialnych (farmy fotowoltaiczne, wiatrowe, elektrownie wodne, obiekty hydrotechniczne, pompy ciepła itp.)
* instalacje zagospodarowania odpadów komunalnych.

Organizatorzy na zgłoszenia obiektów czekają do czwartku, 31 października. Dlaczego warto wziąć udział w wyścigu o „Kryształową cegłę"? Oprócz szansy zdobycia prestiżowego trofeum zgłoszone projekty prezentowane są między innymi na stronie internetowej konkursu, w mediach społecznościach, w albumie konkursowym.

Szczegółowe informacje oraz formularz zgłoszeniowy można znaleźć na stronie internetowej www.krzysztalowacegla.com

Redakcja „Nowego Tygodnia w Lublinie" po raz kolejny została patronem medialnym konkursu.

Do tegorocznej edycji konkursu „O Kryształową cegłę" w kategorii „Zespoły budynków mieszkalnych" zgłoszone zostało między innymi Diamentowe Wzgórze przy ul. Henryka Wolińskiego 22. Inwestorem eleganckich i nowoczesnych sześciokondygnacyjnych budynków mieszkalnych w pobliżu Zalewu Zemborzyckiego oraz Nieruchomości Lalak Properties Sp. z o.o. Spółka Komandytowo-Akcyjna. Osiedle zaprojektowało Biuro Projektowe JPA – Jabłoński Pracownia Architektoniczna (projektant architektura – arch. Marek Naja, konstrukcja – mgr inż. Piotr Budzyński). Wykonawcą prac jest P.W. SANITEX.

Galadom zachęcała do zamieszkania w segmentach na Osiedlu Kosynierów oraz w mieszkaniach na Felinie przy ul. Skalskiego. Deweloper informował także o tym, że lada dzień rozpocznie budowę czwartego budynku na Osiedlu Foksal przy ul. Firlejowskiej na Bronowicach

Stoisko firmy Chrzanowscy Development tradycyjnie już podczas giełdy cieszyło się sporym zainteresowaniem szukających własnego „M". Deweloper oferował mieszkania na Osiedlu Leonówka (kolejny etap inwestycji - budynki nr 11 i 12), a także przy ul. Grabskiego 23

MAK DOM podczas giełdy prezentował swoje inwestycje zarówno w Lublinie, jak i w Świdniku. Między innymi można było kupić mieszkania dwu i trzypokojowe na świdnickim Osiedlu Polesie. Cena za metr kwadratowy od 5430 do 5900 zł

FOTORELACJA: Jesienna edycja Giełdy Mieszkań w Centrum GALA za nami

Nowe „M" rosną jak grzyby po deszczu

Hossa na rynku mieszkaniowym w Lublinie trwa w najlepsze. Nowe inwestycje rosną jak grzyby po deszczu. Niestety, rosną też ceny mieszkań. Z najnowszą ofertą deweloperów oraz firm pośredniczących w obrocie nieruchomościami można było zapoznać się podczas 9. edycji Giełdy Mieszkań, która w sobotę i niedzielę odbywała się w Centrum Gala przy ul. Fabrycznej.

Nowe inwestycje powstają nie tylko z dala od centrum, ale niemal w samym sercu miasta. Tutaj brylują Bronowice, które szczególnie upodobali sobie deweloperzy.

Podczas giełdy Galadom, firma funkcjonująca na lubelskim rynku budownictwa od 1997 roku, informowała o budowie kolejnego, czwartego budynku na Osiedlu Foksal przy ulicy Firlejowskiej. W trzech poprzednich już do blisko trzech lat mieszkają lokatorzy. W nowym budynku znajdą się 63 mieszkania o powierzchni od 26 do 72 metrów kwadratowych. Cena za mkw. jeszcze nie została ustalona, ale na mniej niż 5300-5500 zł nie ma co liczyć.

Nieopodal, przy ul. Bronowickiej vis a vis Specjalnej Szkoły Podstawowej nr 26 Galadom ma rozpocząć także budowę nowego osiedla. Tej informacji podczas giełdy przedstawiciele dewelopera jednak potwierdzić nie chcieli, oferując inne swoje inwestycje – między innymi segmenty na Osiedlu Kosynierów (112 mkw., w tym 96 mkw. pow. mieszkalnej za 580 tys. lub wykończony za 640 tys.), a także mieszkania na Osiedlu Felin Skalskiego w budynku B 2 w cenie od 5150 do 5200 zł za mkw. i w B3 od 5300 do 6000 zł za mkw.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI (5)

Tradycyjnie już bogatą ofertę podczas giełdy mieszkań przedstawiła firma TBV. Wiodący deweloper w mieście zachęcał do kupna mieszkań na Osiedlu Europejskim przy ul. Zygmunta Augusta na Felinie (kolejny etap Lisbona) oraz na powstającym Osiedlu Regaty przy ul. Zemborzyckiej. TBV informował również o swojej nowej inwestycji przy ul. Jutrzenki, w której sprzedaż mieszkań uruchomiona zostanie lada dzień

Na Bronowicach przy ul Grabskiego 23 inwestycję prowadzi także firma Chrzanowscy Development. W 6-piętrowym budynku (widać już 2. piętro) znajdzie się 81 mieszkań o powierzchni od 35 do 80 mkw. Cena od 5100 do nawet 5800 zł za mkw. Za miejsce postojowe trzeba zapłacić 25 tysięcy zł, a za komórkę lokatorską 4-5 tys. zł.

Chrzanowscy Development na Bronowicach rozpoczną wkrótce kolejną dużą inwestycję (kilka budynków). Na razie jest ona na etapie uzyskiwania pozwoleń, stąd deweloper jeszcze oficjalnie podczas giełdy nie chciał o niej informować.

Nową inwestycję zaprezentował także TBV. Przy ul. Jutrzenki w budynku 4 i 6-piętrowym powstanie 125 mieszkań o pow. 30-76 mkw. Rozpoczęcie budowy zaplanowano na I kwartał przyszłego roku, a zakończenie planowane jest na koniec 2021 r. Ceny mieszkań poznamy wkrótce. Po szczegóły oferty trzeba udać się jednak do biura sprzedaży dewelopera, mieszczącego się przy ul. Pana Balcera 6B. Podczas giełdy spółka TBV oferowała za to mieszkania na nowo powstającym Osiedlu Regaty przy ul. Zemborzyckiej oraz na Osiedlu Europejskim na Felinie. By zamieszkać w okolicy Zalewu Zemborzyckiego trzeba liczyć się z wydatkiem 5200-5800 zł za mkw., z kolei na Felinie (etap Lisbona, budynki A 9, A10 i A11) od 5200 do 5400 zl za mkw.

Podczas giełdy nie brakowało także propozycji spoza Lublina. MAK Dom oferował mieszkania na Osiedlu Polesie w rejonie ulicy Klonowej w Świdniku w cenie od 5430 do 5900 zł za mkw. Inwest Kapital zachęcał z kolei do zamieszkania w „Domach pod Lublinem" przy ul. Za Torami w Niedrzwicy Dużej. Cena 450 tysięcy zł (stan deweloperski) za dom z poddaszem (123 mkw.) na działce o pow. 580 mkw.

KB

Podczas IX edycji Giełdy Mieszkań swoją ofertę zaprezentowało aż 30 wystawców: deweloperzy, firmy pośredniczące w obrocie nieruchomościami oraz zajmujące się doradztwem finansowym

NOWOŚCI: Ekonomiczny oczyszczacz powietrza Xiaomi Mi Air Purifier 2H w ofercie JBTS

Skutecznie walcz z zanieczyszczeniami, alergenami i kurzem w domu

Za sprawą drastycznie pogarszającej się jakości powietrza i rosnącej świadomości tego zjawiska, coraz więcej Polaków decyduje się na zakup oczyszczaczy powietrza. Jego działanie poprawia jakość domowego powietrza, a co za tym idzie – ma wpływ na zdrowie mieszkańców. Nowość w ofercie firmy JBTS - Xiaomi Mi Air Purifier 2H - skutecznie walczy z zanieczyszczeniami, alergenami i kurzem, przy okazji idealnie wpasowując się w wystrój każdego pomieszczenia smukłym oraz nowoczesnym designem.

Alarmujące wyniki badań jakości powietrza i rosnąca liczba osób cierpiących z powodu chorób układu oddechowego oraz alergii wziewnych to powody, dla których warto inwestować w rozwiązania oczyszczające domowe powietrze. Choć na rynku nie brakuje tego typu sprzętów, to nie wszystkie oferują konsumentom działanie, które ma rzeczywisty wpływ na ich zdrowie. Mi Air Purifier 2H dostępny w ofercie JBTS, oficjalnego dystrybutora rozwiązań ekosystemowych Xiaomi w Polsce, to oczyszczacz powietrza gwarantujący dużą wydajność, widoczne działanie oraz nieskazitelny design.

Powiew zaawansowanej technologii

Xiaomi Mi Air Purifier 2H został wyposażony w szereg czujników monitorujących w czasie rzeczywistym jakość powietrza. Urządzenie posiada niezwykle wydajny, 3-warstwowy filtr w formie walca 360°, który jest połączeniem filtra wstępnego, HEPA oraz węglowego. Filtr wstępny to gęsta siatka wykonana z materiału PET, który zatrzymuje większe zanieczyszczenia typu sierść. Filtr HEPA znany jest z dużej dokładności w pochłanianiu zanieczyszczeń powietrza, natomiast filtr węglowy składa się aż z 330 gramów węgla aktywnego. Dzięki temu oczyszczacz jest w stanie usunąć z powietrza wyjątkowo szkodliwe cząstki PM2.5 oraz inne zanieczyszczenia o wielkości nawet 0,3 mikrona.

Zaawansowana technologia wykorzystywana przez urządzenie umożliwia także szybką neutralizację nieprzyjemnych zapachów. Filtr z włókna węglowego jest w stanie całkowicie usunąć z powietrza formaldehydy, benzynę, amoniak i inne niebezpieczne substancje. Dodatkowo oczyszczacz całkowicie niweluje zapach odpadów czy środków czystości. Dzięki specjalnej budowie urządzenia jest on w stanie oczyścić powietrze w pomieszczeniu o powierzchni 38 m2 zaledwie w ciągu 10 minut.

Inteligentny dom = zdrowe powietrze

Dostępny w ofercie JBTS oczyszczacz powietrza Mi Air Purifier 2H został także wyposażony w moduł WiFi i funkcje smart, dzięki czemu obsługa urządzenia może odbywać się nie tylko manualnie, ale również z poziomu smartfonów z Androidem oraz iOS. Do obsługi mobilnej wymagana jest aplikacja MI Home dostępna w języku polskim. Dzięki niej możliwe jest sterowanie urządzeniem nawet wtedy, gdy znajdujemy się poza domem - w każdej chwili możemy sprawdzić jakość powietrza, poziom wilgotności oraz temperaturę, a także ustawić pracę urządzenia tak, by po powrocie do domu przywitało nas oczyszczone już powietrze. Oczyszczacz z posiada także cichy tryb nocny. Dzięki odpowiedniej budowie wentylatorów - głośność pracy oczyszczacza w trybie standardowym wynosi zaledwie 33 dB, co odpowiada głośności dwóch szepcących do siebie ludzi.

Ekonomiczne rozwiązanie

Stworzeniu Mi Air Purifier 2H przyświecał jeden cel – zaoferowanie klientom produktu o wysokiej jakości w przystępnej cenie. Produkt został wyceniony na zaledwie 499 zł, co oznacza, że jest bardzo ekonomicznym rozwiązaniem. Oczyszczacz przygotowano także z myślą o efektywnej, a jednocześnie nieobciążającej budżetu użytkowników pracy. W standardowym trybie oczyszczania urządzenie zużywa zaledwie 4,8W mocy, więc można z niego korzystać bez obawy przez dużymi rachunkami.

– Dzięki zastosowaniu zaawansowanej technologii, dostępny w naszej ofercie oczyszczacz Mi Air Purifier 2H marki Xiaomi świetnie sobie poradzi z powietrzem zanieczyszczonym m.in. cząsteczkami smogu, ale również rozprawi się z używanymi na co dzień aerozolami takimi jak lakier do włosów czy spray do czyszczenia powierzchni. Dodając do tego bardzo konkurencyjną cenę, producentowi udało się stworzyć produkt ekonomiczny i wielofunkcyjny - mówi **Jakub Tomasiczek**, dyrektor generalny firmy JBTS.

Oczyszczacz powietrza Mi Air Purifier 2H z oferty JBTS to rozwiązanie ekonomiczne, wydajne i bardzo eleganckie. Skuteczność działania zamknięta w produkcie o niewielkich wymiarach sprawia, że oczyszczacz będzie wywiązywał się ze swoich zadań, nie zakłócając codziennego życia mieszkańców.

Informacje o produkcie:
Oczyszczacz powietrza Mi Air Purifier 2H
Producent: Xiaomi
Dystrybutor: JBTS
Cena: 499 zł
Więcej informacji na www.xiaomi365.pl

Naukowe awanse na KUL

Przybyło profesorów i doktorów

Rektor KUL ks. prof. Antoni Dębiński wręczył 9 dyplomów doktora habilitowanego i 19 nominacji na stanowisko profesora. Nominacje nauczyciele akademiccy odebrali 24 października. Uroczystości odbyły się w auli im. Stefana kard. Wyszyńskiego.

– Właśnie państwo, jako młodzi ludzie nauki, mogą podejmować i promować w swojej pracy badawczej i dydaktycznej różnorakie zagadnienia wpisujące się w prowadzenie szeroko rozumianego dialogu i w rozwijanie współpracy w duchu wzajemnego poszanowania – podkreślał ks. prof. **Antoni Dębiński,** rektor KUL.

Podczas uroczystości 53 młodych naukowców odebrało także dyplomy doktorskie i złożyło ślubowanie. 31 osób reprezentowało Wydział Teologii, 9 – Wydział Nauk Społecznych, 6 – Wydział Nauk Humanistycznych, 4 – Wydział Filozofii oraz 3 – Wydział Prawa Kanonicznego i Administracji. **(EM.K.)**

Udanie zadebiutowali w nowym konkursie „Mazowsza"

Kaniorowcy na podium

Pierwsze miejsce dla Joanny Denis w kategorii wiekowej 9–14 lat, trzecie dla Fryderyka Pieńkosia w gronie uczestników w wieku 20-25 lat – tak wypadła dwójka lublinian w pierwszym etapie Konkursu Wokalnego im. Stanisława Jopka, organizowanego przez Państwowy Zespól Pieśni i Tańca „Mazowsze".

Zmagania konkursowe adresowane były do solistów. Uczestnicy rywalizujowali w czterech kategoriach wiekowych: 9-14, 15-19, 20-25 oraz 26+ lat. Każdy musiał przygotować dwa utwory z repertuaru „Mazowsza". Przewidziano dwa etapy zmagań. Przesłuchania pierwszej części konkursu przeprowadzono w szesnastu ośrodkach wojewódzkich. Ich organizatorami były organizacje partnerskie „Mazowsza" – w Lublinie Wojewódzki Ośrodek Kultury. Eliminacje dla województwa lubelskiego miały miejsce w dniach 29-30 września 2019 roku w Studiu Koncertowym Radia Lublin przy Obrońców Pokoju 2. To wtedy dali się poznać **Joanna Denis** i **Fryderyk Pieńkoś**.

Do dalszej rywalizacji przechodzą tylko zwycięzcy danej kategorii wiekowej, zatem przed Joanną zmagania drugiego etapu w siedzibie organizatora, 23–26 października. Laureatów poznamy 26 października 2019 roku podczas Koncertu Galowego, który odbędzie się w siedzibie Zespołu „Mazowsze" w Karolinie.

Patronem konkursu jest **Stanisław Jopek** – lwowianin rocznik 1935, legendarny solista „Mazowsza", słynący z niepowtarzalnego głosu – tenoru o barytonowym zabarwieniu, prywatnie ojciec znanej wokalistki Anny Marii Jopek. Jego talent dostrzeżono w szkole muzycznej w Brzegu nad Odrą. Zaczynał w Zespole Pieśni i Tańca „Skolimów", ale Mira Zimińska-Sygietyńska szybko ściągnęła go do „Mazowsza" i przekonała go do folkloru (na początku wolał muzykę poważną, marzył o operze). Od tej pory brał udział w każdym koncercie „Mazowsza", z którym koncertował na całym świecie. Jego popisowym utworem był „Furman". Obdarzony charyzmą sceniczną, śpiewał w 36 językach, m. in. po chińsku, japońsku, fińsku i arabsku, także pieśni Chopina i Moniuszki. Był znakomitym wykonawcą polskich kolęd.

Organizator konkursu – Państwowy Zespół Ludowy Pieśni i Tańca „Mazowsze", to instytucja kultury o wieloletniej historii, przybliżająca polską muzykę tradycyjną w wersji stylizowanej. **JD**

Wystawa kontra słodkie fotki

Prawda na fotografiach

Młodzi ludzie z Polski, Słowacji, Gruzji i Chorwacji postanowili się przeciwstawić fikcji, którą propaguję portale społecznościowe...

...i zorganizowali na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim wystawę fotografii, które, oprócz kadru z twarzami zadowolonych osób – czyli zwyczajowe ujęcia prezentowane na portalach typu Istagram czy Facebook, pokazują również rzeczywiste tło, na jakim pozują ludzie, nie zawsze równie sielankowe.

Wystawa zdjęć zatytułowana „Give real life a like!" przygotowana została przez studentów w ramach programu Unii Europejskiej Erasmus+. Można ją oglądać na parterze w Collegium Jana Pawła II KUL przy Alejach Racławickich w Lublinie. **MS**

Jubileuszowa inauguracja z potomkiem patrona uczelni

Gaudeamus igitur po raz dwudziesty

20 października odbyła się jubileuszowa, dwudziesta, uroczysta inauguracja roku akademickiego w Wyższej Szkole Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola w Lublinie. Uczelnia wykształciła już 12 tysięcy absolwentów, w tym wielu z zagranicy.

FOT.WSSPREDU.PL

Inauguracja roku akademickiego 2019/2020 na WSSP im. Wincentego Pola w Lublinie

Jubileuszowa inauguracja rozpoczęła się mszą św. w kościele pw. św. Andrzeja Boboli w Lublinie. Główne uroczystości miały miejsce w auli WSSP przy ul. Choiny. Podczas uroczystości prezydent-założyciel uczelni doc. **Henryk Stefanek** wraz z prof. dr. hab. **Witoldem Kłaczewskim**, rektorem WSSP, przyjęli ślubowanie studentów pierwszego roku, którzy tego dnia dołączyli do grona ponad 4,5 tysiące studentów WSSP.

Uroczystości towarzyszyło wręczenie odznaczeń i medali osobom zasłużonym dla WSSP, a także dyplomów najlepszym absolwentom studiów magisterskich i licencjackich. Wykład inauguracyjny: „Wincenty Pol (1807-1872) pomysłodawca i uczestnik inicjatyw naukowo-kulturalnych" wygłosił **Michał Pol** – potomek Wincentego Pola. Jubileuszowa inauguracja była także okazją do uhonorowania kadry i założycieli uczelni – m.in. prezydent Lublina wyróżnił prezydenta-założyciela WSSP doc. Henryka Stefanka i rektora uczelni prof. Witolda Kłaczewskiego medalem „Zasłużony dla Miasta Lublin".

WSSP kształci w systemie studiów stacjonarnych i niestacjonarnych, na studiach magisterskich i podyplomowych. Przed dwudziestu laty zaczynała kształcenie studentów na dwóch kierunkach: agrobiznesu i marketingu rolniczego. Wkrótce dołączyła do nich filologia angielska oraz turystyka i rekreacja – był to pierwszy taki kierunek w Lublinie. Do sztandarowych kierunków WSSP niemal od początku należała także fizjoterapia. Aktualnie uczelnia ma pozwolenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego na prowadzenie 14 kierunków, w tym dwóch magisterskich: fizjoterapii oraz turystyki i rekreacji. Uczelnia kształci także studentów podyplomowych – na 98 kierunkach.

Zajęcia odbywają się w nowoczesnym, czterokondygnacyjnym gmachu o powierzchni 4 tysięcy metrów kwadratowych. WSSP dysponuje doskonale wyposażonymi gabinetami do fizykoterapii, kinezyterapii, kosmetyki, biomechaniki, masażu, anatomii, pracowniami umiejętności pielęgniarskich, laboratorium chemicznym oraz pracowniami turystyki, hotelarstwa, gastronomii, geografii i informatyki. Uczelnia od 2010 roku prowadzi Akademickie Centrum Fizjoterapii świadczące usługi również dla mieszkańców Lublina. Dumą WSSP jest otwarte rok temu pielęgniarstwo, również na kierunku anglojęzycznym, którego studenci mają do dyspozycji wysokie stypendia. Na uczelni funkcjonuje także Uniwersytet Trzeciego Wieku i działa program międzyuczelnianej wymiany Erasmus plus. **(EM.K.)**

Protest przeciwko uhonorowaniu wojewody Przemysława Czarnka

Wyróżnienie podzieliło środowisko naukowe

Podczas uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego na UMCS wojewodzie lubelskiemu Przemysławowi Czarnkowi przyznano medal „Amicis Universitatis Mariae Curie-Skłodowska". Wyróżnienie podzieliło środowisko naukowe uczelni i niektóre organizacje pozarządowe.

Dr hab. **Przemysław Czarnek**, wojewoda lubelski i poseł na sejm, otrzymał w środę, 23 października medal „Amicis Universitatis Mariae Curie-Skłodowska". Wyróżnienie to wręczane jest osobom szczególnie zasłużonym dla uczelni. Tego dnia taki sam medal odebrali również: była minister finansów, dr hab. **Teresa Czerwińska**, prof. UW, **Jarosław Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego oraz dr **Krzysztof Żuk**, prezydent Lublina. Jednak to medal dla wojewody wzbudził liczne kontrowersje. Zaprotestowali m.in. naukowcy z UMCS. – Medal Przyjaciół Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej władze uczelni – bez żadnych konsultacji z nami, pracownicami i pracownikami – przekazują wojewodzie lubelskiemu Przemysławowi Czarnkowi, który szczyci się nienawiścią do Ukraińców, LGBT, muzułmanów, a rolę kobiet ogranicza do reprodukcji. Dlatego proszę, aby zrezygnowano dzisiaj z wręczenia medalu – napisał w liście otwartym dr hab. **Tomasz Kitliński**, wykładowca UMCS.

Przeciwni wręczeniu medalu wojewodzie byli także aktywiści ze Stowarzyszenia Homo Faber – organizacji zajmującej się przeciwdziałaniem dyskryminacji grup mniejszościowych. – Honorowanie przez największy lubelski uniwersytet człowieka znanego ze skrajnych, urągających współczesnej wiedzy poglądów nie licuje z powagą poważnej, publicznej uczelni osobom zasłużonym dla uczelni – tłumaczyli. Na uroczystą inauguracje wybrała się **Anna Dąbrowska**, członkini Stowarzyszenia Homo Faber, która podczas odznaczania wojewody trzymała baner z napisem „Medal dla hejtera. WSTYD". Nie brakowało również głosów w obronie wojewody Czarnka i przyznania mu medalu.

Do protestów tuż przed inauguracją odniósł się rektor uczelni, prof. dr hab. **Stanisław Michałowski**. – Protestują ci, którzy protestowali swego czasu, gdy robiliśmy reformę uniwersytetu, zmienialiśmy jego strukturę. To są te same osoby. Protestować jest najłatwiej, budować jest trudniej – tłumaczył na spotkaniu z dziennikarzami. Jak podkreślił, wyróżnienie przyznawane jest tym osobom, które dopomogły w budowie uczelni. – Ja nie patrzę na względy polityczne, mnie w ogóle nie obchodzą poglądy wojewody Przemysława Czarnka – wyjaśniał. – Zmiany wokół naszej uczelni czy budowa Kampusu Zachodniego to zasługa osób, które chcemy dzisiaj nagrodzić – mówił. Tłumaczył, że to właśnie wojewoda pomógł uczelni w uzyskaniu środków rządowych na rozbudowę uczelni i inne akademickie inwestycje. – Ja jako rektor nigdy nie wypowiadałem się we względach politycznych, natomiast interes uczelni jest taki, że muszę wiedzieć, jak sięgnąć po środki – mówił.

– Rektor powinien zajmować się polityką czy budować uczelnię? Ja buduję uczelnię – stwierdził. **(EM.K.)**

REKLAMA

Społem ŚWIDNIK

Pudliszki
Koncentrat pomidorowy 200 g
2,99 zł/szt.

Hortex Warzywa na patelnie
450 g mix
4,99 zł/szt.

Roshen Czekolada Bąbelkowa
90 g mix
2,39 zł/szt.

Tarczyński Kabanos Exclusive Go
50 g
2,79 zł/szt.

Solidarność Cukierki
Złoty kokos kg, Almondo kg
25,99 zł/kg

Solidarność
Śliwka Nałęczowska kg
39,99 zł/kg

Oferta obowiązuje od 11.10.19-02.11.2019 lub do wyczerpania zapasów

Kultowy budynek w kampusie UMCS zyskuje drugie życie

Nowe oblicze „Trójki”

Mowa o słynnej stołówce nr 3, która od lat 70. XX wieku służyła społeczności akademickiej Lublina – nie tylko studentom Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Zamknięty w 2006 roku obiekt długo straszył, teraz przeszedł kapitalny remont. Dziś jest to nowa przestrzeń oferująca dużo więcej niż tylko studenckie posiłki. Otwarcie „Trójki” nastąpiło 22 października 2019 r.

FOT. JACEK MIROSŁAW

Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz UMCS: rektor – prof. **Stanisław Michałowski**, wszyscy prorektorzy uczelni oraz kanclerz **Grażyna Fiok**. Wystąpienia po przecięciu wstęgi skupiły się na roli tej placówki w środowisku, na tradycji, jaką obrosła – określaną wręcz mianem kultowej. Cóż, stołówka w trudnych czasach PRL wdrażała dosłownie łacińskie, metaforyczne określenie dla uniwersytetów: *„Alma Mater* – matka karmiąca”.

– Tymczasem w dobie przemian większość studentów zwróciło się w stronę fastfoodów. Na szczęście dziś odchodzą od tego w kierunku naturalnego żywienia – zauważył rektor i wspomniał oddolną inicjatywę studentów w reanimowaniu „Trójki”, akcentując spore trudności ze zgromadzeniem 8 mln zł na ten cel.

Otwarciu obiektu towarzyszyła wystawa fotografii **Krzysztofa Witaszka** z 2000 r. „Stołówka Studencka nr 3. Przeszłość! Przyszłość?” – Jadając tu wówczas obiady, zaglądałem z zaciekawieniem za kulisy stołówki. Mogłem po niej swobodnie się przemieszczać i fotografować wielkie, buchające parą kotły czy krzątające się kobiety w białych fartuchach – wspomina autor. – Wystawę dedukuję pani Irenie Nawrot oraz wszystkim paniom pracującym wówczas w akademickiej stołówce.

Absolwenci UMCS traktują to miejsce i tamten czas z rozrzewnieniem, bowiem mogli tu zawsze jeść smaczne i niedrogie posiłki – ot, na studencką kieszeń. Po uroczystym otwarciu w trakcie rozmów przy kawie słyszałem, że w ciągu 35 lat funkcjonowania stołówki można było tu zjeść obiady już od 3 zł. I nawet po roku 2000 ceny dań oscylowały blisko 5 zł. Zaiste „matka żywicielka”...

Ta ulubiona stołówka

…była miejscem świetnie rozpoznawalnym przez kolejne roczniki studentów. Dlatego obecne władze UMCS po konsultacji społecznej podjęły decyzję o jej reaktywowaniu. Wsłuchano się w głos samych żaków, którzy w ankiecie w Internecie (około 2 tys. osób) uznali, że takie miejsce należy przywrócić na terenie uniwersyteckiego kampusu. Władze uczelni zleciły więc projekt renowacji, którego wykonania podjął się i zrealizował inż. arch. **Paweł Pływacz** z firmy Budplan.

– Chcemy zachować tradycję. Stołówka będzie działać jak dawniej i nazywać się tak jak wcześniej: „Trójka” – brzmiała decyzja władz UMCS.

Obiekt przy ul. Langiewicza 16 powstał w latach 1968-70 według projektu inż. arch. **Tadeusza Tomickiego**. Studencka jadłodajnia działała tam dokładnie przez 35 lat (1971-2006), po czym została zamknięta, gdyż zaczęła przynosić straty. Obiekt był przystosowany do wydawania ponad 2 tys. obiadów, lecz wówczas dziennie przychodziło tu ledwie ok. 500 osób. Przyczyniła się do tego Ustawa o szkolnictwie wyższym z 2004 r., która likwidowała dofinansowanie do posiłków. Od tego czasu wciąż trzeba było dopłacać do żywienia studentów, co dla uczelni mającej kłopoty finansowe stanowiło duży problem.

FOT. JACEK MIROSŁAW

Popularna „Trójka” dawniej i dziś

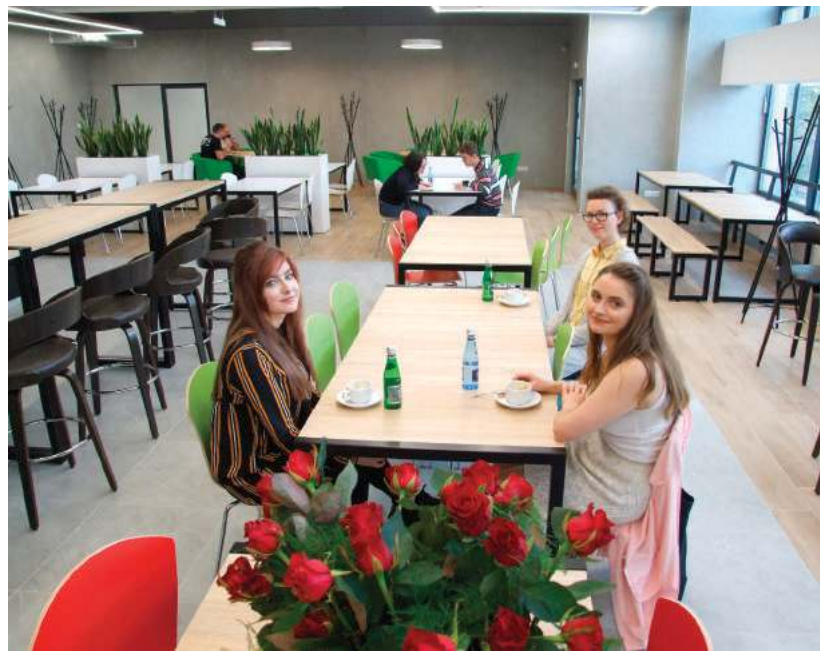

Podczas likwidacji tej stołówki działały już tylko dwie inne – na Politechnice Lubelskiej i KUL.

W 2006 roku budynek wydzierżawiono pod dyskotekę o złej reputacji, działającą tam do 2011 roku. Przez ostatnie lata budynek o powierzchni 3 tys. mkw. stał pusty, nie licząc marketu spożywczego i punktu z kebabem na parterze.

Kapitalny remont „Trójki”

...obejmował prace wewnątrz, i na zewnątrz budynku oraz uporządkowanie przyległego placu. Zadania remontowe – głównie docieplenie, przebudowa i modernizacja pomieszczeń na I piętrze – przebiegały od lipca 2018 do sierpnia bieżącego roku. Do października trwało wyposażanie wnętrz.

– Z radością przywracamy ten obiekt do życia, dostosowany już do najwyższych standardów – mówi **Dariusz Droździel**, szef ekipy z ramienia firmy Insbud. – Nadzorowałem prace tym chętniej, że mieszkam po sąsiedzku z „Trójką” i co dzień musiałem patrzeć, jak ta ważna dla studentów placówka się marnuje.

Gastronomiczna część obiektu (420 mkw.) dostała nowe wyposażenie kuchni, nowoczesne ciągi produkcyjne i sanitarne. Stołówka zapewnia do 150 miejsc. Jest czynna od poniedziałku do piątku w godz. 10-18.

– W kwestii menu słucham zawsze klientów, gości. Oferujemy głównie dania kuchni polskiej, ale także włoskiej. Na życzenie podajemy pizzę i burgery – zachęca **Agnieszka Ćwiek**, która zarządza stołówką. Wraz z mężem **Robertem** prowadzą firmę „Bazylia”, obsługującą pod względem kulinarnym wybrane obiekty UMCS. – Zestawy obiadowe będą codziennie dwa, do wyboru. Oba zawierają zupę, drugie danie i kompot. Oferujemy dania najwyższej jakości. Staramy się, by także ceny zadowalały naszych klientów, podobnie jak smak potraw – mówi pani Agnieszka. W dowód tego stawia na stół talerz gorących pierogów ze szpinakiem plus bukiet surówek. Zaprasza. I jakże się temu oprzeć? Zwłaszcza w aurze wspomnień sprzed 40 lat, jakie snują się człowiekowi po głowie, gdy jako student był częstym gościem ówczesnej stołówki.

„Trójka” to coś więcej

– Dzięki modernizacji budynku powstała zupełnie nowa przestrzeń, gdzie studenci UMCS, doktoranci, pracownicy – również z innych uczelni, mogą nie tylko zjeść – rekomenduje **Magdalena Zawadzka** – menedżer obiektu. UMCS zatrudnia tu 5 osób plus 9 w samej stołówce na osobnych warunkach.

W odnowionej przestrzeni (1230 mkw.) znalazły się: sala konferencyjna (177 mkw.) oraz siedziba chóru uczelni (150 mkw.). Prócz części gastronomicznej otwarto też specjalną strefę co-workingu (134 mkw.), tj. wspólnej pracy studentów, ale i swobodnej nauki indywidualnej oraz relaksu. Z tych udogodnień można korzystać od poniedziałku do soboty w godz. 10-22.

Czeka na pomysły co do zagospodarowania.

Szczęśliwie na otwarcie „Trójki”, prócz oficjeli, wpadli też studenci. Z pierwszego obiadu tutaj zadowoleni są **Suraj Paul Kalva** i **Santharam Anagha** – para żaków z Indii studiujących na UMCS „international relations”. On jest organizatorem wydarzeń pod hasłem „Hakuna matata” w dniach 14 i 21 listopada, o czym poinformujemy osobno.

MAREK **RYBOŁOWICZ**

Inauguracji na lubelskich uczelniach ciąg dalszy

Nauki społeczne ciągle popularne

19 października 2019 r. Wyższa Szkoła Nauk Społecznych w Lublinie uroczyście zainaugurowała 19. rok akademicki w historii uczelni. Naukę rozpoczęło 600 nowych studentów.

WSNS kształci obecnie na 5 kierunkach studiów magisterskich i jednolitych magisterskich, takich, jak: zarządzanie, psychologia, pielęgniarstwo, kosmetologia, fizjoterapia oraz na 9 kierunkach studiów licencjackich: socjologia, praca socjalna, psychologia, zarządzanie, kosmetologia, ratownictwo medyczne, dietetyka, techniki dentystyczne, pielęgniarstwo.

– Nasza oferta kształcenia jest wyrazista i profiluje uczelnię na dwa główne obszary: obszar nauk społecznych i obszar nauk medycznych – mówi dr **Emilia Żerel**, rektor WSNS w Lublinie. – Jesteśmy uczelnią nowoczesną, przyjazną dla studenta, oferującą kształcenie na wysokim poziomie, w nowocześnie wyposażonych pracowniach. Mamy również bogatą ofertę studiów podyplomowych

W tym roku uczelnia uzyskała zgodę MNiSW do kształcenie na studiach licencjackich i magisterskich na kierunku zarządzanie oraz na jednolitych pięcioletnich studiach magisterskich z psychologii i na kierunku magisterskim fizjoterapia oraz pielęgniarstwo – studia licencjackie i magisterskie. To właśnie nowe kierunki oraz kosmetologia i ratownictwo medyczne cieszyły się największą popularnością podczas tegorocznej rekrutacji.

19 października w WSNS odbyło się uroczyste rozpoczęcie 19. roku akademickiego, podczas którego miała miejsce immatrykulacja studentów. Nowych żaków, wykładowców i gości przywitała rektor uczelni, dr Emilia Żerel, a wykład inauguracyjny pt. „Europa bez Boga. Między sekularyzacją i desekularyzacją” wygłosił ks. prof. dr hab. **Janusz Mariański**. **MG**

Inauguracja roku akademickiego w Wyższej Szkole Nauk Społecznych w Lublinie

WIĘCEJ ZDJĘĆ NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

WITAJCIE!

Co tydzień upamiętniamy narodziny lublinian i świdniczan

Agacie i Marcinowi 21 października o godzinie 13.55 urodziła się córka Iga

Anecie i Krzysztofowi 23 października o godzinie 7.25 urodził się syn Szymon

Annie i Grzegorzowi 22 października o godzinie 10.20 urodziła się córka

Annie i Sławomirowi 21 października o godzinie 20.04 urodził się syn Szymon

Ewelinie i Pawłowi 10 października o godzinie 16.18 urodziła się córka Amelka

Ewelinie i Pawłowi 10 października o godzinie 16.19 urodziła się córka Oliwia

Julii i Andrzejowi 17 października o godzinie 12.58 urodził się syn Nathan

Katarzynie i Mirosławowi 21 października o godzinie 11.23 urodziła się córka Magdalena

Oldze i Mariuszowi 23 października o godzinie 18.30 urodziła siec córka Julia

Paulinie i Kamilowi 21 października o godzinie 19.04 urodziła się córka Nel

Niecodzienni goście z wizytą w Przedszkolu nr 65

Pszczółki odwiedziły Muchomorki i Żyrafy

To była niesamowita i niezapomniana dla milusińskich z Przedszkola nr 65 w Lublinie lekcja języka angielskiego. W środę najstarsze grupy w placówce przy ul. Langiewicza: 5-latków (Muchomorki) i 6-latków (Żyrafy), odwiedziły dwie zawodniczki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin, zespołu występującego w Energa Basket Lidze Kobiet.

Najmłodsi niezwykle aktywnie uczestniczyli w spotkaniu z koszykarkami, Amerykanką **Brianą Day** i legitymującą się niemieckim paszportem **Amą Degbeon**. Przywitały zawodniczki po angielsku, poznały też słownictwo związane z koszykówką.

Wizyta koszykarek nie była przypadkowa i nie chodzi tylko o sąsiadowanie placówki z Centrum Kultury Fizycznej i Sportu UMCS.

– Na początku tego roku szkolnego nawiązaliśmy ścisłą współpracę z Klubem Uczelnianym AZS UMCS Lublin – mówi **Małgorzata Kozłowska**, dyrektor Przedszkola nr 65. – Naszą placówkę będą cyklicznie odwiedzać sportowcy spod znaku AZS, także z innych sekcji działających w klubie. Nasze dzieci i ich rodzice będą mieli także możliwość kibicowania później naszym gościom podczas ligowych spotkań czy też innych sportowych wydarzeń – dodaje pani dyrektor. **KB**

Wspólne zdjęcie z niecodziennymi nauczycielkami

Zbierają zabawki dla Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia

Bo zabawa to poważna sprawa

Rozpoczęła się kolejna edycji akcji społecznej „Zabawa to poważna sprawa", mającą na celu zwrócenie uwagi na potrzeby dzieci. W ramach kampanii organizowanej przez IKEA do 28 grudnia zbierane będą maskotki które następnie trafią do najmłodszych podopiecznych Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia w Lublinie.

Odwiedzający sklep IKEA w Lublinie mogą ofiarować zakupione w nim maskotki, książki, klocki i inne zabawki. Na dary przygotowany został specjalny pojemnik w kształcie domku, który znajduje się w pobliżu Bistro (niedaleko kas). Po zakończeniu akcji pracownicy sklepu IKEA odwiedzą najmłodszych w Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia w Lublinie i przekażą im zebrane zabawki.

– Cieszę się, że już kolejny raz możemy realizować kampanię „Zabawa to poważna sprawa". To akcja, która daje bardzo dużo radości naszym pracownikom i klientom, ale przed wszystkim sprawia, że na twarzach dzieci, dla których prowadzona jest zbiórka, pojawia się uśmiech. To najcenniejsze podziękowanie i motywacja do tego, aby angażować się w działania tego typu – mówi **Monika Kosińska**, dyrektor sklepu IKEA w Lublinie.

Maskotki, które zostały zebrane w ramach kampanii w poprzednich latach, trafiły do Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie, Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego i Samodzielnego Publicznego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego w Lublinie, a także Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie.

Podczas trwania akcji w sklepie pojawi się dodatkowa atrakcja dla najmłodszych – specjalnie przygotowany „Szlak Pandy", którym mali odkrywcy mogą podążać, będąc na zakupach z rodzicami. Zabawa polega na tym, aby odnaleźć pluszowe pandy, które ukryły się na sklepowych ekspozycjach. Mali poszukiwacze mają do dyspozycji mapy, na których zaznaczone zostały wskazówki. Dodatkowo w całym sklepie pojawią się pluszowe zwierzęta, które pojawią się w nietypowych miejscach. Wszystko po to, aby zasygnalizować trwającą akcję.

Równolegle w sklepie prowadzona będzie sprzedaż kolekcji pluszowych maskotek SAGOSKATT 2019, która powstała we współpracy z dziećmi z całego świata, także z Polski. Dochód ze sprzedaży zabawek zostanie przeznaczony na dofinansowanie dla lokalnych organizacji pozarządowych, wyłonionych w ramach konkursu grantowego IKEA, który rusza już niebawem.

Na podstawie rysunków dzieci IKEA wprowadziła do sklepów nowe zabawki – przyjaznego robota, uśmiechniętego zielonego stwora, żyrafę z kolorowym ogonem, niebieskiego potwora, tęczę w... skarpetkach i mysz niosącą niespodzianki.

„Zabawa to poważna sprawa" to międzynarodowa akcja społeczna IKEA, która ma zwrócić uwagę na to, że każde dziecko ma prawo do zabawy i uczenia się. IKEA wie, iż kreatywny i pełen radości sposób spędzenia wolnego czasu jest niezbędny dla dobrego samopoczucia oraz prawidłowego rozwoju najmłodszych. Z tego powodu marka od lat działa na rzecz prawa wszystkich dzieci do edukacji i beztroskiej zabawy. To podstawowa potrzeba, która uczy budować relacje, a także odkrywać świat oraz swoje możliwości. **BS**

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)

Baranom ułożą się relacje zwłaszcza zawodowe. Będą szczęśliwe z powodu korzystnie zawartych umów długoterminowych. W kwestiach finansowych warto wykazać się dyplomacją, zwłaszcza w odzyskiwaniu pieniędzy. Spotkania z przyjaciółmi wniosą dojrzałe spojrzenie na stosunki z partnerem.

Byk (21.04 – 20.05)

Realizacja projektów zawodowych będzie najważniejsza w tym tygodniu. Przypadkowe spotkania będą bardzo inspirujące. W weekend Byki będą pracowały intensywnie i docierały do sedna sprawy.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Bliźnięta będą miały wątpliwości co do dokonywanych zmian. Spowolni to podjęcie decyzji. Dokonają rzeczywistej oceny swoich potrzeb. W kontaktach z innymi wykażą się zrozumieniem i otwartością.

Rak (22.06 – 22.07)

Merkury będzie sprzyjać Rakom w tworzeniu korzystnych sytuacji w rozwoju projektów zawodowych. Niektóre Raki zaoferują pomoc szerszej grupie zawodowej. W miłości Mars sprzyjać będzie odnalezieniu zagubionego steru pragnień.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwy w tym tygodniu będą miały prawdziwą jasność myśli do podejmowania skutecznych decyzji. Wykażą się dobrą kondycją energetyczną, prawną, twórczą, co pomoże im w zaprowadzaniu porządku. Dialog zwłaszcza w kwestiach spornych będzie bezcenny.

Panna (24.08 – 22.09)

Miłość będzie priorytetem. Panny stoczą wewnętrzną walkę o punkt równowagi w miłości pomiędzy zaufaniem a kontrolą. Dobra strategia podejmowanych działań nie pozwoli na rozproszenie energii i stanie się atutem w sprawach zawodowych.

Waga (23.09 – 23.10)

Wagi w tym tygodniu zechcą zapanować nad wszystkim, co utrudnia im życie, a najbardziej nad własnymi nałogami. Będą spontaniczne i towarzyskie. Mogą liczyć na uznanie w pracy. Zrobią zdecydowanie więcej niż zaplanowały.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Za sprawą miłości życie Skorpionów zyska cudownie niepowtarzalny wymiar. Skorpiony dostrzegą środki i sposoby przełamania impasu. Podstawy prawne natomiast będą kluczowe w kwestiach własności materialnych. Poczujecie się dobrze poinformowani, i możecie zapobiec nieprzyjemnym wydarzeniom towarzyskim

Strzelec (23.11 – 21.12)

Strzelce zaczną odczuwać początki zmian w swoim życiu. Wzrosną szansę na miłość. Z końcem tygodnia Strzelce mogą odkryć drzemiące w nich talenty. Rozmowy z szefem będą korzystne.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Koziorożce poczynią długoterminowe plany finansowe. Dobra organizacja pozwoli Koziorożcom osiągnąć najbardziej ambitne cele. Będą musiały przezwyciężyć opóźnienia, udoskonalić projekty tak, by w czwartek wdrożyć je w życie.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Wodniki mają szansę spotkać osobę, w relacji z którą znajdą spełnienie. W pracy zapragną działać niezależnie. Wodniki powinny zamknąć w tym tygodniu portfel na kłódkę na codzienne sprawunki mogą wydać więcej niż zwykle.

Ryby (20.02 – 20.03)

Nowi ludzie – szansa na nowe relacje. Z istniejącej przyjaźni może zrodzić się miłość. W kwestiach finansowych Ryb w centrum znajdzie się rodzina i nieruchomości. W pracy czas na strategię „solową".

W HOŁDZIE DUCHOWEMU OJCOWI NARODU

Wspomnienie Jana Pawła II

22 października, w rocznicę uroczystej inauguracji pontyfikatu Jana Pawła II, Kościół katolicki obchodził wspomnienie liturgiczne św. Jana Pawła II.

W liczącej 5237 wiernych parafii pw. św. Jana Pawła II w Lublinie od niedzieli 13 października trwały przygotowania do odpustu parafialnego Prowadził je ks. **Marcin Grzesiak**, dyrektor administracyjny Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie oraz archidiecezjalny duszpasterz ministrantów i lektorów. Uroczystości odpustowe ku czci św. Jana Pawła II odbyły się 16 października. Sumie przewodniczył ks. bp **Mieczysław Cisło**, który wraz z ks. prałatem **Janem Kiełbasą** podziękował też za 50 lat kapłaństwa tego ostatniego. W sali pod kaplicą nie zabrakło oczywiście „papieskich kremówek". Były też krówki odpustowe z parafialnym nadrukiem. Można było też kupić cegiełkę – magnes na budowę kościoła.

18 października 2019 roku, w przeddzień 35. rocznicy męczeńskiej śmierci bł. ks. Jerzego Popiełuszki, w świątyni na osiedlu Nałkowskich miała miejsce msza św., w której uczestniczyli kapłani z rocznika święceń ks. proboszcza. Modlono się też za zmarłych kapłanów z rocznika święceń 1993 i za ojczyznę. 19 października – w dniu wspomnienia liturgicznego bł. ks. Jerzego Popiełuszki, po wieczornej mszy św. odbyło się też nabożeństwo przy relikwiach bł. ks. Jerzego Popiełuszki, męczennika za wiarę.

Wracając jednak do patrona świątyni przy ul. bpa Mariana Fulmana 9, erygowanej w czerwcu 2010 roku przez abpa Józefa Życińskiego, przypomnijmy, że Karol Wojtyła już jako kardynał dał się poznać nie tylko jako wielka osobowość, ale mąż Kościoła i człowiek, który nie tylko orientuje się znakomicie w teologii, ale który ma wizję i głęboko przemyślaną koncepcję Kościoła. 6 sierpnia 1978 roku, kiedy zmarł 80-letni, wielkiego hartu papież – św. Paweł VI, Karol Wojtyła był z przyjaciółmi na urlopie w Bieszczadach. 10 sierpnia odprawił przed wyjazdem na konklawe, w katedrze na Wawelu mszę św. w intencji zmarłego papieża. W konklawe uczestniczyło stu jedenastu kardynałów ze 42 krajów. Nowym papieżem został Włoch – kardynał Luciani, który przyjął imię Jana Pawła I. Zmarł nagle na atak serca po trzydziestu trzech dniach sprawowania urzędu papieskiego.

14 października po południu zaczęło się więc kolejne konklawe w celu wyłonienia nowego papieża. O 17.15 w poniedziałek, 16 października 1978 roku, przygniatającą większością głosów, bo aż stu czterema, został wybrany Polak – kardynał Wojtyła. O 18.18 tłumy zgromadzone na placu przed bazyliką zobaczyły biały dym unoszący się z kominka nad Kaplicą Sykstyńską. Powitały go burzliwymi oklaskami. O 18.44 na placu, wypełnionym dwustu tysiącami ludzi, zapadła kompletna cisza. Kardynał Felici ogłosił, że nowym papieżem jest Polak. Kiedy już o 19. 20 Jan Paweł II ukazał się publicznie, pierwszy od przeszło czterystu

Pontyfikat 264. następcy św. Piotra trwał 26 lat, 5 miesięcy, 16 dni i był trzecim co do długości w historii papiestwa – po św. Piotrze i Piusie IX. Tegoroczne uroczystości, poprzedził XIX Dzień Papieski pod hasłem „Wstańcie, chodźmy".

lat nie włoski papież, na placu zapanowała najpierw konsternacja, ale po pozdrowieniu wygłoszonym po włosku – „Sia lodato Gesu Christo!" – pojawiły się wiwaty i ogólny wybuch radości. Nikt wtedy jeszcze nie wiedział, że podczas prawie dwudziestu siedmiu lat pontyfikatu papież z dalekiego kraju uczyni tak wiele i będzie tak bardzo kochany. „Bałem się przyjąć ten urząd, ale zrobiłem to w duchu pokory i całkowitym zaufaniu do Jego Matki Najświętszej, Madonny".

16 października 41 lat temu wielka radość zapanowała też w Polsce, gdzie każdy mógł z dumą powiedzieć, „to nasz papież". W czasie swojego pontyfikatu św. Jan Paweł II odbył 104 zagraniczne podróże do 132 krajów. Odwiedził 900 miast i miejscowości. Pokonał 1,7 mln kilometrów, co odpowiada 30– krotnemu okrążeniu Ziemi wokół równika i trzykrotnej odległości między Ziemią a Księżycem. Wszystko to po, by szerzyć dobrą nowinę, że odważnie i zgodnie można walczyć ze złem. Polakom powiedział wyraźnie i stanowczo: „Nie lękajcie się…". Pokazał, że warto być Polakiem i że Polska potrzebuje Europy. W czasie swoich pielgrzymek do Polski polecał swój naród Matce Najświętszej. Walczył, by miłość, zgoda i sprawiedliwość królowały w naszym kraju, a Polacy byli ludźmi sumienia.

W hołdzie wielkiemu Polakowi 20 października w kościele Wniebowzięcia NMP Zwycięskiej przy ul Narutowicza w Lublinie odbył się koncert zatytułowany „Człowiek sumienia". W programie była muzyka klasyczna i fragmenty homilii Jana Pawła II, wygłoszonej w czasie mszy św. odprawianej na wzgórzu „Kaplicówka" w Skoczowie w dniu 22 maja 1995 roku podczas V Pielgrzymki św. Jana Pawła II do Polski. Wystąpiła Orkiestra Trybunału Koronnego w Lublinie pod dyr. **Przemysława Stanisławskiego** oraz **Iwona Kowalkowska** – sopran i **Jacek Brzeziński** – narracja. Z kolei w archikatedrze, też w niedzielę 20 października, odbył się koncert pod tytułem Akord XVI – muzyka chóralna kompozytorów lubelskich w hołdzie jego świątobliwości Janowi Pawłowi II z okazji 41. rocznicy pontyfikatu". Wystąpił chór „Camerata Lubelska" pod batutą **Tomasza Orkiszewskiego**. Słowo o muzyce wygłosił prof. **Mariusz Dubaj**. W programie znalazły się kompozycje chóralne **Henryka Mikołaja Góreckiego**, **Tadeusza Szeligowskiego**, **Andrzeja Koszewskiego**, **Kazimierza Górskiego**, **Andrzeja Nikodemowicza**, **Mieczysława Mazurka**, **Henryka Czyżewskiego** i **Mariusza Dubaja**. Wykonano dwa prawykonania: „Tryptyku" Andrzeja Nikodemowicza oraz sześcioczęściową „Misa Nova" w języku łacińskim Mariusza Dubaja. Patronatem honorowym koncert objął metropolita lubelski ks. arcybiskup **Stanisław Budzik**.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

35. ROCZNICA ŚMIERCI KS. JERZEGO

Wzór kapłana i patrioty

19 października 2019 roku minęło 35 lat od bestialskiego mordu ks. Jerzego Popiełuszki. Pogrzeb męczennika, 3 listopada 1984 roku, zgromadził od 600 do 800 tys. osób. W ciągu 35 lat do jego grobu pielgrzymowało około 20 milionów osób, w tym dwaj papieże, prezydenci i premierzy, politycy, ludzie kultury i inni, w tym też określający siebie jako niewierzących.

Obecnie, do grobu ks. **Jerzego Popiełuszki** przybywa bardzo wielu Francuzów, bowiem bezpośrednim powodem otwarcia procesu kanonizacyjnego stało się nadzwyczajne uzdrowienie 56-letniego mieszkańca tego kraju.

Białaczka ustąpiła

Francois Audelan, bo o jego przypadku mowa, był chory na białaczkę. W listopadzie 2011 r. nastąpiło gwałtowne pogorszenie jego stanu zdrowia utrudniające samodzielne chodzenie. W sierpniu 2012 roku chory znalazł się w szpitalu, nieprzytomny, w ostatnim stadium choroby. Lekarze nie dawali mu żadnych szans. Ksiądz, który przybył z ostatnim namaszczeniem, **Bernard Brien**, ze względu na to, że nieco wcześniej odwiedził grób polskiego męczennika, zostawił choremu obrazek beatyfikowanego i intensywnie modlił się za jego pośrednictwem o uzdrowienie chorego.

Gdy kapłan wyszedł, chory odzyskał przytomność, a 7 grudnia 2012 roku opuścił szpital bez śladu choroby. Po pewnym czasie został o tym poinformowany biskup diecezji Creteil, który rok wcześniej modlił się przy grobie beatyfikowanego (6 czerwca 2010 roku w Warszawie) ks. Popiełuszki.

Zakatowany

Przypomnijmy, że kapelan „Solidarności" został zamordowany przez funkcjonariuszy SB, gdy miał 37 lat. Sekcja zwłok wykazała, że miał: wyłupione oko, wybite 3 zęby, połamanych 6 żeber, wyrwane 3 palce ręki. Miał sześćdziesiąt jeden 6-centymetrowych ran na całym ciele, połamany nos, wyrwane ucho, powyrywane włosy, wyrwany język, był przypalany i duszony. Miał zmiażdżone kolano, wyrwane paznokcie, całe ciało w siniakach od uderzeń pałką.

Śmierć ks. Popiełuszki zaplanowano na 13 października, ale oprawcy dopadli go dopiero 6 dni później.

19 października funkcjonariusze Grupy „D" Departamentu IV MSW uprowadzili kapłana wraz z jego kierowcą **Waldemarem Chrostowskim**, gdy wracali ze mszy św. odprawianej w kościele pw. św. Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy.

Morderstwo i ujawnienie prawdy o nim wywołało ogromny wstrząs i oburzenie społeczne. Z pogrążonymi w żałobie Polakami solidaryzował się św. Jan Paweł II. Specjalne oświadczenie wydał też prezydent USA, **Ronald Reagan**.

W tzw. procesie toruńskim trzej oficerowie MSW: kpt. **Grzegorz Piotrowski**, por. **Leszek Pękala** i por. **Waldemar Chmielewski**, oskarżeni o uprowadzenie, torturowanie i zabójstwo ks. Jerzego, zostali skazani na 25,15 i 14 lat pozbawienia wolności. Karę 25 lat pozbawienia wolności wymierzył też Wojewódzki Sąd w Toruniu, za sprawstwo kierownicze zbrodni, płk. **Adamowi Pietruszce**. W wyniku interwencji **Czesława Kiszczaka** złagodzono im karę. W 2001 roku Grzegorz Piotrowski był już na wolności. Oficjalna wersja uprowadzenia i morderstwa była wielokrotnie kwestionowana. Pod koniec 2002 roku prokurator **Andrzej Witkowski** z pionu śledczego IPN w Lublinie zasugerował nową wersję zabójstwa ks. Popiełuszki, zakładającą, że Jerzy Popiełuszko zginął 25 października po kilkudniowych torturach w bunkrach w Borze Kazuńskim. Hipoteza ta nie została jednak do końca potwierdzona.

Nie daj się zwyciężyć złu

W swojej działalności i nauczaniu ks. Popiełuszko oparł się na przesłaniu św. Pawła: „Nie daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj".

Do Wyższego Metropolitarnego Seminarium Duchownego w Warszawie wstąpił w1965 roku Jako kleryk musiał odbyć zasadniczą służbę wojskową w specjalnej jednostce w Bartoszycach. Tam po raz pierwszy na własnej skórze odczul reżim komunistyczny, kiedy musiał stać bez butów na mrozie i biegać w pełnym rynsztunku po schodach. Dowódca plutonu, który uczył go pływać, wiązał go w pasie liną, wrzucając wielokrotnie do basenu i dopiero, kiedy kleryk zaczynał tonąć, wyciągał go na powierzchnię. Stąd później taki uraz do wody, który miał ks. Jerzy.

Pobyt w wojsku mocno nadwerężył jego zdrowie i po powrocie do seminarium leczył się długo w Instytucie Gruźlicy w Warszawie. Święcenia kapłańskie przyjął z rąk Prymasa Tysiąclecia Stefana Wyszyńskiego 29 maja 1972 roku W czerwcu tego roku otrzymał nominację na wikariusza do parafii pw. Trójcy Świętej w Ząbkach k. Warszawy. Potem była parafia pw. Matki Bożej Królowej Polski w Aninie i parafia pw. Dzieciątka Jezus na Żoliborzu, by wreszcie, pod koniec maja 1980 r. trafić do parafii pw. św. Stanisława Kostki na Żoliborzu, gdzie proboszczem był charyzmatyczny kapelan AK ks. **Teofil Bogucki**.

Do kościoła na Żoliborzu przyszli za nim studenci z kościoła pw. św. Anny, gdzie w podziemiach w każdy pierwszy piątek miesiąca odprawiał dla nich mszę św. W momencie, gdy w sierpniu 1980 roku zaczęły się strajki, ks. Jerzy trafił do świata robotników, odprawiając msze św. dla kilku tysięcy strajkujących hutników. W listopadzie 1981 roku wybuchł strajk okupacyjny w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarnictwa. Ks. Jerzy przedzierał się przez kordony milicji i opancerzone wozy, bo nie chciał, by młodzi patrioci pozostali sami w tak trudnym doświadczeniu. Wspominają go do tej pory, bo kształtował ich charaktery i pomagał brać odpowiedzialność za życie w przyśpieszonym tempie. Po rozwiązaniu uczelni do Lublina trafili dwaj jej słuchacze – **Zbigniew Kabziński** i **Grzegorz Trębacz**, którzy ukończyli wychowanie techniczne na wydziale Pedagogiki i Psychologii.

Akcja „Popiel"

Gdy rankiem 13 grudnia 1981 roku gen. **Wojciech Jaruzelski** ogłosił w Polsce stan wojenny, ks. Jerzy nie został internowany tylko dlatego, że ukryła go zaprzyjaźniona rodzina. 17 stycznia 1982 roku ks. Popiełuszko odprawił pierwszą mszę za ojczyznę. Z miesiąca na miesiąc te msze cieszyły się coraz większą popularnością. Zaczęli na nią przyjeżdżać ludzie z różnych stron kraju: robotnicy, studenci, intelektualiści, co coraz bardziej rozwścieczało rządzących komunistów. 19 maja 1983 roku ks. Jerzy poprowadził pogrzeb Grzegorza Przemyka. We września tego roku odprawił mszę św. na częstochowskich wałach, gdyż zorganizował pielgrzymkę ludzi pracy na Jasną Górę.

Władze państwowe zaczęły wywierać coraz większe naciski na warszawską kurię, by przenieść niewygodnego księdza na prowincję. Akcję rozpracowywania ks. Popiełuszki o kryptonimie „Popiel" rozpoczęto najprawdopodobniej w drugiej połowie 1982 roku. Inwigilację prowadziło czterech tajnych współpracowników Służby Bezpieczeństwa. Szczególnie aktywny wśród nich był ks. **Michał Czajkowski** – „Jankowski" Zaczęły się liczne prowokacje. Ks. Jerzy był coraz częściej śledzony, atakowany, podsłuchiwany. Był też wielokrotnie przesłuchiwany. Jego pokój był rewidowany, a nawet osadzono go na jakiś czas w areszcie. Po wypuszczeniu kapłana na wolność działania Służby Bezpieczeństwa nasiliły się.

Ksiądz Jerzy czuł się coraz bardziej osaczony i zaszczuty. Przez pierwsze miesiące 1984 roku wzywano go kilkanaście razy na przesłuchanie. Krąg nienawiści zacieśniał się. Zastraszyć próbowano nie tylko księdza, ale i jego przyjaciół. Rodzinne Okopy odwiedził ostatni raz we wrześniu 1984 roku. Wspominał to 14-letni wówczas bratanek księdza, **Marek Popiełuszko**, mieszkający obecnie na stałe w USA. Ks. Jerzy podczas tej wizyty zostawił matce sutannę do zaszycia, mówiąc, że odbierze ją następnym razem lub zostanie na pamiątkę. Wychodząc z domu, obejrzał się i powiedział do ojca, żeby nie płakali, jeśli zginie. Szykany i naciski władz, rosnące zagrożenie oraz kłopoty zdrowotne były przyczyną, dla której prymas Józef Glemp zaproponował ks. Jerzemu wyjazd na studia do Rzymu, pozostawiając jednak decyzję samemu zainteresowanemu. Popiełuszko z propozycji nie skorzystał.

Proces beatyfikacyjny wszczęto po 13 latach.

Grób Jerzego Popiełuszki, symbolu walki Polaków o godność, znajdujący się przed frontonem kościoła św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, jest wciąż celem licznych pielgrzymek, gdyż ks. Jerzy ma opinię bardzo skutecznego orędownika. Na terenie parafii znajdują się również dzwon, pomnik i muzeum poświęcone pamięci błogosławionego, otworzone w 20. rocznicę jego śmierci. W ponad 70 miastach ulice, ronda, place i pomniki noszą imię zamordowanego księdza, w tym w Lublinie, ale też w Chicago i Nowym Jorku. Wiele polskich szkół i kaplic nosi jego wezwanie.

W dniu beatyfikacji wyjątkowego księdza i patrioty, abp lubelski **Józef Życiński** dekretem erygował parafię pw. bł. ks. Jerzego Popiełuszki przy ul. Biskupa Fulmana w Lublinie.

Lubelska kaplica pw. ks. Jerzego Popiełuszki znajduje się na terenie Centrum Jana Pawła II. Każdego 19. dnia miesiąca o godz. 18 odbywa się tam msza św. wotywna. Od 13 czerwca 2010 roku kaplica posiada relikwie kapelana „Solidarności".

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

27 PAŹDZIERNIKA. TRZYDZIESTA NIEDZIELA ZWYKŁA

Jezus opowiedział niektórym, co dufni byli w siebie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść: «Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić, jeden faryzeusz, a drugi celnik. Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: „Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie: zdziercy, niesprawiedliwi, cudzołożnicy, albo jak i ten celnik. Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam". A celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi, mówiąc: „Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!" Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony». (Łk 18, 9-14)

Prostolinijność i obłuda

W ewangelicznej przypowieści spotykamy w świątyni faryzeusza i celnika. Obydwaj są grzesznikami, ale między nimi jest istotna różnica. Faryzeusz to człowiek skrzętnie wypełniający wynikające z Prawa tzw. „obowiązki religijne": post i jałmużnę. Ma tylko problem z modlitwą, w czasie której poszukuje siebie i własnej doskonałości, a nie myśli o Bogu. Tu oto ujawnia się obłudna natura faryzeusza. Obłuda jest zawsze przejawem braku dobrej woli i z natury swej zamyka drzwi Chrystusowi, przesłania prawdę o sobie. Tym samym uniemożliwia nawrócenie. Jezus Chrystus wyraźnie krytykuje taką „fasadową pobożność", która zamiast rozwijać relację do Boga, skupia się na własnej doskonałości. Faryzeusz jest przykładem człowieka, który staje się kolekcjonerem dobrych uczynków. Co więcej, wyznaje przekonanie, że to wystarczy do zbawienia.

Świadomość własnej słabości i niewystarczalności sprawia natomiast, że ewangeliczny celnik, a więc człowiek powszechnie pogardzany z racji na współpracę z rzymskim najeźdźcą, nie kieruje palca w stronę drugiego. Jest świadomy, że nawet na słusznym oskarżaniu bliźniego nie zbije duchowej fortuny i nie zyska przebaczenia Bożego. Przebaczenie można uzyskać jedynie, czyniąc rachunek z własnych grzechów i okazując skruchę serca. To naturalny odruch serca pod wpływem działającej łaski. Celnik z dzisiejszej przypowieści był zatem – podobnie jak faryzeusz – grzesznikiem, ale grzesznikiem świadomym swojego wewnętrznego stanu. I ta świadomość wyzwoliła w nim skruchę serca, która jest warunkiem uzyskania Bożego przebaczenia i umożliwia działanie Boga. Pan nie gardzi bowiem sercem skruszonym. Celnik odszedł więc usprawiedliwiony, albowiem „kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony".

Razem z przyjściem Jezusa rozpoczął się nowy rozdział w relacjach Bóg – człowiek. Jezus zechciał uczestniczyć w dramatycznym – spowodowanym grzechem – dialogu miłości między Bogiem a człowiekiem. Obecność Jezusa wśród nas jako Syna Bożego i Człowieczego była, jest i będzie nieustannym świadectwem miłości Boga do nas, grzeszników. Jezus nie tylko wskazuje nam, jak żyć miłością, jak ogarniać nią Boga i ludzi, ale także uzdalnia nas do miłości. W Nim doświadczamy, że Bóg nas kocha, i jesteśmy przynaglani, by odwzajemniać się Mu miłością. Każdy, kto się do Niej zbliży, zostaje nie tylko uratowany od śmierci wiecznej, ale i napełniony miłością – życiem samego Boga. Doświadczywszy, jak dobry jest Pan, św. Franciszek z Asyżu z bólem serca wołał: „Miłość nie jest kochana!". Wyśmiewano go, bo ludzie nie rozumieli, o co mu chodzi. Nie pojmowali, że każdy człowiek powinien żyć w miłości Pana, że od tego zależy jego szczęście.

Mamy świadomość, że lekarz nie może leczyć dotąd, dopóki chory nie przyzna się do choroby. Nie może Bóg przebaczyć, dopóki człowiek nie uzna i nie wyjawi swego grzechu, bo dał wolną wolę, jako wyraz swojej miłości. Warto, abyśmy tę ewangeliczną przypowieść o faryzeuszu i celniku w świątyni mieli często przed oczyma i nie gardzili innymi, siebie jedynie uważając za sprawiedliwych.

KS. LESZEK **SMOLIŃSKI**,
ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
• Poradnie specjalistyczne
• Laboratorium
• Badania i zabiegi diagnostyczne
tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

15-letni orzech do ścięcia i zabrania. Franciszków. Tel. 603 410 043

Sprzedam parkiet dębowy, nowy 30x6 cm w sumie ok. 21 mkw. Świdnik. Tel. 507 74 72 22

Sprzedam rower – damkę z koszem z przodu bez przerzutek. Tel. 608 681 342

Sprzedam męski garnitur czarny, nieużywany Roz. 176/52, cena 80 zł. Tel. 608 681 342

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu szewskiego. Tel. 515 754 059

Sprzedam lamparkiet dębowy 30x6 cm w ilości ok. 21 m2, cena 200 zł. Tel. 507 74 72 22 (Świdnik)

Sprzedam rower Sigma damka, cena 250 zł. Tel. 607 486 803

Sprzedam kuchnię gazowo-elektryczna Amika 60 cm, nowa, na gwarancji, piekarnik, 10 funkcji, cena 1300 zł. Tel. 696 700 190

Sprzedam opryskiwacz do ciągnika, szerokość 12 m. Tel. 81 759 53 27

Sprzedam tanio kaktus kolumnowy o wysokości 2 m. Tel. 607 486 803

Sprzedam tanio 2 beżowe, nieużywane fotele (wys. 88 cm, szer. 82 cm), cena 500 zł. Tel. 511 377 795

Sprzedam lodówkę, wysoka 100 zł, wersalkę brązową 200 zł, szafki kuchenne wiszące i inne, kredens kuchenny dwuczęściowy. Tel. 506 337 128

Sprzedam błotnik, zderzak i reflektor mercedes sprinter 2015 r, błotnik i zderzak volkswagen crafter. Tel. 506 337 128

Sprzedam młocarnię do zboża MZC-4B, stan bardzo dobry. Tel. 783 242 973

Sprzedam przedłużacz siłowy śred. 15 mm w gumie, długość 30mb plus wtyka plus 4 gnizada. Tel. 531 807 170

Sprzedam wkrętarkę MAKTEC MT 063 12V, 2 x akumulator, stan idealny. Tel. 698 806 881

Sprzedam lodówkę „Polar" stan bardzo dobry (Świdnik). Tel. 510 227 635

Sprzedam podkłady kolejowe, drewniane. Tel. 537 248 451

Sprzedam błotnik i zderzak przedni do Volkswagena Craftera z 2015 r. Tel. 506 337 128

Sprzedam rower dziecinny od 7 lat, rower młodzieżowy dla chłopaka i dziewczyny. Tel. 510 453 818

Sprzedam przyczepkę do ciągnika jednoosiową, cena 800 zł. Tel. 81 721 67 12

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam piec kaflowy i kompletne piece elektryczne ze sterownikiem, 5 sztuk. Tel. 510 453 818

Sprzedam dwa nieużywane, solidne fotele, kolor beżowy z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm, cena 500 zł. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam dwie nowe opony zimowe 185/65/R14 i dwie nowe opony zimowe z felgami do VW Passata. Tel. 81 450 53 72

Sprzedam elementy ogrodzenia przęsła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam narożnik pokrycie skóropodobne, kolor czarny oraz 2 fotele, stan dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Akumulator Centra 44AH360A typ CC440 nowy (na gwarancji) cena 100 zł. Tel. 605 585 313

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak stalowy, długość 50 cm, 4 uchwyty, wyrób kowalstwa artystycznego. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny prod. włoskiej na kółkach. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radiomagnetofon 3200 automatic z Kasprzaka oraz radio Okiean. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania, garderoba długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków nową, bardzo ładną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów, bajek, itp. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam zderzak tylny do samochodu Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam dwa fotele, nieużywane, w kolorze beżowym z lekkim nadrukiem, wys. 90 cm, szer. 85 cm. Tel. 511 37 77 95

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam książki, kalendarze lubelskie, przewodniki po Lublinie i Lubelszczyźnie. Tel. 514 118 643

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zegary wiszące do małego remontu-naprawy. Tel. 725 725 701

Sprzedam 100 m blachy ocynkowanej z rozbiórki. Tel. 602 839 559

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi pancerne od schronu kolejowego 1100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, lwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam gilzy p/pancerne. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

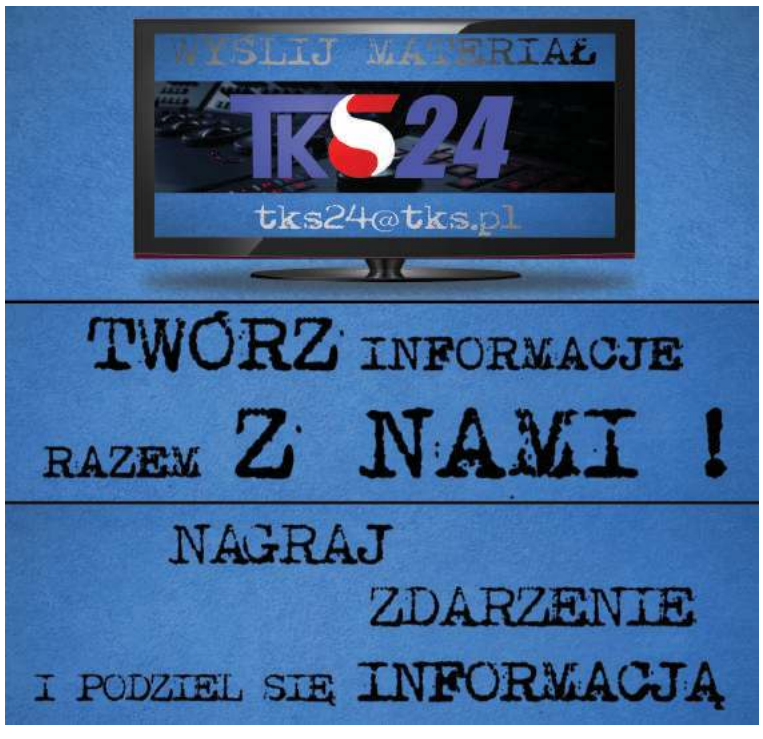

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.
Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Poszukuję pustego przelotu TIR-a Innsbruck (Austria)- Lublin, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam farbę specjalną do blachy pokryciowej dachu, kolor brąz, 12 litrów, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam/wynajmę przyczep kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 kątakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam łóżka, materace, gąbki do spania. Cena 90 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam bale topolowe różnej grubości I długości. Cena 220 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam rower zabytkowy Vigry 3. Stan dobry. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam rower niemiecką damkę. Cena 320 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam książki- poradniki przedwojenne. Cena 100 zł/szt, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam drzwi drewniane zabytkowe. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam słoiki z zakrętkami różnej wielkości, większą ilość. Cena 50gr/szt. , tel. 604 858 729

Sprzedam popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II. Cena 150 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam kołdrę zdrowotną z lamy, na bóle kręgosłupa i kończyn. Cena 300 zł

Sprzedam 5 kg butlę gazową, turystyczną z palnikiem, nową. Tel. 721 378 184

Sprzedam pompę górniczą z zabezpieczonym wyłącznikiem. Tel. 666 779 353

Sprzedam kuchenkę turystyczną, 2 palnikową i butlę gazową 2 kg. Tel. 666 479 353

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga" nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Opony zimowe o wymiarach 185 x 60 x 15 jak nowe. Tel. 604 206 241

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Nowe sprzęgło do Toyoty Yaris lub Auris, silnik 1,329. Tel. 604 206 241

Rower trójkołowy z koszem, nowy, idealny na działkę, na zakupy, pilnie sprzedam. Tel. 887 039 439, 81 532 8438

Roland E-68 + kolumna alternatywna 80W, (nowe dyskietki + futerał + stojak – gratis), cena 1 500 zł, Tel. 782 480 702

Sprzedam konsolę DJ Pioneer CDJ-200 i Mikser DJM-400, stan bdb, 100 proc. sprawna, cena 1500 zł, tel. 501 516 593

Panele fotowoltaiczne dla firm i domu, projektowanie, montaż, dobór instalacji, tel. 510 548 784

Sprzedam nowy zestaw rattanowy sofa, stół i dwa fotele z poduszkami. Tel. 781 028 245

Kożuszek dziecięcy (wiek 3-5 lat), z kapturem, z naturalnych skór, c. 60 zł. Tel. 516 339 017

Serial „Stawka większa niż życie", komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Szafka meblowa (orzech), do maszyny do szycia Singer, cena 50 zł. Tel. 608 42 44 88

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Lustro okrągłe, śr. 30 cm w oprawie z bambusa, śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Parapety drewniane 33 x 150 cm, gr 3,5 cm, 20 x 155 cm, gr. 3,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

GARAŻE BLASZANE - WZMOCNIONE
BRAMY GARAŻOWE, WIATY, HALE, KOJCE

PRODUCENT
tel. 81 440 6469, 509038426

Wieszak stalowy – wyrób kowalstwo artystyczne, długość 50 cm, 4 uchwyty. Tel. 81 743 61 58

Butla gazowa turystyczna oraz palnik. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

Klatka dla ptaków, nowa, bardzo ładna. Tel. 81 743 61 58

INNE

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, tel. 604 858 729

KUPIĘ

Rzeźnia kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866, 662 396 670

Pilnie kupię mieszkanie w bloku w Lublinie. Może być do remontu. Tel. 736 852 001

Kupię mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, tel. 535 013 566

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie dużą ilość płyt USB, mogą być używane, tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię płotki budowlane wym. 3,20 m x 1,70 m. Mogą być do remontu, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

Kupię dużą ilość węgla z transportem do Parczewa, woj. lubelskie - może być koleją, tel. 604 858 729

USŁUGI

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Dogodne RATY
GARAŻE WZMOCNIONE
512-182-312 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Zamki, drzwi, montaż, wymiana, naprawa tapicerki drzwi, usterki. Tel. 512 682 679 lub (81) 743 32 59

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam nowe mieszkanie 41 mkw, II p., os. Polesie w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam działkę rolną 9ha, położoną w miejscowości Hołowno (pow. parczewski), cena 380 000 zł. Tel. 512 682 679

Sprzedam mieszkanie 39m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, II p., nowe (2017 r.), wykończone. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel. 605 664 143.

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, pow. 57 m2, 3 pokoje z balkonem, łazienka, piwnica, w pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklep, przystanek. Cena 200 tys. zł do negocjacji. Tel. 510 320 144

Sprzedam działkę budowlaną 15a 37,5x40m, woda, prąd, internet w Świdnik przy ul. Olimpijczyków. Tel. 694 956 500

Sprzedam działkę 14,5a w Krępcu, ul. Kwiatowa. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie 46m2 przy ul. Hutniczej w Lublinie, IV piętro bez balkonu. Tel. 784 545 360

Sprzedam mieszkanie 45 m2 przy ul. Kopernika w Świdniku na II p. do remontu. Tel. 604 250 152

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej w Świdniku na osiedlu Olimpijczyków Polskich do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam kamienicę przy ul. Krakowskie Przedmieście 30 w Lublinie (deptak). Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 78,5 m2 (3 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 505 384 795

Sprzedam lokal użytkowy o pow. 18,70 m2 przy deptaku w Lublinie (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 691 636 371

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Sprzedam lub wynajmę kawalerkę, 18,5 m2 w Rejowcu Fabrycznym (pow. chełmski) przy ul. Parkowej. Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 91 m2 (4 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 691 636 371

Sprzedam lokal użytkowy o pow. 28,70 m2 przy deptaku w Lublinie (ul. Krakowskie Przedmieście 30). tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie w Piaskach k/Lublina o pow.57 mkw, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, balkon, IV piętro, piwnica. W pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklepy, kościół, przystanek PKS, cena 215 tys. zł do uzgodnienia. Tel. 510 320 144

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krępiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam działkę 38 arów z domem, prąd siła, studnia, wodociąg, ogrodzona, Kukawka gm. Wojsławice, cena 50 000zł, tel. 698 909 281

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam kamienicę w Lublinie przy deptaku (2 mieszkania plus 2 lokale użytkowe po remoncie). Tel. 691 636 371

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość spłacenia w ratach. Cena 222 tys. zł, tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służy na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę 38a z domem w Kukawce (gm. Wojsławice, pow. chełmski), cena 50 000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący si pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m^2, 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Racławickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m^2 na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamieni ę 30m^2 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam mieszkanie 70m^2 plus, II piętro, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, wc, garderoba, balkon, ul. Organowa (Szeligowskiego) rezydencja ogrodzona, Czechów w Lublinie. Cicha spokojna lokalizacja. Wysoce rozwinięta infrastruktura, sklepy, market Auchaun, przedszkole, kościół, apteka, szpital, przystanek MPK. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650, 81 740 35 62

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m^2, z zabudową 1200m^2, ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m^2, centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Lokal stancja, 8,6m^2, Świdnik, parter, nowe budownictwo, opomiarowane, media, cena do uzgodnienia. Tel. 609 953 354

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m^2, ścisłe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

Sprzedam kamienic w Lublinie deptak, w tym 2 mieszkania 94 i 78,5m^2, i 2 lokale użytkowe 28 i 18,70m^2, c. 2 050 000 zł. Tel. 691 636 371

ZAMIENIĘ

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m^2, na mniejsze ok. 40m^2, 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym zamienię na mieszkanie w Lublinie lub wynajmę. Tel. 691 636 371

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamieni ęM-3 w Świdniku, 51m^2, 2 piętro, na M-4 w Świdniku, min. 60m^2, parter, 1 lub 2 piętro, mieszkanie może by do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Warszawie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Do wynajęcia 2-pokojowe mieszkanie na Czechowie. Tel. 666 659 155

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Świdniku, 50m^2, 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zł/miesiąc. Tel. 508 297 794

Mieszkanie w Świdniku, 2 pokoje, częściowo umeblowane, 800,00 zł + gaz + prąd + woda. Tel. 530 888 462

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę barakowóz na kołach. Cena 40 zł/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zl/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wydzierżawi 1 ha pola łąki na KRUS/ZUS, Horodyszcze. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Wydzierżawię dwie działki 60 arów, w Lisznej 91, gm. Sławatycze, woj. Lubelskie, nad rzeką Bug, z domem drewnianym do generalnego remontu. Może służyć na ubezpieczenie KRUS. Możliwość nasadzenia lasu. Cena 6 tys. zł. Możliwość dokupienia i powiększenia nieruchomości- 8 tys. zł. Mogę zająć się remontem domu, ogrodzeniem posesji i innymi usługami, tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Zamienię siedlisko: 0,5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krępcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę budowlaną, uzbrojoną, wszystkie media 378m^2, Turka osiedle Borek. Atrakcyjna spokojna okolica, bardzo dobre połączenie z centrum Lublina, 7 minut jazdy MPK. Wysoce rozwinięta infrastruktura sklepy, przedszkole, kościół, apteka, boisko sportowe Orlik. Cena do uzgodnienia. Tel. 669 976 650

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mełgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmę działkę utwardzoną 1800 m^2 w Elizówce naprzeciwko giełdy, cena 2 500 zł do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m^2. Tel. 697 492 997

CO, GDZIE, KIEDY?

KINA

Poniedziałek 28.10

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Van Gogh. U bram wieczności 15:30, 18:00
44 FPFF – Srebrne Lwy: Ikar. Legenda Mietka
Kosza 15:45, 17:45
Boże ciało 20:00
44 FPFF – Złote Lwy: Obywatel Jones 20:15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Rodzina Addamsów 15:15, 17:15
Ślicznotki 19:15

Wtorek 29.10

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Był sobie pies 2 9:00
Gordon i Paddy 9:00
Legiony 10:30
Boże Ciało 11:00, 19:45
44 FPFF – Srebrne Lwy: Ikar. Legenda Mietka
Kosza 13:00, 17:15
44 FPFF – Złote Lwy: Obywatel Jones 15:00, 17:30
Van Gogh. U bram wieczności 15:15

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Rodzina Addamsów 15:15, 17:15
Ślicznotki 19:15

Środa 30.10

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Legiony 9:00
44 FPFF – Srebrne Lwy: Ikar. Legenda Mietka
Kosza 13:15, 17:45
Gordon i Paddy 14:00
44 FPFF – Złote Lwy: Obywatel Jones 15:15, 20:00
Van Gogh. U bram wieczności 15:30, 17:30
Boże Ciało 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Rodzina Addamsów 15:15, 17:15
Ślicznotki 19:15

Czwartek 31.10

BAJKA – LUBLIN, UL. RADZISZEWSKIEGO 8, TEL. (81) 533-88-72
Gordon i Paddy 9:30
44 FPFF – Srebrne Lwy: Ikar. Legenda Mietka
Kosza 13:15, 17:45
44 FPFF – Złote Lwy: Obywatel Jones 15:15, 20:00
Van Gogh. U bram wieczności 15:30, 17:30
Boże Ciało 20:00

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Rodzina Addamsów 15:15, 17:15
Ślicznotki 19:15

Piątek 01.11

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
KINO NIECZYNNE

Sobota 02.11

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Rodzina Addamsów 16:00

Ból i blask 17:45
Obywatel Jones 20:00

Niedziela 03.11

LOT – ŚWIDNIK, AL. LOTNIKÓW POLSKICH 24, TEL. (81) 751-24-61
Rodzina Addamsów 16:00
Kobieta idzie na wojnę 17:45
Obywatel Jones 20:00

CINEMA CITY LUBLIN, UL. LIPOWA 13, TEL. (81) 533-25-25 I AL. WITOSA 32, TEL. (81) 443 58 58
Pełny repertuar na stronie www.cinema-city.pl/kina/lublinplaza i www.cinema-city.pl/kina/felicity#

MULTIKINO LUBLIN, AL. SPÓŁDZIELCZOŚCI PRACY 34, TEL. (81) 460 28 10
Pełny repertuar na stronie www.multikino.pl/kino/lublin/repertuar

TEATRY

TEATR IM. J. OSTERWY
29.10- Czekamy na ciebie zarazo godz. 9:00
29.10- Czekamy na ciebie zarazo godz. 11:00
29.10- Tramwaj zwany pożądaniem godz. 19:00
30.10- Czekamy na ciebie zarazo godz. 9:00
30.10- Czekamy na ciebie zarazo godz. 11:00
30.10- Tramwaj zwany pożądaniem godz. 19:00
03.11- Emigranci godz. 19:00

TEATR IM. H. CH. ANDERSENA
29.10- Księga Dżungli godz. 9:00
29.10- Księga Dżungli godz. 11:30
30.10- Księga Dżungli godz. 9:00
30.10- Księga Dżungli godz. 11:30

TEATR STARY
28.10- Kino w Teatrze Starym „Szczęśliwy Lazzaro" godz. 18:00
29.10- Bitwa o kulturę. Chorzy na Wielką Lechię godz. 18:00
30.10- Iza Połońska/Leszek Kołodziejski/ Polish Cello Quartet „Pejzaż bez Ciebie" godz. 19:00
03.11- Filmowa niedziela. „Biuro detektywistyczne Lassego i Mai. Pierwsza tajemnica" godz. 17:00

TEATR MUZYCZNY
30.10- Pinokio godz. 10:00
31.10- Pinokio godz. 10:00

FILHARMONIA

28.10 (PONIEDZIAŁEK)
Audycja edukacyjna: „Tajemnice blaszanego serca" godz. 9:30
Audycja edukacyjna: „Tajemnice blaszanego serca" godz. 11:00

03.11 (NIEDZIELA)
Filharmonia dla malucha: „Deszcze niespokojne…" godz. 9:30
Filharmonia dla malucha: „Deszcze niespokojne…" godz. 11:00
Filharmonia dla malucha: „Deszcze niespokojne…" godz. 12:30
Artyści estrady: Marcin Wasilewski Trio godz. 18:00

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Poszukuję właściciela cukierni lub piekarni, który przyjmie mnie na bezpłatny staż. Mam czeladnika w zawodzie cukiernika i potrzebuję stażu pracy w tym zawodzie. Zainteresowanych proszę o telefon pod numer 789 435 041.

Podejmę pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Poszukuję pracodawcy, który przyjąłby mnie na praktyki zawodowe do swojej piekarni lub cukierni. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem tel. 789 354 041.

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna –podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podcięcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pilnie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Znam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamkniętych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt I. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pracy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Masażystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka I. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

MATRYMONIALNE

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3. Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność. Tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

MOTORYZACJA

Nissan Micra, 1995r., ważne OC i przegląd, c. 1000 zł. Tel. 603 410 043

Skoda Roomster 1,4 diesel, cena 13 999 zł. Tel. 691 701 555 (Mełgiew)

Daewoo Espero. Tel. 662 063 626

Volvo V40, 2001 r, Cena 2,5 tys. zł. Tel. 602 839 559

Pilnie sprzedam skuter marki Fresco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch rozrządu, tarcza sprzęgła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

Opel Insignia A, 2011r., c. 35 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, odtwarzacz dvd, poduszka powietrzna chroniąca kolana, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła led, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektrycznie ustawiane fotele, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, nawigacja gps, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, tempomat. Tel. 601 055 551

Ford S-Max I, 2007r., c. 22 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, dach panoramiczny, elektryczne szyby tylne, gniazdo sd, isofix, komputer pokładowy, podgrzewana przednia szyba, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automat., kurtyny powietrzne, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 515 406 607

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE nowy tydzień

Kupon ogłoszeniowy

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....
.....
.....
Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)
.....
.....
.....
....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:
W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.
W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

Energa Basket Liga Kobiet

Cieszy wygrana, ale nie styl

Koszykarek Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin wygrały spotkanie 5. kolejki Energa Basket Ligi Kobiet z outsiderem rozgrywek, AZS Uniwersytetem Gdańskim 70:50.

Wynik sobotniego meczu mógłby sugerować dość łatwe zwycięstwo podopiecznych trenera **Krzysztofa Szewczyka.** Tymczasem niespodziewanie gdańszczanki, zdecydowanie ustępujące faworyzowanym gospodyniom warunkami fizycznymi, przez blisko dwie i pół kwarty dotrzymywały im kroku, prezentując wielką ambicje i walę walki. AZS UG prowadził jeszcze z Pszczółkami na początku trzeciej kwarty, po jednym z dwóch celnych rzutów osobistych wykonywanych przez **Angelikę Kuras** (30:29). Później dzięki dobrej grze **Alexis Peterson** i **Amy Degbeon** akademiczkom z Lubli-

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

na udało się odskoczyć na kilka punktów (38:33). Kluczowe dla losów meczu okazały się kolejne cztery minuty, gdy przyjezdne ani razu nie trafiły do kosza. Ze stanu 41:36 zrobiło się (na minutę przed końcem trzeciej kwarty) 53:36 i było po meczu.

– W pierwszej połowie nie podeszliśmy do meczu, jak powinniśmy to zrobić. Można śmiało powiedzieć, że zlekceważyliśmy przeciwnika – chodziliśmy. Rywalki bardzo dobrze to wykorzystały. Wiadomo, że byliśmy faworytem. Po przerwie było zdecydowanie lepiej. Z niej można być umiarkowanie zadowolonym. Jednak nie można grać tak, jak w pierwszej połowie, jeśli chcemy walczyć o coś więcej niż faza play-off – wyznał na pomeczowej konferencji **Krzysztof Szewczyk**, trener Pszczółek.

PSZCZÓŁKA POLSKI CUKIER AZS UMCS – AZS UNIWERSYTET GDAŃSKI 70:50 (18:15, 11:14, 24:10, 17:11)
Pszczółka: Degbeon 14, Peterson 12, Labuckienė 9 (12 zb., 3 bl.), Popovic 8, Szott-Hejmej 7 (1x3) oraz Day 12 (10 zb.), Adamowicz 4 (1x3), Pawłowska 3 (1x3), Sklepowicz 1, Duchnowska, Trzeciak.
AZS Uniwersytet Gdański: Formella 13 (3x3), A. Kuras 10 (2x3), P. Kuras 6, Ortiz 3 (1x3, 11 zb.), Kosalewicz 2 oraz Stępień 8 (2x3), Szczęśniak 4, Bączek 4.

Pozostałe mecze 5. kolejki: Arka Gdynia – CosinusMED Widzew Łódź **89:63 (27:17, 17:26, 23:12, 22:8)** * DGT Politechnika Gdańska – CCC Polkowice **71:103 (9:30, 23:25, 19:24, 20:24)** * niedzielne spotkania: Ślęza Wrocław – Energa Toruń, Enea AZS Poznań – Artego Bydgoszcz i Polska-Strefalnwestycji Enea Gorzów Wlkp – Wisła Kraków zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Arka	5	10	413-306
2. CCC	5	9	397-322
3. Pszczółka	**5**	**8**	**373-344**
4. Artego	4	7	312-240
5. Politechnika	5	7	367-452
6. Enea Gorzów	4	6	360-301
7. Widzew	5	6	332-380
8. Ślęza	3	5	207-177
9. Uniwersytet Gd.	5	5	279-418
10. Wisła Kraków	2	4	176-119
11. AZS Poznań	3	4	217-255
12. Energa Toruń	4	4	244-363

W następnej kolejce – 3 listopada: Arka – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS (13).

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Valentina Blażević zdobyła w sobotnim meczu z Metraco Zagłębiem Lubin dla MKS Perła wprawdzie tylko trzy bramki, ale każdą niezwyklej urody i dość ważną dla przebiegu rywalizacji

Szczypiornistki MKS Perła pokonały w hali na Globusie Metraco Zagłębie Lubin 27:24 i zakończyły I rundę PGNiG Superligi Kobiet z kompletem zwycięstw!

Szlagier dla mistrzyń

Szczypiornistki MKS Perła Lublin świetnie zakończyły I rundę PGNiG Superligi Kobiet. Najpierw, w wyjazdowym meczu pokonały w środę KPR Gminy Kobierzyce 22:21, a następnie w sobotę, przed własną publicznością, zwyciężyły Metraco Zagłębie Lubin 27:24. Mistrzynie Polski pozostają jedynym niepokonanym zespołem w krajowych rozgrywkach, a nad drugimi w tabeli „miedziowymi" mają już sześć punktów przewagi.

Oba spotkania o punkty w PGNiG Superlidze dla MKS Perła niezwykle trudne. Dotkliwa porażka przed tygodniem w Lidze Mistrzyń w Bukareszcie z CSM, a także kontuzje na szczęście nie dały się lublinianka-kom we znaki. Na pewno nasze pokazały mistrzowski charakter zarówno w Kobierzycach, gdy w końcówce nie dały sobie wydrzeć wygranej, jak i w Lublinie, gdy już w pierwszej połowie przegrywały różnicą aż czterech trafień. – Każde zwycięstwo cieszy, każde jest bardzo ważne, ale nie zdajecie sobie sprawy, jak istotny był triumf w Kobierzycach. W głowie została nam wysoka porażka w Bukareszcie, stąd przed meczem musieliśmy wykonać olbrzymią pracę mentalną. Dziękuję dziewczynom za

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Kinga Achruk w sobotnim meczu z „miedziowymi" praktycznie nie myliła się trafiła siedem z ośmiu oddanych rzutów (skuteczność 88%) oraz wykorzystała trzy wykonywane rzutu karne (100%)

W STATYSTYCE

MKS Perła		Zagłębie
33 (5)	rzuty celne (niecelne)	33 (8)
9	rzuty obronione	6
16	straty	15

walkę oraz kibicom za wsparcie – mówił po meczu trener lublinianek **Robert Lis**.

MKS PERŁA LUBLIN – METRACO ZAGŁĘBIE LUBIN 27:24 (14:14)
MKS Perła: Gawlik, Bešen – Łabuda 2, Matuszczyk 3, Achruk 7, Gęga 5, Szarawaga, Blažević 3, Nocuń , Møldrup 1, Królikowska 3, Gadzina 3.
Zagłębie: Maliczkiewicz, Wąż – Grzyb 6, Górna 5, Matjeli 4, Pielesz 4, Milojević 3, Buklarewicz 2, Hartman, Zawistowska, Noga, Belmas.
Kary: MKS Perła – 8 minut, Zagłębie – 14 minut. **Sędziowali:** Andrzej Chrzan, Michał Janas (Tarnów). **Widzów:** 2024.

Pozostałe mecze 7. kolejki: Ruch Chorzów – Piotrcovia Piotrków Tryb. **29:25 (14:8)** * Start Elbląg – Piłka Ręczna Koszalin **21:27 (10:13)** * EUROBUD JKS Jarosław – KPR Gminy Kobierzyce **28:31 (15:13).**
Po 1. rundzie (7. seriach spotkań):

1. MKS Perła	**21**	**197-161**
2. Zagłębie	15	194-160
3. Kobierzyce	12	176-173
4. Start	10	176-176
5. Koszalin	9	181-168
6. Eurobud JKS	8	193-192
7. Piotrcovia	6	155-183
8. Ruch	3	157-206

W następnej kolejce – 31 października (czwartek): Piłka Ręczna Koszalin – MKS Perła (18:00).

Energa Basket Liga

Start jedynie tłem dla rywali

Koszykarze Startu Lublin zanotowali w niedzielę pierwszą porażkę u siebie, a drugą w piątym meczu obecnego sezonu w Energa Basket Lidze. Podopieczni trenera Davida Dedka przegrali w hali Globus z Asseco Arka Gdynia różnicą aż 29 punktów - 66:95.

O losach niedzielnego spotkania zadecydowała już pierwsza kwarta. Jeszcze po niespełna pięciu minutach na tablicy wyników widniał remis (6:6). Niestety, drugą część tej kwarty goście wygrali aż 21:5, w czym największy udział mieli trafiający za trzy punkty **Leyton Hammonds** oraz skuteczny za 2 i w rzutach wolnych **Krzysztof Szubarga**.

Czerwono-czarni od początku meczu razili nieskutecznością. W pierwszej kwarcie trafili zaledwie trzy z 14 oddanych rzutów z gry (21%) , w tym przestrzelili wszystkie cztery wykonywane „trójki".

Lubelski zespół wczorajsze spotkanie zakończył z 33 % skutecznością rzutów z gry (trafił 21 z 63), podczas gdy rywale z 53 % (33 z 62).

Różnice aż nadto było widać w „trójkach", których goście trafili dwa razy więcej od gospodarzy (16-8), choć oddali jedną próbę mniej.

BAS

START LUBLIN - ASSECO ARKA GDYNIA 66:95 (11:27, 19:18, 16:26, 20:24)
Start: Laksa 14 (2x3), Carter 12 (2x3), Lemar 10 (2x3), Taylor 9, Borowski 2 oraz Dziemba 12 (2x3), Jarecki 4, Pelczar, Szymański 3, Jeszke.
Asseco Arka: Bostic 18 (4x3), Hammonds 10 (2x3), Upson 7, Emelogu 6 (2x3), Szubarga 6 oraz Wyka 8 (2x3), Wołoszyn 12 (2x3), Hrycaniuk 9, Kamiński 8 (1x3), Malczyk 3 (1x3), Moore 3 (1x3), Czerlonko 5 (1x3).
Sędziowali: Marek Maliszewski, Michał Sosin i Bartłomiej Kucharski. **Widzów:** 2150.

Pozostałe mecze 5. kolejki Energa Basket Ligi: GTK Gliwice - PGE Spójnia Stargard po dogrywce **93:97 (23:22, 18:20, 21:21, 22:21, d: 9:13)** * Polpharma Starogard Gd. - Śląsk Wrocław **82:99 (24:16, 16:19, 26:33, 16:31)** * Polski Cukier Toruń - MKS Dąbrowa Górnicza **100:64 (22:13, 31:11, 22:18, 25:22)** * BM Slam Stal Ostrów Wlkp. - King Szczecin **71:96 (15:23, 10:22, 29:30, 17:21)** * Anwil Włocławek - Trefl Sopot **84:86 (24:18, 29:19, 20:22, 11:27)** * Legia Warszawa - HydroTruck Radom **76:90 (20:24, 12:21, 17:22, 27:23)** * spotkanie: Enea Astoria Bydgoszcz - Stelmet Enea BC Zielona Góra zakończyło się po zamknięciu tego wydania.

1. Polski Cukier	5	10	454-349
2. Anwil	5	9	489-430
3. Arka	5	9	421-367
4. King	5	9	427-394
5. Trefl	5	9	405-403
6. Start	**5**	**8**	**399-410**
7. Dąbrowa Górn.	5	8	435-469
8. GTK	5	7	450-431
9. Śląsk	5	7	460-443
10. PGE Spójnia	5	7	388-407
11. HydroTruck	5	7	384-424
12. Stelmet	4	6	342-312
13. Enea Astoria	4	6	348-360
14. Stal	5	5	387-436
15. Legia	5	5	366 - 437
16. Polpharma	5	5	390-473

W następnej kolejce - 31 października: Polpharma - Start (godz. 17:30).

Pszczółka kolejny rok tytularnym sponsorem koszykarek AZS UMCS

W piątek, dzień przed meczem z Uniwersytetem Gdańskim, Robert Rudnicki, prezes Zarządu Fabryki Cukierków Pszczółka poinformował, że firma kolejny rok będzie wspierała zespół koszykarek AZS UMCS.

– Wspieranie sportu ma dla nas bardzo duże znaczenie. Pszczółka powstała w 1952 roku, UMCS w 1944 roku. Można powiedzieć, że jesteśmy prawie rówieśnikami. My, jak i uniwersytet działamy na terenie Lublina. Cieszymy się, że możemy połączyć nasze potencjały, możliwości sportowe i marketingowe. To już piąty rok naszej współpracy. Podobnie jak koszykarki Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS również nas cechuje dążenie do bycia najlepszym i ciągła rywalizacja z konkurencją. Jesteśmy bardzo zadowoleni mogąc pomagać właśnie takiej drużynie – mówił podczas spotkania prezes Rudnicki.

Satysfakcji z podpisania nowej umowy nie krył także prof. dr hab. **Stanisław Michałowski**, rektor UMCS.

– Przede wszystkim dziękuję za dotychczasowe wsparcie. Jesteście dla nas bardzo ważnym sponsorem, dzięki któremu możemy być jedną z czołowych drużyn w Polsce. Mamy w tym roku 75-lecie uczelni, więc trzeba powalczyć o coś więcej niż dotychczas. Dodatkowo, powoli kończę kadencję rektora, więc dobrze byłoby, gdyby pojawił się sukces, który zachęci mojego następcę do akceptowania takiej działalności sportowej naszej uczelni – powiedział prof. Michałowski. Rektor UMCS dodał, że kilkuletnia, owocna współpraca sprawiły, że chyba nikt w Lublinie nie wyobraża sobie, że z nazwy drużyny koszykarek mogłyby zniknąć człon „Pszczółki". **MAG**

Oprócz rektora UMCS prof. Stanisława Michałowskiego oraz przedstawicieli KSC i FC Pszczółka w spotkaniu wzięli udział także prezes AZS UMCS Dariusz Gaweł, trener Krzysztof Szewczyk i zawodniczki „Pszczółki".

3. LOTTO Półmaraton Lubelski

Starżyński szybszy od Białego!

Nie udało się Michałowi Białemu z SKB Kraśnik wygrać trzeci raz z rzędu LOTTO Półmaratonu Lubelskiego. Kraśniczanin, we wczorajszej trzeciej edycji biegu był drugi, tuż za Andrzejem Starżyńskim (Centrum Eksportu Klementynka).

Zwycięzca pokonał trasę o długości 21,0975 km w rekordowym czasie 1:09:44, o minutę i 18 sekund szybciej niż Biały w 1. edycji imprezy. Zawodnik SKB tym razem uzyskał czas 1:14:09, o 25 s lepszy niż przed rokiem. Trzecie miejsce zajął **Paweł Wysocki** z lubelskibiegacz.pl Team (1:15:14).

Wśród kobiet najszybsza była **Magdalena Wójcicka** z SKB Kraśnik (1:29:35). Duga była **Daria Paśnicka** (1:30:17), a trzecia **Katarzyna Konkel** z Decathlon Lublin Czechów (1:30:53).

MAG

FOT. MARATON LUBELSKI

Niedzielny 3. LOTTO Półmaraton Lubelski ukończyło 825 biegaczy.

ŚWIDNIK: Strażnicy edukują najmłodszych i kupują nowy sprzęt

Razem bezpieczniej od małego

W ciągu kilku tygodni do świdnickich szkół podstawowych trafią defibrylatory, tj. urządzenia, które za pomocą elektrycznego impulsu przywracają pracę serca.

Zakup defibrylatorów był możliwy dzięki rządowemu dofinansowaniu w ramach programu „Razem bezpieczniej". O dotacje starało się kilkaset samorządów oraz instytucji pozarządowych. Straż Miejska w Świdniku znalazła się wśród 104 podmiotów, którym się udało. Dostała 100 tys. zł, a 21 tys. zł do projektu dołożyło miasto. Dzięki temu do świdnickich szkół trafią defibrylatory, więc uczniowie będą uczyć się, jak obsługiwać urządzenie i udzielać pierwszej pomocy. Przedszkolaki będą poznawać zasady ruchu drogowego.

– Defibrylatory trafią do szkół na początku grudnia i Świdnik będzie wtedy jednym z nielicznych miast w kraju, których placówki oświatowe są wyposażone w takie urządzenia. W ubiegłym roku w ramach poprzedniej edycji tego programu kupiliśmy już defibrylatory dla np. Miejskiego Ośrodka Kultury oraz urzędu miasta – mówi **Janusz Wójtowicz**, komendant Straży Miejskiej w Świdniku.

Już teraz w ramach projektu w świdnickich szkołach uczniowie uczą się, jak udzielać pierwszej pomocy w nagłych wypadkach, takich jak zawał, udar, atak padaczki czy zadławienie. Zapoznają się również z instrukcją obsługi defibrylatora. Zajęcia prowadzą wykwalifikowani ratownicy medyczny.

W ramach programu „Razem bezpieczniej" przedszkolaki oraz uczniowie klas 1-3 podstawówek uczą się zasad ruchu drogowego.

– Zajęcia odbywają się z wykorzystaniem autochodzika, czyli specjalnej planszy, na której narysowane są ulice, chodniki, przejścia dla pieszych i skrzyżowania. Dzieci, udając auta, pieszych czy policjantów, stają się uczestnikami ruchu drogowego i bawiąc się, poznają jak bezpiecznie poruszać się po mieście – wyjaśnia komendant Wójtowicz.

Dodatkowo dzięki projektowi w mieście pojawią się dwa lepiej doświetlone przejścia dla pieszych a strażnicy wzbogacą się o kamery mobilnego monitoringu, które będą używane podczas imprez masowych oraz uroczystości i zostanie zakupionych 450 kasków i kamizelek odblaskowych dla najmłodszych rowerzystów. **JN**

POWIAT ŚWIDNICKI: – Kto przyszedł w miejsce zwolnionych fachowców? – pyta radny

Drążenie w powiatowej geodezji

Opozycyjny radny Jakub Osina po raz kolejny próbuje się dowiedzieć o liczbę zwolnionych i zatrudnionych przez nowe władze powiatu pracowników wydziału budownictwa i geodezji starostwa powiatowego i docieka czy nowi urzędnicy posiadają odpowiednie kwalifikacje. Starostwo udzieliło mu kolejnej odpowiedzi, ale – jak twierdzi radny – nie takiej jak oczekiwał. – Mam przesłanki, by sądzić, że w miejsce zwolnionych fachowców przyjmowani są ludzie bez uprawnień, a tego odpowiedź nie wyjaśnia – twierdzi Osina.

Jakub Osina (ŚWS) w poprzedniej kadencji był członkiem zarządu powiatu, rządzonego przez koalicję PSL-PO-ŚWS, nadzorującym pracę m.in. wydziału budownictwa i geodezji. Od kiedy władzę w powiecie przejął PiS, a przez starostwo przeszła kadrowa miotła, Osina uparcie docieka, jak wygląda sytuacja kadrowa pod nowymi rządami właśnie w wydziela geodezji. Pod koniec września złożył w tej sprawie kolejną interpelację.

– Proszę o podanie, ile osób zostało zwolnionych/ukończyło pracę w Wydziale Budownictwa i Geodezji Starostwa Powiatowego i wyszczególnienie, ile wśród osób zwolnionych/kończących pracę oraz osób zatrudnionych/zaczynających pracę, posiadało uprawnienia geodezyjne – docieka po raz kolejny **Jakub Osina**.

I po raz kolejny odpowiada mu sekretarz powiatu **Mirosław Kwiatosz**. – W wydziale za porozumieniem stron odeszły z pracy dwie osoby, jedna przeszła na emeryturę, jeden pracownik odszedł, bo złożył wypowiedzenie, a dwóm osobom skończyły się okresy umów. Zatrudniono jednego pracownika na miejsce tego, który złożył wypowiedzenie, a dwie osoby przyszły na zastępstwo za pracowników, którzy są na zwolnieniu lekarskim – wylicza sekretarz w odpowiedzi na interpelację. – Do tego w związku z prawomocnym wyrokiem sądu przywrócono do pracy poprzednią kierowniczką referatu gospodarki nieruchomościami, która została zwolniona przez poprzedni zarząd powiatu.

Przypomnijmy. Urzędniczka odwołała się do sądu pracy, podnosząc, że sumiennie wykonywała swoje obowiązki, a została zwolniona tylko dlatego, że zwierzchnicy chcieli powołać na jej stanowisko „swojego" człowieka (starostą był wówczas **Dariusz Kołodziejczyk** z PSL – **przyp. aut.**). Wystąpiła o przywrócenia do pracy na niezmienionych warunkach pracy i płacy. Ówczesny zarząd powiatu jako powód wypowiedzenia podawał złe wywiązywanie się przez urzędniczkę z powierzonych obowiązków, co wpływało na słabe tempo pracy i wyniki referatu oraz konflikt między nią a pracownikami.

– Przywróconemu do pracy pracownikowi zgodnie z prawomocnym wyrokiem sądu z dnia 21 maja 2019 rok, wypłacono odszkodowanie w wysokości 66 697,50 zł tytułem wynagrodzenie za czas pozostania bez pracy oraz 4490 zł tytułem zwrotu części kosztów procesów – dodał w odpowiedzi sekretarz Kwiatosz, przypominając, na jakie koszty naraziła powiat bezprawna, jak uznał sąd, decyzja poprzednich władz o zwolnieniu pracownika.

W odpowiedzi nie znalazła się jednak informacja na temat posiadania przez nowo przyjętych do wydziału pracowników uprawnień geodezyjnych.

– Wciąż nie otrzymałem tej informacji, a podejrzewam, że podobnie jak w przypadku kierownika tego referatu, zatrudnionego przez nowe władze, możemy mieć do czynienia z sytuacją przyjmowania pracowników bez odpowiednich kwalifikacji w miejsce osób z uprawnieniami geodezyjnymi. Na najbliższej sesji będę żądał pilnego uzupełnienia tych informacji – zapowiada radny Osina i wskazuje, że już sama skala wymiany kadry w wydziale jest niepokojąca. – Odeszło aż 6 wykwalifikowanych osób, a zatrudniono jedną, rozumiem, że chodzi tu o nieposiadającego uprawnień nowego kierownika geodezji oraz dwie przyjęto na zastępstwo prawdopodobnie też bez uprawnień geodezyjnych, za osoby, które są na zwolnieniach. **JN**

NASZ PATRONAT: I Konkurs Fotograficzno-Filmowy „Powiat Świdnicki w kadrze"

Fotografuj sercem i wygrywaj

Z okazji 30-lecia powstania powiatu świdnickiego starostwo i Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Świdniku organizują I Konkurs Fotograficzno-Filmowy pn. „Powiat Świdnicki w kadrze" pod hasłem „Patrz oczyma, fotografuj sercem".

Powiat świdnicki został utworzony w 1999 roku w ramach reformy administracyjnej kraju. By upamiętnić tę rocznicę, Starostwo Powiatowe w Świdniku wraz z MPBP w Świdniku ogłosiło konkurs, na który można wysyłać fotografie lub jednominutowe filmy. Zdobywca pierwszego miejsca otrzyma 600 zł, drugiego – 400 zł, a trzeciego – 200 zł. Ponadto na laureatów czekają nagrody rzeczowe: sprzęt elektroniczny i książki.

Maksymalnie 3 zdjęcia lub film należy składać w Kancelarii Ogólnej Starostwa Powiatowego w Świdniku. Można to zrobić osobiście lub za pośrednictwem poczty. Ważne, żeby zdjęcia albo filmy były na nośniku elektronicznym, np. na płycie CD w usztywnionej, zamkniętej kopercie z imieniem, nazwiskiem i dopiskiem „I Konkurs Fotograficzno-Filmowy „Powiat Świdnicki w kadrze".

Prace przyjmowane będą do 22 listopada. Ogłoszenie listy laureatów zaplanowano na 29 listopada, a oficjalne ogłoszenie wyników z wręczeniem nagród i wernisażem pokonkursowym odbędzie się 10 grudnia w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w Świdniku.

JN

ŚWIDNIK: Lekcja historii i promocja książki o dzielnym lotniku Eugeniuszu Kasprzaku

Gienek. Pilot z Lublina wyszkolony w Świdniku

W ubiegły wtorek, 22 października, w II LO uczniowie spotkali się ze Zbigniewem Kasprzakiem, autorem książki „Gienek. Pilot z Lublina. Prawdziwa historia wojenna", w której opisał losy swojego brata-pilota RAF, który został zestrzelony i zginął podczas jednej z niebezpiecznych misji lotniczych w czasie II wojny światowej.

Eugeniusz Kasprzak urodził się 8 stycznia 1922 roku w Lublinie. Razem z rodzicami i dwoma braćmi – Zbigniewem i Mieczysławem, mieszkali w domu przy ul. Rolnej na Bronowicach. Trzy lata przed wybuchem II wojny światowej Eugeniusz ukończył szkołę powszechną, a w 1939 roku – trzy klasy gimnazjum matematyczno-przyrodniczego w Lublinie. Chęć latania wzbudziła w nim bliskość fabrycznego

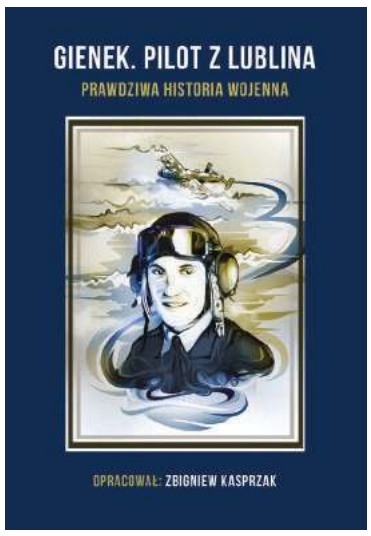

Książka „Gienek. Pilot z Lublina" kosztuje 30 zł, a każdy, kto chce ją kupić, może kontaktować się z panem Zbigniewem pod numerem telefonu 507 241 670.

lotniska Lubelskiej Wytwórni Samolotów, które widział z okna domu. Początkowo jego rodzice nie zgadzali się, by wówczas niepełnoletni syn został pilotem.

– Matka nie chciała o tym słyszeć i tłumaczyła mu, że czasy są niespokojne, a pilot to bardzo niebezpieczny zawód i można zginąć, ale i tak nie było mowy ani sposobu, żeby go od tego odwieść. W końcu ojciec podpisał mu zgodę. Bardzo cieszyłem się, że mam brata pilota – wspominał Zbigniew Kasprzak (był 11 lat młodszy od Eugeniusza).

Spotkanie w II LO w Świdniku ze Zbigniewem Kasprzakiem

Po odbyciu kursu spadochronowego i kursu pilotażu w szkole szybowcowej w Ustianowej w Bieszczadach Eugeniusz Kasprzak wstąpił do Szkoły Pilotów LOPP w Świdniku. Tak ten etap życia opisał w pamiętniku: „Zawsze rano przelatuję nad swoim domem, widząc go jeszcze uśpionym po nocy. A wieczorem, gdy przelatuję nisko nad domem i motor zaryczy, wtedy z domu wybiega mały chłopczyk, wymachując czapką. A za nim wychodzi kobieta z dwoma mężczyznami. To rodzice i bracia. Wszyscy patrzą w górę, gdzie na niebie szybuje samolot, a w nim macha ręką ich syn. Ja znów z góry przyglądam się im i wydaje mi się, że jestem na bajecznym filmie. Szczęśliwy jestem patrzeć na nich z góry. Ostry skręt i za chwilę dom zostaje w tyle i chowa się pod stateczniki."

Wojenne misje

Eugeniusz zaraz po wybuchu wojny razem ze świdnicką szkołą pilotów ewakuował się do Łucka i tam dowiedział się o bombardowaniu Lublina, które miało miejsce 2 września 1939 roku, a jego głównym celem była Lubelska Wytwórnia Samolotów. 18 września przekroczył granicę polsko-rumuńską, bo chciał walczyć za kraj na obczyźnie. Z Rumunii próbował dostać się do Francji, ale trafił do ciężkiego, rumuńskiego więzienia, skąd wydostał się w marcu 1940 roku, dzięki pomocy polskich dyplomatów. Udało mu się dostać do Bejrutu, a później do Marsylii we Francji, a po kapitulacji Francji do Anglii, gdzie służył jako pilot RAF-u. W 1941 roku rozpoczął kurs pilotażu. Latał w 301 i 304 dywizjonie bojowym, a później w specjalnym dywizjonie 138 SGM RAF. Brał udział w lotach nad Francją, zrzucając zaopatrzenie i umożliwiając desant cichociemnych.

– To były niezwykle niebezpieczne misje, bo były to samotne loty. Spotkanie np. z myśliwcem kończyły się głównie śmiercią – mówił pan Zbigniew.

W nocy z 16 na 17 września 1943 r. Eugeniusz wystartował z lotniska Tempsford ze zrzutem do swojej ojczyzny. Desant cichociemnych wykonano obok Tłuszcza. W drodze powrotnej samolot Kasprzaka został zaatakowany przez niemiecki myśliwiec. Maszyna Eugeniusza została zestrzelona, a spadający, płonący samolot rozbił się o dom w Danii. Zginęło pięć osób z siedmioosobowej załogi. Sam Kasprzak, którego podczas wypadku wyrzuciło z kabiny, zmarł osiem godzin później w szpitalu w wyniku poparzeń. Na cmentarzu w duńskim Slaglille znajduje się teraz pomnik ofiar, które zostały też pochowane w tej miejscowości – Do tej pory w miejscu katastrofy jest żółta trawa. W tym miejscu palił się jego samolot. O samej śmierci brata dowiedziałem się zaraz po zakończeniu wojny – dodaje Z. Kasprzak.

W 2014 roku Prezydent RP awansował pośmiertnie Eugeniusza Kasprzaka na stopień podporucznika Wojska Polskiego. Uroczystość przekazania nominacji oficerskiej odbyła się 22 kwietnia 2015 roku w Szkole Podstawowej nr 31 im. Lotników Polskich w Lublinie, czyli na terenie byłej Lubelskiej Wytwórni Samolotów. Awans odebrał brat Zbigniew.

Z pamiętnika powstała książka

Eugeniusz Kasprzak pozostawił pamiętnik z zapiskami i rysunkami. Wspomina w nim m.in. Świdnik i szkołę pilotów kilka razy. Jest też jego rysunek „Niezapomniana dla mnie szkoła" – budynek szkoły pilotów w Świdniku. Dzięki pamiętnikowi jego młodszy brat Zbigniew mógł napisać książkę o lotniku.

– Napisałem książkę ku pamięci mojego brata oraz dlatego, że miałem jego pamiętnik. Książka jest napisana pod kątem młodzieży, aby znała ona okropności wojny – mówił **Zbigniew Kasprzak**, którego uczniowie zapytali o to, skąd wziął pamiętnik swojego brata i jak powstawała książka – Eugeniusz mieszkał w Anglii w prywatnym domu. Właścicielka, u której trzymał wszystkie swoje dokumenty, przysłała nam wszystkie jego listy, fotografie i właśnie pamiętnik. W samym pisaniu książki pomagała mi nauczycielka ze Szkoły Podstawowej nr 31 w Lublinie, ponieważ dostałem udaru mózgu, więc sam nie mogłem pisać – wyjaśniał Z. Kasprzak.

Spotkanie w II LO zorganizowało Forum Inicjatyw Społeczno-Gospodarczych „Lider Forum". – Trzeba pielęgnować pamięć o Eugeniuszu Kasprzaku i brać przykład z jego patriotycznej postawy, jak i z tego, w jaki sposób dążył do realizowania swoich pasji – mówi **Józef Drozd**, prezes „Lider Forum". **JN**

Creatio Biuro Rachunkowe wygrało turniej charytatywny w Świdniku

Razem dla Marysi

Dziesięć drużyn uczestniczyło w Turnieju Charytatywnym "Razem dla Marysi" w halowej piłce nożnej, rozegranym w hali I LO w Świdniku.

Pierwsze miejsce i puchar Starosty Świdnickiego **Łukasza Reszki** wywalczyło Creatio Biuro Rachunkowe, które w meczu finałowym pokonało FC Albatros 3:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Marek Niedźwiedź** 2 i **Łukasz Świdziński,** a dla pokonanych **Szymon Kobiałka.**

W spotkaniu o 3. miejsce Solidarność PZL Świdnik zwyciężyła Klastmed 7:2 (Damian Rusiecki 4, Paweł Uliczny, Jacek Kochalski, Marcin Szyjduk - Łukasz Gąbka, Jakub Bień).

Najlepszym strzelcem turnieju został **Damian Rusiecki** (Solidarność PZL Świdnik), zdobywca 11 bramek. Najlepszym bramkarzem wybrano **Zbigniewa Kawerskiego** (Creatio), a piłkarzem **Szymona Kobiałkę** (FC Albatros).

Całkowity dochód z zawodów organizowanych przez Starostwo Powiatowe i sklep Media Expert został przeznaczony na pomoc 3-letniej chorej **Marysi Szlązak.**

FOT. LOKALNY PRZEGLĄD PIŁKARSKI

Ognisko TKKF Świt zaprasza

Zagraj w XVIII Turnieju z okazji Dnia Niepodległości

Ognisko TKKF Świt w Świdniku zaprasza zespoły do udziału w XVIII edycji Turnieju Futsalu z okazji Dnia Niepodległości. Turniej zostanie rozegrany w poniedziałek 11 listopada w hali sportowej przy I Liceum Ogólnokształcącym w Świdniku.

Zapisy drużyn będą prowadzone do 4 listopada włącznie. W zawodach może wystartować maksymalnie 16 drużyn.

Szczegółowe informacje na temat turnieju można uzyskać pod numerem telefonu **601 413 856.**

Do turnieju dotychczas zgłosiło się sześć zespołów: **TKKF Świt, FC Albatros, Dywany Łuszczów, Metalowcy, Pegimek i Pokolenie J.P. II.**

BAS

Najlepsi zawodnicy 4. rundy Ligi Open - Laura Bernat (Olimpia Lublin) i Artur Siekaczyński (Fala Kraśnik)

W 4. rundzie pływackiej Ligi Open

Pod dyktando Olimpii

Reprezentanci Olimpii Lublin wygrali 4. rundę Wojewódzkiej Ligi Open. Zwycięzcy zgromadzili 251 pkt. Drugie miejsce ze strata 80 pkt. zajęła Orka Zamość, a trzecie Fala Kraśnik, która uzyskała 99 pkt. mniej.

Indywidualnie najlepszy rezultat zawodów - 30,16 s na 50 m st. grzbietowym (616 pkt.) uzyskała **Laura Bernat** z Olimpii. Wśród mężczyzn najlepszy był **Artur Siekaczyński** z Fali, który 200 m st. dowolnym przepłynął w 1:59.50 (574 pkt.).

Klasyfikacja drużynowa po 4. rundach: 1. Olimpia 914, 2. Fala 719, 3. Orka Zamość 495, 4. AZS UMCS 387, …, 7. Lublinianka 165, 8. Avia 122, 11. Olimpijczyk 23 77, 16. UKS 51 43, 17. UKS Skarpa 41. Ostatnia, 5. runda Ligi Open odbędzie się na Aqua Lublin 17 listopada.

Reprezentacja Polskich Pisarzy z Jackiem Kosierbem i Arturem Łuką ze Świdnika oraz Zbigniewem Kozłowskim z Lublina wygrała silnie obsadzony międzynarodowy turniej piłkarski w stolicy Niemiec

Berlin zdobyty!

Reprezentacja Polskich Pisarzy w składzie z Jackiem Kosierbem i Arturem Łuką ze Świdnika oraz Zbigniewem Kozłowskim z Lublina zajęła pierwsze miejsce w rozegranym w sobotę w Berlinie międzynarodowym turnieju piłkarskim!

Zawody zostały zorganizowane przez niemieckiego pisarza Falko Heninnga, który 26 października obchodził swoje 50-urodziny. W rywalizacji uczestniczyło siedem drużyn. - Szczególne silne ekipy wystawili Francuzi i Duńczycy. Przez zawody przeszliśmy jak burza, prowadzeni z ławki przez menadżera Andrzeja Grajewskiego i trenera Piotra Reissa. Ważny był pierwszy mecz, w którym pokonaliśmy 1:0 Francję. Potem było już z górki – relacjonuje Jacek Kosierb. Ostatni mecz turnieju, w którym Polacy zmierzyli się z Duńczykami decydował o 1. miejscu. - Nam do końcowego triumfu wystarczył remis. Zremisowaliśmy to spotkanie i mogliśmy cieszyć się z końcowego sukcesu. W całym turnieju nie straciliśmy ani jednej bramki, sami zdobywając ich aż 12. Osobiście cieszę się, że turniejowe zmagania zakończyłem bez kontuzji, co w moim wieku jest kluczowe – kończy Jacek Kosierb.

Wizyta naszych piłkarzy-pisarzy w Berlinie oprócz wygranej w turnieju zaowocowała nowymi znajomościami. Nasz zespół otrzymał zaproszenia na towarzyskie mecze do Francji i Danii.

WYNIKI POLAKÓW
Francja **1:0** (bramka: Dawid Trzeźwiński) * Mix Zone Berlin **3:0** (Zbigniew Masternak Trzeźwinski) * Kair (Egipt) **3:0** (Trzeźwinski, Masternak, Sebastian Czaplick) * Aleksandria (Egipt) **4:0** (Masternak 2, Czaplicki, Mikołaj Grajewski) * Grune Tulpe (Niemcy) **1:0** (Grajewski) * Dania **0:0.**

Jacek Kosierb całuje puchar za zwycięstwo, który otrzymał po turnieju w Berlinie polski zespół. Świdniczanin w Reprezentacji Polskich Pisarzy rozegrał już 40 spotkań (bilans: 26 zwycięstw - 3 remisy - 11 porażek) oraz zdobył dwa gole

W I lidze siatkarzy

Piąta wygrana LUK Politechniki

Siatkarze LUK Politechniki wygrali piąte spotkanie z rzędu w I lidze! Beniaminek rozgrywek w meczu 7. kolejki pokonał w Jaworznie miejscowy MCKiS 3:1, chociaż przegrał set otwarcia! Dzięki wygranej podopieczni trenera Macieja Kołodziejczyka umocnili się na pozycji wicelidera.

Na Śląsku lublinianie zagrali przede wszystkim skutecznie w ataku, bezlitośnie wykorzystując błędy rywali. Ponownie najlepszym zawodnikiem w zespole LUK Politechniki, podobnie jak w poprzedniej potyczce z Gwardią Wrocław, był **Damian Wierzbicki**, który tym razem zakończył spotkanie z dorobkiem 23 punktów i jak najbardziej zasłużonym wyróżnieniem dla najlepszego zawodnika meczu (MVP).

Pozostałe mecze 7. kolejki I ligi siatkarzy: BBTS Bielsko-Biała - SMS PZPS Spała **3:0 (25:23, 25:20, 25:21)** * Norwid Częstochowa - Lechia Tomaszów Maz. **3:2 (25:22, 24:26, 18:25, 25:19, 15:11)** * KPS Siedlce - Krispol Września **2:3 (16:25, 19:25, 26:24, 25:15, 12:15)** * Gwardia Wrocław - Stal Nysa **2:3 (25:17, 13:25, 25:20, 14:25, 10:15)** * Chrobry Głogów - ZAKSA Strzelce Opolskie **0:3 (23:25, 19:25, 22:25)** * Mickiewicz Kluczbork - AZS AGH Kraków **3:0 (25:23, 25:23, 25:23).**

1. Stal Nysa	7	20	21-5
2. LUK Politech.	**7**	**16**	**17-10**
3. Mickiewicz	7	15	16-9
4. Krispol	7	14	18-11
5. Gwardia	7	12	16-13
6. Lechia	7	12	16-14
7. ZAKSA	7	11	15-12
8. Jaworzno	6	10	13-11
9. AZS AGH	7	10	12-13
10. BBTS	7	8	12-15
11. Norwid	6	5	8-15
12. Chrobry	5	4	6-13
13. SMS PZPS	7	3	8-20
14. KPS Siedlce	7	1	4-21

MCKIS JAWORZNO – LUK POLITECHNIKA LUBLIN
1:3 (25:23, 24:26, 20:25, 22:25)
MCKiS: Stajer (11), Grzegolec (11), Dębski (14), Polański (11), Kowalczyk (9), Magnuszewski (1), Zieliński (libero) oraz Borończyk (3), Błasiak, Wojtaszkiewicz i Pietras.
LUK: Durski, Oroń (4), Rusin (16), Wierzbicki (23), Stolc (3), Sterna (7), Cabaj (libero) oraz Szaniawski, Seliga (1), Pałka (4), Goss (1) i Zrajkowski.

W następnej kolejce - 5 listopada: LUK Politechnika - Chrobry (18).

W II LIDZE SIATKÓWKI KOBIET
4. kolejka: Pogoń Proszowice - AZS UMCS Lublin **3:1 (25:23, 25:22, 22:25, 25:22)**
W II LIDZE SIATKÓWKI MĘŻCZYZN
4. kolejka: Avia Świdnik - KKS Kozienice **3:0 (25:19, 25:21, 25:23)**

W Wojewódzkim Festiwalu Gier Zespołowych

Ale Taxi i TKKF Świt na drugich miejscach!

Piłkarze AleTaxi Lublin (na zdjęciu powyżej) oraz siatkarze TKKF Świt ze Świdnika zajęli drugie miejsca w Wojewódzkim Festiwalu Gier Zespołowych, organizowanym w sobotę w Chełmie przez Zarząd Wojewódzki TKKF.

Lublinianie musieli ustąpić pierwszeństwa jedynie 19. Brygadzie Zmechanizowanej, a świdniczanie chełmskiemu Tempu.

W piłkarskiej IV lidze

Podzieli się punktami ze Spartą

W meczu 13. kolejki IV ligi Lublinianka zremisowała 0:0 w Rejowcu Fabrycznym ze Spartą.

Oba zespoły przez większość sobotniego spotkania grały w „10". Już w 5. minucie boisko za faul musiał opuścić **Grzegorz Mulawa,** obrońca Lublinianki. W 20. minucie drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę zobaczył **Dawid Oleksiejuk** z zespołu gospodarzy.

SPARTA REJOWIEC FABRYCZNY – LUBLINIANKA 0:0
Lublinianka: Żuber – Rasiński, Mulawa, Maliszewski, Kowalczyk – Pikul (65 Futrzyński), Wrzesiński, Stępień, Rejmak (70 Iwańczuk), Rybak (75 Sobstyl) – Milcz.

Pozostałe mecze 13. kolejki: Orlęta Łuków - Victoria Żmudź **4:2** * Huragan Międzyrzec Podl. - Górnik II Łęczna **4:0** * Kłos Gmina Chełm - Łada Biłgoraj **1:1** * Kryształ Werbkowice - Granit Bychawa **1:1** * Huczwa Tyszowce - Powiślak Końskowola **2:5** * Lewart Lubartów - Unia Hrubieszów **3:1** * Włodawianka - Tomasovia **1:0.** Lublinianka z 20 pkt. zajmuje w tabeli siódme miejsce.

W piłkarskiej III lidze

Komplet punktów nie dla naszych

Nasze zespoły nie będą miło wspominać rozegranych w sobotę wyjazdowych spotkań 14. kolejki piłkarskiej III ligi. Zarówno Motor, który przegrał na Suchych Stawach z Hutnikiem Kraków 0:1, jak i Avia Świdnik, która zremisowała w Tarnobrzegu z Siarką, traciły decydujące o wynikach spotkań gole w samych końcówkach.

Motorowcy, którzy zanotowali trzecią wyjazdową porażkę w obecnym sezonie, potyczkę z Hutnikiem mogli przegrać wyżej. Już w doliczonym czasie, gdy grali w „10" (boisko za drugą żółtą, a w konsekwencji czerwoną kartkę musiał opuścić Sławomir Duda) rzutu karnego dla gospodarzy nie wykorzystał **Krzysztof Świątek**. Jego strzał obronił bramkarz zespołu z Lublina.

MAG

HUTNIK KRAKÓW – MOTOR LUBLIN 1:0 (0:0)
Hutnik: Zając – Jaklik, Garzeł, Kołodziej, Tetych – Kurek, Gamrot, Reczulski, Świątek, Linca – Matysek (46 Antoniak).
Motor: Olszewski – Gruszkowski, Grodzicki, Łukasik, Brzyski – Kunca (73 Nowak), Swędrowski, Kumoch (66 Rymek), Duda, Bonin (83 Darmochwał) – Paluch (75 Michota).
Bramka: Kołodziej 86. **Żółte kartki:** Tetych (H.) oraz Kunca, Duda, Brzyski, Grodzicki (M.). **Czerwona kartka:** 89. minuta Duda (M.) za drugą żółtą. **Sędziował:** Bińkowski (Kielce). **Widzów:** 500.
SIARKA TARNOBRZEG – AVIA ŚWIDNIK 2:2 (1:1)
Siarka: Zoch, J. Głaz (73 Kowalik), Kapuściński, Duda, Sułkowski, Kasperkiewicz (65 Gębalski), Wiktor, Lenartowski (53 Mróz), Fornek (65 Kargulewicz), Janeczko, Ropski.
Avia: Szelong, Kukułowicz, Mykytyn, S. Głaz, Plech, Mroczek, Kołodziej (67 Maluga), Górka (67 Wójcik), Kuliga, Białek (87 Ozimek), Prędota.
Bramki: 1:0 Ropski 22, 1:1 Kapuściński 33 samob. 1:2 S. Głaz 50, 2:2 Sulkowski 81. **Żółte kartki:** Wiktor, J. Głaz, Kargulewicz (S.) oraz Kołodziej, Górka, Wójcik (A.). **Czerwona kartka:** 79, minuta Mykytyn (A) za drugą żółtą. **Sędziował:** Sitkowski (Biała Podlaska). **Widzów:** 300.

Pozostałe mecze 14. kolejki: Wisła Puławy - Podhale Nowy Targ **0:3** * Wisłoka Dębica - Stal Kraśnik **1:0** * KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski - Hetman Zamość **0:0** * Jutrzenka Giebułtów - Podlasie Biała Podlaska **1:0** * Chełmianka - Wisła Sandomierz **0:1** * Sokół Sieniawa - Wólczanka Wólka Pełkińska **2:2** * Korona II Kielce - Orlęta Radzyń Podlaski **1:2.**

1. Korona II	14	27	30-18
2. Hutnik	14	25	25-21
3. Wisłoka	14	24	19-9
4. Siarka	14	24	23-12
5. Stal Kraśnik	14	24	23-13
6. Wólczanka	14	22	20-14
7. Motor	**14**	**21**	**21-14**
8. Avia	**14**	**20**	**19-21**
9. Podhale	14	19	16-14
10. Sokół	14	19	14-15
11. KSZO	14	17	15-15
12. W. Sandomierz	14	17	20-17
13. W. Puławy	14	17	14-18
14. Hetman	14	16	18-19
15. Orlęta	14	15	10-15
16. Jutrzenka	14	13	12-22
17. Chełmianka	14	8	12-27
18. Podlasie	14	7	17-44

W następnej kolejce - 2 listopada: Motor - Wisłoka (17:00), Avia - Korona II (14:00).

Wspominamy ludzi lubelskiego sportu, którzy zmarli w ostatnim roku

Odeszli

Przed dniem Wszystkich Świętych warto zatrzymać się na chwilę i wspomnieć tych, którzy od nas odeszli. W ciągu minionych dwunastu miesięcy pożegnaliśmy kolejnych wybitnych przedstawicieli lubelskiego środowiska sportowego: zawodników, trenerów i działaczy. Niektórzy odeszli nagle, tak jak młodziutka Wiktoria Wicińska, inni po długiej chorobie. Przypominamy tych, których już z nami nie ma.

Lucjan Piątek (1924-2018)

LEKKA ATLETYKA, PIŁKA NOŻNA, NARCIARSTWO, AZS Lublin

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Zmarł 5 listopada 2018 roku. Był jedną z najwybitniejszych postaci w dziejach lubelskiego sportu: lekkoatleta, piłkarz, narciarz i pływak, trener i sędzia niemal we wszystkich tych dyscyplinach. Z zawodu lekarz, był dobrym duchem lubelskiego sportu i AZS, klubu, z którym związał się tuż po zakończeniu II wojny światowej.

Pochodził z Kutna. W czasie okupacji został przesiedlony do Skierniewic, gdzie skończył gimnazjum i liceum na tajnych kompletach.

Z licencjackim dyplomem o specjalności biologia i wychowanie fizyczne przyjechał w sierpniu 1945 roku do Lublina, gdzie złożył dokumenty na Wydział Lekarski UMCS. Już we wrześniu reprezentował AZS w zawodach pływackich, piłce nożnej oraz biegach przełajowych!

Czwartą jego wielką miłością było narciarstwo. Szybko został także sędzią piłkarskim, narciarskim i dyscyplin lekkoatletycznych.

Był również oddanym działaczem. W Lubelskim Okręgowym Związku Lekkiej Atletyki działał od 1948 roku, zostając najpierw sekretarzem. W LOZLA przez kilkadziesiąt lat pełnił różne funkcje, m.in. dwukrotnie przewodniczącego komisji rewizyjnej.

Był współorganizatorem wielu imprez rozgrywanych w Lublinie i regionie, kierownikiem zawodów, sędzią głównym, a także lekarzem. Był inicjatorem, współorganizatorem i kierownikiem technicznym Biegu Legionów, rozgrywanego w latach 1993-2006 na 10-km trasie Lublin – Snopków – Jastków.

Za dokonania na rzecz sportu i kultury fizycznej otrzymał Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski. Odznaczeń od AZS oraz związków: piłkarskiego, narciarskiego i lekkoatletyki nie sposób zliczyć. Przez Krzysztofa Żuka, prezydenta Lublina, został uhonorowany Medalem 700-lecia Miasta.

Lucjan Piątek zasłynął z prowadzonych przez siebie kronik sportowych. Przez kilkadziesiąt lat uzbierało się ich ponad 1000 kg – niemal połowę stanowiły te poświęcone królowej sportu. Na podstawie kronik napisano pracę doktorską, siedem prac magisterskich, cztery licencjackie oraz powstało pięć zeszytów historycznych Zarządu Głównego AZS. Dzieło swojego życia Lucjan Piątek przekazał do powstałego w 2014 r na UMCS Centrum Dokumentacji Historii Sportu.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Lucjan Piątek podczas jubileuszu 90-lecia lubelskiego AZS – w październiku 2017 roku, przy wystawie wykonanej przez Krzysztofa Basińskiego dzięki materiałom, które dostarczył naszemu redakcyjnemu koledze. Wskazuje palcem na zdjęcie z balu sylwestrowego AZS z 1978 r., na którym tańczył poloneza w pierwszej parze z małżonką

Wiktoria Wicińska (2003-2019)

MOTOCROSS, KM Cross Lublin

Karierę młodziutkiej, świetnie zapowiadającej się zawodniczki KM Cross Lublin przerwał tragiczny wypadek, który wydarzył się podczas Motocrossowych Mistrzostw Polski, rozgrywanych 3 sierpnia na torze w Lipinie w woj. kujawsko-pomorskim.

Wiktoria startowała wśród 13 zawodniczek. W pierwszy biegu zajęła 3. miejsce. Walczyła o zwycięstwo. Podczas drugiego biegu, na drugim okrążeniu, upadła.

– Na zeskoku, tuż przed lądowaniem, próbowała złapać kierownicę i nie zdążyła. Wyrzuciło ją z motoru. Maszyna uderzyła ją w plecy i głowę. Wyglądało to okropnie – relacjonował jeden ze świadków.

Jak opisywał portal Terazlipno.pl, na ratunek pierwszy ruszył personel zajmujący się obsługą zawodów. Ściągnięto śmigłowiec, ale mimo reanimacji i wysiłków lekarzy życia 15-latki nie udało się uratować. Turniej przerwano. Był zorganizowany dla uczczenia 29-letniego Łukasza Lonki, również motocrossowca, który zmarł kilka tygodni wcześniej w lubelskim szpitalu, także po upadku podczas zawodów.

Wiktoria miała całe życie przed sobą, a sport był jej wielką pasją – nie tylko tak, jak brat, jeździła na motocyklu, ale również trenowała jazdę konno.

Była zawsze pogodna, wrażliwa i przyjacielsko nastawiona do świata...

Stanisław Czekalski (1952-2019)

PIŁKA NOŻNA, Lublinianka, KS Lublin

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Stanisław Czekalski na stadionie ukochanej Lublinianki przy ul. Króla Stanisława Leszczyńskiego – w ręku trzyma program z ostatniego sezonu, gdy zespół z Wieniawy po raz ostatni (11.) występował na zapleczu ekstraklasy

Zmarł 10 stycznia w wieku 67 lat. Był wieloletnim kierownikiem sekcji piłki nożnej KS Lublinianka, jednym z najwierniejszych czytelników „Nowego Tygodnia".

– Pana Stasia poznałem w 1996 roku, gdy rozpoczynałem swoją dziennikarską przygodę. W III-ligowej wówczas Lubliniance, prowadzonej przez trenera Romana Dębińskiego, był kierownikiem zespołu. Odkąd pamiętam, Wieniawa była Jego drugim domem, a piłka nożna całym życiem – wspominał na łamach tygodnika nasz redakcyjny kolega **Krzysztof Basiński**. – Sport towarzyszył Stanisławowi Czekalskiemu do końca. W sierpniu 2018 roku, o czym donosiliśmy na łamach „Nowego Tygodnia", Stanisław Czekalski został najstarszym zawodnikiem w historii Pucharu Polski, występując w spotkaniu KS Lublin z POM Iskrą Piotrowice. – Mało kto wie, ale był także jednym z najwierniejszych czytelników „Nowego Tygodnia". Co tydzień, przynosił do naszej redakcji rozwiązaną krzyżówkę. Ostatni raz na Bramowej odwiedził nas tuż przed świętami. Jego odejście to bardzo smutna wiadomość – dodaje Basiński.

Waldemar Czerniak (1959-2019)

DZIAŁACZ, PZM

Zmarł w Lublinie w poniedziałek 15 kwietnia. Miał 70 lat. Niemalże przez całe życie zawodowe związany był z Polskim Związkiem Motorowym i Zarządem Okręgowym PZM w Lublinie. Przez 11 kadencji, (40 lat) prezesował ZO PZM. Zyskiwał przychylność i życzliwość ludzi swoim profesjonalizmem, zaangażowaniem i skutecznością w działaniu. Jego praca i działalność społeczna niewątpliwie przyczyniły się do powstania zarówno nowych klubów oraz zwiększenia liczby osób zrzeszonych w klubach w Okręgu Lubelskim, jak i zwiększenia liczby imprez motorowych organizowanych na terenie okręgu. Wiele czasu i wysiłku poświęcał sprawom bezpieczeństwa ruchu drogowego, ściśle współpracując m.in. z Wydziałem Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej Policji czy z Wojewódzkim Ośrodkiem Ruchu Drogowego w zakresie wspólnych działań na rzecz upowszechniania wiedzy motoryzacyjnej, propagowania zasad bezpiecznego ruchu drogowego wśród dzieci i młodzieży czy też w zakresie organizowania szkoleń ratownictwa drogowego.

– „Ze śmiercią Waldemara Czerniaka kończy się pewna epoka w naszym związku, będzie Go niezwykle trudno zastąpić. Cześć Jego pamięci!" – napisali na swoim profilu na FB, żegnając Waldemara Czerniaka, członkowie Automobilklubu Chełmskiego.

Wiesław Doliński (1933-2019)

LEKKA ATLETYKA, AZS Lublin

Odszedł od nas w piątek, 20 września, w wieku 86 lat.

Był absolwentem AWF w Krakowie, nauczycielem akademickim UMCS, zastępcą kierownika SWF tej uczelni (od 1958), a później kierownikiem Studium Wychowania Fizycznego i Sportu. Przyczynił się do rozbudowy i powstania nowoczesnego Akademickiego Ośrodka Sportu na kampusie uczelnianym w Lublinie.

Był trenerem sekcji lekkiej atletyki AZS Lublin i AZS UMCS, wychowawcą wielu liczących się zawodników, w tym trójskoczka Andrzeja Sontaga, olimpijczyka z Montrealu (1976,) trzykrotnego uczestnika uniwersjad.

Jego wychowankami byli też Marek Chmielewski i Władysław Domaszewicz – czołowi skoczkowie w dal, finaliści mistrzostw Polski.

Od 1960 r. działał w Zarządzie Środowiskowym AZS Lublin.

W 2013 roku został wybrany „Trenerem 90-lecia AZS Lublin".

Był wieloletnim członkiem Zarządu Lubelskiego Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki. W 1999 r. otrzymał godność członka honorowego AZS.

Posiadał wiele odznaczeń resortowych i państwowych.

Skromny, dowcipny, bardzo inteligentny i lubiany przez zawodniczki i zawodników – tak wspominają Wiesława Dolińskiego przyjaciele z AZS Lublin.

Kazimierz Gładysiewicz (1962-2019)

PIŁKA NOŻNA, Motor Lublin

Odszedł w środę 11 września w wieku 57 lat. Był wychowankiem Unii Tarnów. Do Motoru trafił przed sezonem 1984/1985. W barwach lubelskiego zespołu zaliczył 99 występów ligowych, w tym 65 w ekstraklasie. Zdobył 14 goli (7 w najwyższej klasie rozgrywkowej). Karierę musiał zakończyć przedwcześnie z powodu kontuzji kolana.

Bogdan Iglik (1946-2019)

BOKS, Motor Lublin

Były pięściarz Motoru Lublin (1961-74), sędzia i trener bokserski, zmarł nagle przed miesiącem.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Jerzy Zych (1969-2019)

BOKS, Berej Boxing Lublin

Zmarł w nocy z 25 na 26 września w wieku 50 lat.

Był trenerem i współzałożycielem klubu sportowego Berej Boxing Lublin. Od 10 lat wychowywał razem z Pawłem Berejowskim młodych adeptów boksu, wśród których nie brakowało mistrzów Polski i Europy. Dla trenera Jerzego Zycha liczyła się tyko sala i wychowywanie młodzieży. To zawsze był dla niego najważnieszy cel.

– To był wyjątkowy człowiek, który pomagał jak mógł każdemu. Dla naszych zawodników był jak ojciec. Strasznie będzie nam go brakowało – wspomina Jerzego Zycha, przyjaciel, trener Paweł Berejowski.

Mieczysław Kruk (1930-2018)

DZIENNIKARZ, Avia Świdnik

Zmarł w Lublinie w wieku 88 lat w nocy z 18 na 19 listopada 2018 roku. Przez całą swoją zawodową aktywność związany był z WSK Świdnik – najpierw prowadził zakładowy radiowęzeł, a następnie został pierwszym redaktorem naczelnym „Głosu Świdnika".

W gazecie zajmował się także sportem. Z bokserami, piłkarzami i siatkarzami oraz nieodłącznym mikrofonem, zjeździł wzdłuż i wszerz całą Polskę. Przez wiele lat był także komentatorem na stadionie Avii, dlatego budka, z której relacjonował przebieg meczów i sportowych imprez, do dziś nazywana jest „krukówką".

Po przejściu na emeryturę w roku 1990 jeszcze przez półtora roku pisał do działu sportowego „Kuriera Lubelskiego".

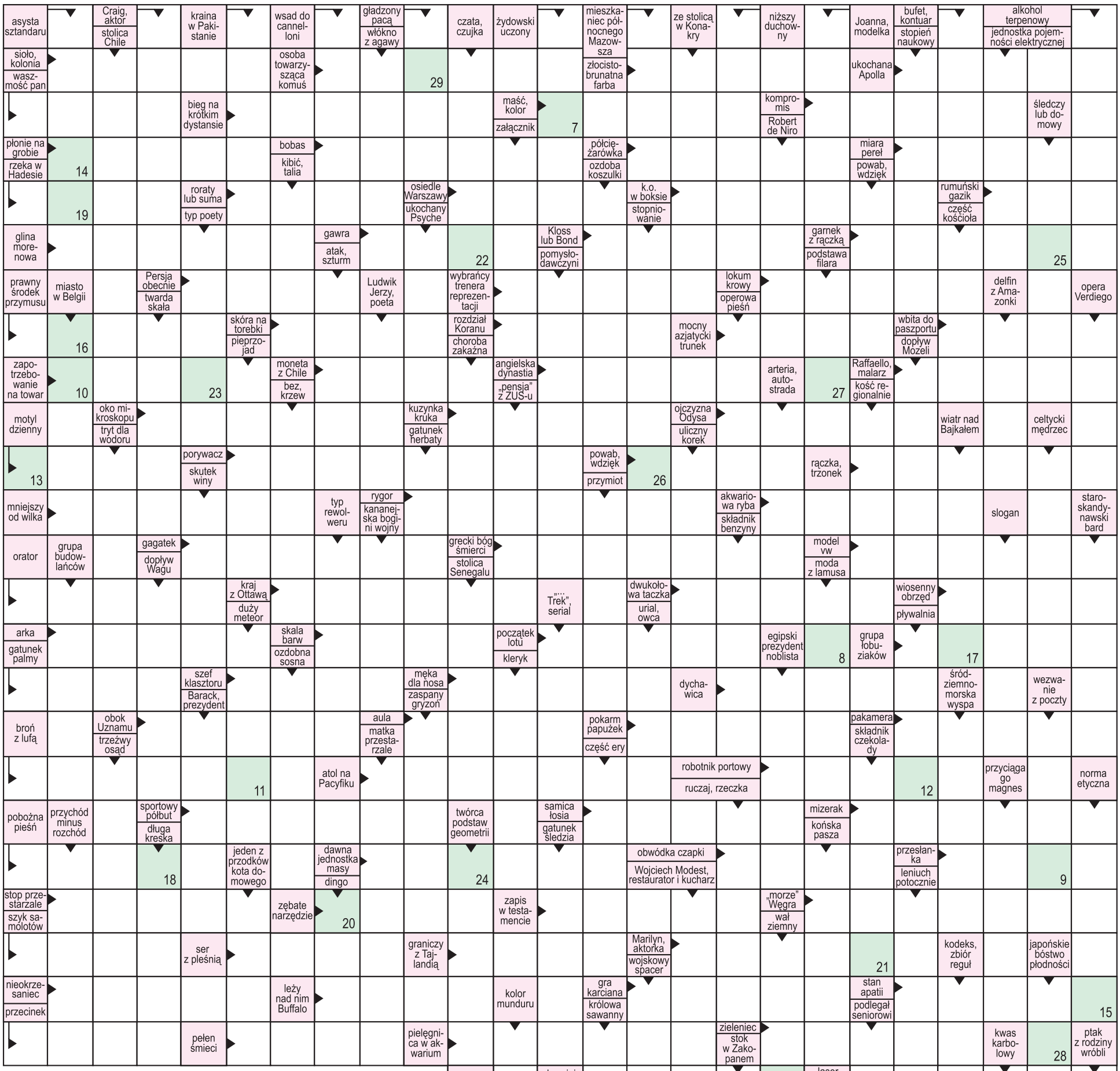

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

REKLAMA

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29